

Kielce, nr 71(1024), rok VI

JAK WYDZIERŻAWIĆ KONIE

do 12°C
KIELCE

(tan



**pozostały nie zmienione numery: tel./fax 482-82
Agencja Reklamowa 470-80**



Fot. M. Łopieńska

dokończenie na str. 4

Najwięcej w województwach kieleckim, radomskim i częstochowskim.

24
GODZINY



WALKI

TRWAJĄ DALEJ

Krwawe walki plemienne trwały w niedzielę w stolicy Ruandy, Kigali. Najcięższe walki toczą się w ubogich dzielnicach, gdzie na ulicach leżą dziesiątki trupów. W Kigali większość ofiar to ludzie z mniejszościowego plemienia Tutsi. Trwa polowanie na Tutsi – są oni masakrowani przez ludzi z plemienia Hutu, którym często pomagają żołnierze z rządowej armii ruandyjskiej.

BOSSI OTRZYMAŁ MANDAT NA WEJŚCIE DO RZĄDU

Lider Ligi Północnej **Umberto Bossi** otrzymał w niedzielę mandat 25 tysięcy członków i sympatyków swego ugrupowania, zgromadzonych na wiecu w Pontidzie, na wejście ligi do rządu.

Cenę jakiej żąda liga za zawarcie porozumienia gabinetowego z Forza Italia Silvio Berlusconi i postfaszystowskim Sojuszem Narodowym Gianfranco Finiego jest przemiana Włoch w państwo federalistyczne oraz wprowadzenie zasad liberalizmu do gospodarki.

PAPIEŻ OTWORZYŁ SYNOD BISKUPÓW AFRYKAŃSKICH

O pokój i sprawiedliwość dla narodów afrykańskich zaapelował w niedzielę papież **Jan Paweł II** otwierając w bazylice św. Piotra w Watykanie pierwsze zgromadzenie specjalnego synodu biskupów kontynentu afrykańskiego.

WOJSKO ATAKUJE OBIEKTY ENERGETYCZNE

W rosyjskim Kraju Zabajkalskim zanotowano już dwa przypadki szturmów żołnierzy z miejscowych jednostek na elektrownie, których dyrekcje wyłączyły garnizonom zasilanie – podała w poniedziałek agencja TASS.

Przyczyną wyłączeń są długi poszczególnych jednostek wojskowych wobec energetyków.

SPOTKANIE PERES – ARAFAT W BUKARESZCIE

Lider OWP Jaser Arafat i szef izraelskiej dyplomacji Szymon Peres spotkają się w piątek w Bukareszcie dla omówienia impasu związanego z rokowaniami palestyńsko-izraelskimi.

ONZ MOŻE PONOWIĆ ATAKI

- Jelcyn skrytykował akcję wsparcia lotniczego
- Clinton wzywa Serbów do wycofania się

W niedzielę o godz. 19 czasu warszawskiego dwa myśliwce bombardujące należące do sił powietrznych USA rozpoczęły nalot na pozycje serbskie pod Goražde – podał rzecznik Sił Pokojowych ONZ w Sarajewie. Rzecznik odmówił zidentyfikowania celów nalotu i ograniczył się do stwierdzenia, że było to na terenach, które w niedzielę zdobyły siły serbskie atakujące miasto. Nalot ten odbył się na wniosek NATO, które otrzymało z kolei formalne żądanie od dowództwa Sił Pokojowych ONZ w Bośni „zapewnienia wsparcia lotniczego” pod Goražde. Wniosek pochodzący od generała **Michaela Rose’a** został aprobowany przez cywilnego szefa sił ONZ **Yashushi Akashiego**. Samoloty amerykańskie, które dokonały nalotu, stacjonują w bazie Aviano w północnych Włoszech.

Po nalocie samolotów amerykańskich pod Goražde artyleryjski ostrzał miasta prowadzony przez oddziały serbskie uciążliwy. Poinformowały o tym w niedzielę koła dyplomatyczne w głównej kwaterze NATO w Brukseli. Przyczyną też ogień z broni maszynowej. Cytowa-

ne źródła podają, że nalot został podjęty „dla ochrony personelu ONZ w enklawie Goražde”, która znalazła się pod silnym ostrzałem artyleryjskim.

Sekretarz generalny ONZ **Butros Ghali** oświadczył w niedzielę wieczorem w Genewie, że „nie zawaha się przed ponownym użyciem sił lotniczych” w Goražde lub w przypadku, gdyby doszło do ataków serbskich na inne enklawy bośniackie pod specjalną kontrolą ONZ tzw. strefy bezpieczeństwa.

Jak oświadczyła rzeczniczka sekretarza generalnego, niedzielny atak samolotów NATO pod Goražde „był akcją wsparcia lotniczego”, a decyzję w tej sprawie podjął specjalny przedstawiciel ONZ w b. Jugosławii **Yashushi Akashi** w porozumieniu z sekretarzem generalnym ONZ i miała ona ochronić życie 8 obserwatorów ONZ pracujących w Goražde.

Dowództwo sił Serbów bośniackich określiło niedzielny nalot pod Goražde mianem „otwartej agresji przeciwko narodowi serbskiemu”. W komunikacie opublikowanym w niedzielę wieczorem przez dowództwo korpusu serbskiego atakującego Goražde samoloty NATO dokonały nalotu na pozycje serbskie w rejonie Preljuka i Goli Vrh, 12 km na południowy wschód od Goražde. W komunikacie podkreślono, że ataki te nastąpiły „daleko od linii frontu i dotyczyły celów cywilnych”. Nie podano czy były ofiary w ludziach.

Borys Jelcyn skrytykował w poniedziałek niedzielny atak lotniczy samolotów NATO na pozycje serbskie wokół Goražde. Nie spodobało mu się, że ataku dokonano bez uprzedzenia o tym Rosji. Zażądał, by nalotem zajęła się Rada Bezpieczeństwa ONZ.

„Zawsze nalegałem i nadal nalegam na to, by takie sprawy, jak bombardowanie pozycji serbskich, nie mogły być rozstrzygane bez wcześniejszych konsultacji między Stanami Zjednoczonymi i Rosją” – stwierdził Jelcyn przed odjazdem do Hiszpanii, dokąd udał się z trzydniową wizytą oficjalną. Podkreślił przy tym, że przy rozwiązywaniu wszyst-

kich problemów na terenie byłej Jugosławii należy ściśle przestrzegać rezolucji ONZ.

Prezydent Stanów Zjednoczonych **Bill Clinton** wezwał w niedzielę – po ataku przeprowadzonym przez amerykańskie myśliwce z sił NATO – siły bośniackie Serbów do wycofania się z położonego na wschodzie Bośni miasta Goražde.

„Zrobimy to znowu, jeżeli odmówią” – powiedział Clinton w rozmowie z dziennikarzami przed Białym Domem.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Drugi nalot na Goražde

Samoloty NATO przeprowadziły w poniedziałek drugi w ciągu dwóch dni atak z powietrza na pozycje serbskie wokół oblężonego miasta Goražde we wschodniej Bośni. Fakt ten potwierdziły wobec Reutera źródła wojskowe ONZ. Nalot trwał ok. 20–25 minut i rozpoczął się o godzinie 12.15 GMT.

Radioaktywne domy spuścizną po Ceausescu

Małżonka byłego szefa państwa rumuńskiego **Elena Ceausescu** zezwoliła na wykorzystywanie odpadów radioaktywnych, prawdopodobnie działających rakotwórczo, do budowy tysięcy domów – poinformowała bukareszteńska prasa.

W latach 80 małżonkowie Ceausescu wydali polecenie wyburzenia wielu starych domów i postawienia na ich miejsce nowych. Okazało się jednak, że nie mogą zrealizować swego marzenia „odnowienia ojczyzny” z braku

Okolo 120 ukraińskich komandosów zaatakowało w niedzielę wieczorem w Odessie miejscowy dywizjon remontowy Floty Czarnomorskiej – podały w poniedziałek rano agencje TASS i FP. Są ranni wśród załogi dywizjonu, a nawet wśród dzieci marynarzy rosyjskich.

Są ranni wśród załogi, a nawet dzieci marynarzy rosyjskich Szturm ukraińskich komandosów na dywizjon remontowy

Zdaniem TASS trzech rosyjskich oficerów marynarki wojennej zostało aresztowanych. Personel cywilny został wywieziony poza granice miasta.

Dowódca Floty Czarnomorskiej, admirał **Eduard Bałtin** określił akcję ukraińskich komandosów jako działania przez nikogo nie dowodzonych jednostek bandyckich. Szef służby pra-

sowej floty powiedział natomiast agencji TASS, że akcja komandosów ma związek z pobylem w Odessie dowódcy ukraińskiej marynarki wojennej, admirała **Wołodymyra Bezkorowajnego**.

Zdaniem agencji TASS, część oficerów i marynarzy dywizjonu remontowego została zablokowana przez ukraińskich komandosów na terenie bazy dywizjonu.

Powrót komunistów po wolnych wyborach

Według ogłoszonych w poniedziałek przed południem częściowych wyników drugiej tury wolnych wyborów na Ukrainie, w nowym parlamencie komuniści powinni stać się najsilniejszą frakcją, ale w swych tradycyjnych bastionach wpływów dobrze też wypadli nacjonalisci. Druga tura pot-

wierdziła siłę komunistów głównie w uprzemysłowanej wschodniej części republiki, co może im dać w nowym zgromadzeniu od 1/4 do 1/3 ogółu mandatów.

Komuniści wraz z socjalistycznymi sojusznikami i przychylnymi im agrariuszami w dwóch rundach głosowania zdobyli ponad 60 z 450 miejsc w Radzie Najwyższej, a umiarkowani nacjonalisci z zachodniej i środkowej Ukrainy zdobyli ok. 40 mandatów. Ultr nacjonalisci umieścili w izbie trzech deputowanych. W ponad 100 okręgach wybory mogą być unieważnione, ale co najmniej 330 deputowanych będzie mogło objąć mandaty, co umożliwi zwołanie sesji parlamentu.

Wietnamczycy zastrzeleni w Bratysławie

Zwłoki sześciorga zastrzelonych Wietnamczyków – trzech mężczyzn, dwóch kobiet i ośmiomiesięcznego dziecka – znaleziono w niedzielę w Bratysławie. Ciała znajdowały się w budynku magazynowym, gdzie Wietnamczycy prowadzili hurtownię sprzętu elektronicznego. Motywy zbrodni nie są na razie znane, zdaniem policji mógł to być mord rabunkowy lub akt zemsty.

Królowa już nie jest najbogatsza

Brytyjska królowa **Elżbieta II** utraciła pozycję najbogatszej osoby w Wielkiej Brytanii na rzecz dwóch braci Rausing – Szwedów, którzy właśnie w jej kraju prowadzą interesy firmy Tetra-Laval produkującej urządzenia przemysłowe.

Uciekając przed fiskusem ze Szwecji bracia Gad i Hans Rausing zainstalowali się w r. 1980 w Wielkiej Brytanii. Według opublikowanej w niedzielę przez dziennik „Sunday Times” listy 500 najbogatszych osób w Wielkiej Brytanii, majątek Szwedów szacuje się na 5,2 miliarda funtów (7,8 mld dolarów), a królowej „tylko” na 5 miliardów funtów (7,5 mld dolarów).

materiałów budowlanych. W 1981 r. Elena, wówczas kordynatorka w państwowej radzie nauki i techniki, zezwoliła więc na produkcję elementów prefabrykowanych z „fosfogipsu”.

Materiał ten w 80 proc. składa się z gipsu, ponieważ jednak zawiera również rad i radon, emituje intensywne promieniowanie jonizujące. Zdaniem niektórych specjalistów radioaktywność tego tworzywa wynosi 10–16 kiurów na gram, zdaniem innych natomiast 35–100 kiurów na gram. Tak czy inaczej jest to poziom znacznie przewyższający dopuszczalną normę, która wynosi 1 kiur na gram.

Sondaż Gallupa

NIE CHCIELI KOMUNIZMU, ALE TERAZ ŻAŁUJĄ

Większość społeczeństw krajów Europy wschodniej i byłego Związku Radzieckiego tęskni za czasami komunizmu – jak wynika z sondażu Instytutu Gallupa, którego rezultaty ukazały się w periodyku „Contemporary Sociology”.

Tylko w trzech spośród przebadanych 18 krajów – w Albanii, Rumunii i Republice Czeskiej – większość obywateli uwa-

ża, że życie po upadku komunizmu jest lepsze niż w minionym okresie. W Albanii sądzi tak aż 84 procent populacji, w Czechach – 56 proc., w Rumunii – 55 procent.

Tymczasem w Rosji zadowolonych ze zmiany ustroju jest tylko 18 procent ludzi. Identyczny odsetek popiera zmiany na Węgrzech, zaś na Ukrainie – 19 procent. W krajach tych od 55

do 59 procent społeczeństwa uważa, że żyto im się lepiej pod rządami komunistycznymi.

Polska plasuje się w tym rankingu mniej więcej w środku tabeli. Według sondażu Gallupa, 34 procent społeczeństwa jest przekonanych, że obecnie żyje się lepiej niż za komunizmu. Jeszcze więcej Polaków – 39 procent – jest jednak przeciwnego zdania.

CENTRUM ZAOPATRZENIA ENERGETYKI
ELTAST
 HURTOWNIE ELEKTRYCZNE

Radom, ul. Toruńska 9
 tel. 31-32-07, 31-72-30
 31-72-40, fax 31-40-23

Kielce, ul. Zbożowa 21
 tel. 430-78
 tel./fax 476-56

Oferujemy pełny asortyment materiałów elektrycznych.
SPRAWDZONA JAKOŚĆ

W sprawie przewodniczącego KRRiTV W kwietniu wykładnia Trybunału Konstytucyjnego

Andrzej Zoll, pytany przez dziennikarzy 11 bm., czy chciałby kandydować na urząd prezydenta RP, odpowiedział: „W listopadzie 1993 r. zostałem wybrany na prezesa Trybunału Konstytucyjnego i chciałbym zakończyć swoją kadencję”. W kwietniu powinna być ogłoszona

wykładnia TK w sprawie przepisu regulującego powołanie (i ewentualne odwołanie) przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Zoll podkreślił, że nie jest sprawą Trybunału, czy prezydent miał, czy nie miał racji, odwołując Marka Markiewicza z funkcji przewodniczącego KRRiTV. Trybunał dokona jedynie wykładni odpowiedniego przepisu ustawy o KRRiTV. Prezes TK uchylił się od odpowiedzi na pytanie, od kiedy obowiązywałaby ta wykładnia. Również i ta sprawa ma charakter generalny. Prezes TK powiedział, że „sprowokował” rzecznika praw obywatelskich, by ten zwrócił się do Trybunału z pytaniem, czy wykładnie TK obowiązują od chwili ogłoszenia ocenianej ustawy, czy też od ogłoszenia samej wykładni. Takie pytanie jeszcze nie wpłynęło do Trybunału.

Na wokandzie Trybunału są obecnie 24 sprawy, w tym 9 wniosków o wykładnię przepisów.

Pytany o orzeczenia TK pociągające za sobą obciążenie budżetu państwa, Zoll odpowiedział: „Prawo musi mieć przewagę nad polityką”. Podkreślił, że co prawda ustawo-

dawca musi brać pod uwagę sytuację ekonomiczną państwa, co może się wiązać z pogorszeniem sytuacji pewnych grup, ale musi to następować zgodnie z prawem. Nie wolno np. zaskakiwać obywateli zmianami w podatkach dokonywanymi w trakcie roku podatkowego, tak jak to było przy zamrożeniu progów podatkowych.

Zoll wypowiedział się przeciw koncepcji przekazania uprawnień TK Sądowi Najwyższemu. „Sądy orzekają o faktach, a Trybunał o przepisach i może być związany wyłącznie Konstytucją” – powiedział. Prezes TK jest za zmianą zasad powoływania sędziów Trybunału: powinni być – jego zdaniem – powoływani po równo przez parlament, prezydenta i władzę sądowniczą (teraz są wybierani tylko przez Sejm).

Ponad połowa Polaków uważa, że Waldemar Pawlak jest dobrym premierem. Przeciwnego zdania jest dwa razy mniej badanych. Prawie połowa pozytywnie ocenia program gospodarczy rządu. Opinie negatywne wyraża 27 proc.

Sondaż na temat obecnego premiera i programu gospodar-

Pawlak jest dobrym premierem

czego rządu OBOP przeprowadził w dniach 23-29 marca na próbie 1197 dorosłych Polaków.

54 proc. respondentów uznało Pawlaka za dobrego premiera, 27 proc. było odciennej zdania. Spośród różnych grup społeczno-zawodowych najlepiej oceniali szefa rządu rolnicy i robotnicy, a najgorzej inteligencja.

Bliżej natury

Pierwszy we Wrocławiu i jeden z pierwszych w pełni profesjonalnych w Polsce, Ośrodek Terapii Naturalnej „Prana” otworzył 10 bm. we Wrocławiu.

Bogusław Mikołajczak, twórca placówki, powiedział dziennikarzowi PAP: „Celem tej niekonwencjonalnej lecznicy nie jest zastępowanie lecz ścisłe współdziałanie z medycyną klasyczną. Będziemy wspomagać tę medycynę w leczeniu schorzeń chronicznych za pomocą nie obciążających organizmu łagodnych środków. Będziemy leczyć homeopatycznie, magnetoterapią, ziołolecznictwem, akupunkturą klasyczną oraz laserową, a także nieznaną jeszcze w Polsce farmakoterapią”.

W ośrodku pracować będą m.in. internista, anestezjolog,

onkolog, a także dyplomowani bioenergoterapeuci, chiropraci i radiesteci.

Dzieci biją rekord Guinnessa

Ok. 2 tys. dzieci – uczniów krakowskiej Szkoły Podstawowej nr 52 – podjęło się pobicia 11 bm. w Krakowie rekordu, który może być wpisany do księgi Guinnessa. W ciągu trzech godzin na dawnym pasie startowym lotniska w Czyżynach uczniowie namalowali obraz o powierzchni 10 tys. metrów kw. zatytułowany „Człowiek z lotu ptaka”.

– Z naszej akcji sporządzony został akt notarialny, który razem ze zdjęciami wykonanymi z ziemi i z powietrza oraz taśmą wideo wysłamy do kapituły księgi Guinnessa do Londynu – powiedziała w rozmowie z PAP inicjatorka pomysłu Barbara Krawczyk, polonistka w SP nr 52. Jej zdaniem dotychczas nikt nigdzie na świecie nie stworzył w ciągu jednego dnia tak dużego rysunku.

Dziesiątki sztuk różnego rodzaju broni

DWA NIELEGALNE ARSENAŁY UJAWNIONO W ŁODZI

Dwa nielegalne arsenały broni ujawniono w miniony weekend w Łodzi – poinformował 11 bm. Jacek Barłowski z prokuratury Łódź-Śródmieście. Dotychczas aresztowano w tej sprawie 37-letniego Dariusza S. i 41-letniego Włodzimierza Z. oraz policjanta podejrzanego o współpracę z nimi. Zatrzymano też trzy kobiety podejrzanego o przemyt tej broni z zagranicy.

Według Barłowskiego, oba magazyny broni (jeden w Śródmieściu, drugi na Widzewie) stanowiły najprawdopodobniej największy arsenał zgromadzony przez prywatne osoby, jaki odkryto w Polsce w ostatnich latach. Ze względu na „dobro śledztwa” odmówił jednak podania szczegółów śledztwa.

W obu arsenałach zabezpieczono dziesiątki sztuk różnego rodzaju broni. Znalazły się wśród nich nowe, najnowocześniejsze w swojej klasie, szybkostrzelne pistolety produkcji izra-

STROBE TALBOTT z wizytą w Polsce

• Spotkanie z prezydentem Wałęsą i premierem Pawlakiem

Z trzydniową oficjalną wizytą przybył 10 bm. do Polski zastępca sekretarza stanu USA Strobe Talbott, który – wg źródeł w polskim MSZ – uważany jest za głównego architekta amerykańskiej polityki wobec Rosji i państw Europy środkowo-wschodniej.

Po przylocie Talbott powiedział dziennikarzom, że w trakcie swoich spotkań z Lechem Wałęsą, Waldemarem Pawlakiem oraz Andrzejem Olechowskim zamierza rozmawiać o tym, jak oba narody – polski i amerykański – mogą ściślej współpracować w budowaniu nowej Europy, aby demokracja i wolność były nie zagrożone.

Talbott zapowiedział także, iż z upoważnienia sekretarza stanu Warren’a Christophera będzie chciał wykorzystać tę wizytę dla przygotowania lipcowej wizyty prezydenta Billa Clintona w Polsce.

Po okresie konfrontacji w Europie nie nastąpiły istotne zmiany. Istnieje szansa na pokojowe rozwiązanie problemów, ale trzeba szybszych działań i odważnych decyzji. USA są tym krajem, na którym ciąży największa odpowiedzialność za przyszłość – powiedział prezydent Lech Wałęsa witając 11 bm. w Belwederze zastępcę sekretarza stanu USA Strobe Talbotta.

Zdaniem prezydenta, istnieje szansa na zbudowanie jedności w Europie, a „działając wspólnie z USA możemy doprowadzić do pięknych zwycięstw”. „To właśnie Stany Zjednoczone są obecnie najważniejsze na placu boju” – powiedział Lech Wałęsa.

Zabójstwo i napad rabunkowy

Do dwóch groźnych przestępstw doszło 11 bm. na warszawskim Mokotowie: zastrzelono mężczyznę wychodzącego z bloku przy ul. Czerniakowskiej, a pod bankiem w al. Niepodległości kasjerkę spółdzielni rolniczej zrabowano ok. 700 mln zł – podał szef mokotowskiej policji podinsp. Jacek Ziółkowski.

Ok. godz. 9 przed domem przy Czerniakowskiej zastrzelono mężczyznę. Według niepotwierdzonych informacji dwóch zabójców użyło pistoletu z tłumikiem. Zabity dysponował dwoma paszportami: polskim i amerykańskim.

Przed Bankiem Gospodarki Żywnościowej w al. Niepodległości dwóch mężczyzn napadło przed godz. 10 na wsiadających do samochodu kasjerkę i konwojenta Spółdzielni Rolniczej z Duchnic. Po przystawieniu im broni do głowy napastnicy zrabowali 700 mln zł, pobrane wcześniej z banku. Sprawcy byli ubrani w czarne uniformy, podobne do używanych przez policjantów z batalionu patrolowo-interwencyjnego – powiedział dziennikarzowi PAP oficer dyżurny KRP Warszawa-Mokotów.

Brudna odzież do Polski

Ponad 9 tys. kg wiezionej z zagranicy brudnej, nie nadającej się do użycia, odzieży zatrzymali funkcjonariusze Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej z przejścia granicznego w Lubieszynie – poinformowano 11 bm.

Niezgodny z zasadami ustawy o ochronie środowiska przywóz do Polski brudnej odzieży stał się poważnym problemem. W ub.r. nie wpuszczono do Polski 284 „brudnych transportów”, wśród nich 59 z brudną odzieżą; starymi butami, szmatami.

O krok od tragedii

Specjalna komisja bada przyczyny niedzielnego pożaru w jednym z białostockich bloków, w którym odkryto ponadto ulatnianie się gazu. Do tragedii nie doszło, gdyż nie było dużego wybuchu – nastąpiło jakby szybkie spalanie się gazu – poinformował 11 bm. PAP starszy brygadier Witalis Bonda z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku.

– O szczęściu mogą mówić nasi strażacy, którzy jako pierwsi przybyli na miejsce akcji. Trzech z nich, gaszących pożar w piwnicy, znalazło się w bezpośrednim zagrożeniu, gdy nastąpiły tam małe wybuchy gazu.

Na szczęście było to coś w rodzaju szybkiego spalania się gazu. Gdyby doszło do pełnego wybuchu, to byłoby tragicznie – powiedział Bonda. Dodał, iż nie spisał się pracownicy Pogotowia Gazowego, którzy przyjechali bez odpowiedniego sprzętu i nie mogli znaleźć głównego zaworu. Dopiero druga ekipa gazowników zdołała odciąć dopływ gazu.

Ewakuowani mieszkańcy po dwu godzinach mogli powrócić do swych mieszkań. Jednak jeszcze co najmniej przez tydzień nie będą mogli korzystać z gazu, gdyż trzeba sprawdzić całą instalację pochodzącą z lat 70.

POWIEDZIELI:

Spotkanie prezydenta z koalicją możliwe, ale...

Spotkanie prezydenta z przedstawicielami koalicji byłoby możliwe, gdyby koalicja przedstawiła nowego kandydata na stanowisko wicepremiera i ministra finansów – powiedział 11 bm. dziennikarzowi PAP rzecznik prezydenta, Andrzej Drzycimski. Dodał, że koalicja powinna

zaprezentować też „nowe spojrzenia na sprawy, nowe podejście”.

Pytany, czy prezydent podjął już decyzję o podpisaniu lub nie ustawy budżetowej, Drzycimski powiedział, że „prezydent ma jeszcze na to konstytucyjny czas – zastanawia się”.

W myśl Małej Konstytucji, prezydent podpisuje ustawę przyjętą przez Sejm i Senat w ciągu 30 dni od dnia przedstawienia mu jej do podpisu. Jak poinformował dziennikarz PAP dyrektor Biura Prawnego Kancelarii, Andrzej Gliński, ustawę budżetową przedstawiono prezydentowi do podpisu 28 marca.



OD JUTRA

w kioskach „Ruchu”
i u ulicznych
sprzedawców

„GAZETA
SKARŻYSKA”

Wczorajsza konferencja prasowa w siedzibie Sojuszu Lewicy Demokratycznej zdominowana została przez temat ustawy „neopopiwowej”. Poseł Władysław Adamski komentował weto prezydenckie i jego nieodrzućcie przez Sejm.

Prezydent Lech Wałęsa wnosząc weto wobec ustawy o kontroli wzrostu wynagrodzeń bierze całą odpowiedzialność na siebie za potencjalne skutki, jakie z tego powodu wynikną – powiedział poseł W. Adamski. – Trudno w tej chwili przewidywać, jak zakłady pracy zareagują na brak jakiegokolwiek ustawy regulującej płace. Konsekwencje ekonomiczne są w tej chwili niewyliczalne.

Zagrożenia są poważne, głównie może się to odbić na stanie finansów publicznych, poprzez windowanie płac w niektórych przedsiębiorstwach – dodał poseł W. Adamski. Ponadto monopolisci mogą podnosić wynagrodzenia w sposób zupełnie nieuzasadniony. Może dla przykładu dojdzie do tego, że sprzątaczką w zakładzie będzie zarabiała więcej niż dyrektorem innej firmy.

Na pytanie, dlaczego w klubie SLD nie obowiązywała dyscyplina partyjna, poseł Władysław Adamski odpowiedział: OPZZ było cały czas przeciw kontroli wynagrodzeń i w głosowaniu, wykazało żelazną konsekwencję. Nie mogliśmy od związkow-

Konferencja w SLD

Monopolisci będą mogli windować płace

ców wymagać, aby zmienili zdanie w tak ważnej dla nich sprawie.

Zapytany o to, jak sam głosował, poseł W. Adamski stwierdził, iż nie mógł udzielić poparcia tej ustawie, gdyż oba sektory gospodarki, zarówno państwowy jak i prywatny, nie są w niej traktowane na równi. Z zupełnie innych powodów niż prezydent nie mogłem głosić za uchwaleniem tej ustawy – stwierdził W. Adamski. – W związku z tym nie wzięłem w ogóle udziału w głosowaniu, po wcześniejszych konsultacjach z Ewą Szychalską. Nie wyszedłem jednak z sali, jak donosiła to prasa.

Jeśli nowy projekt ustawy będzie wniesiony przez rząd do Sejmu, będziemy się zastanawiać nad jego uchwaleniem, na razie nie ma o czym dyskutować. Trzeba poczekać na kolejne posunięcie rządu – stwierdził W. Adamski. – Na pewno będzie ono konkretne i zdecydowane, gdyż już sam premier W. Pawlak powiedział przecież, iż „kolejne zachowania prezydenta Wałęsy są nie do wytrzymania”.

O spotkaniu marszałka Sejmu Józefa Oleksego z prezydentem poseł Adamski nie mógł zbyt wiele powiedzieć, gdyż klub SLD nie ma na ten temat informacji, z powodu wyjazdu marszałka do Japonii. Jedno jest bezsporne, że marszałek Sejmu rozmawiał z prezydentem z pozycji partnerskiej.

Najważniejsze, na co czeka obecnie koalicja, to podpis budze-

tu oraz ustawy o wyborach do samorządu. Te ostatnie zdaniem posła W. Adamczyka powinny odbyć się jeszcze w czerwcu. Jeśli zaś chodzi o podpisanie ustawy budżetowej, to nawet w przypadku weta prezydenckiego, zostanie ono na pewno odrzucone przez Sejm. I to nie tylko głosami koalicji, a też chociażby Unii Demokratycznej.

(sza)

Wielki koncert w Kielcach

Powrót Izabelli Trojanowskiej

Za półtora miesiąca, 4 czerwca wieczorem w kieleckim amfiteatrze na Kadzielnii odbędzie się wielki koncert jubileuszowy z okazji 20-lecia słynnego zespołu „Budka Suflera”. Gościnnie wystąpią m.in. tak znani piosenkarze, jak Urszula, czy lider zespołu „Lady Pank”, Jan Borysewicz.

Ale największą gwiazdą wieczoru będzie najpopularniejsza piosenkarka w Polsce na początku lat osiemdziesiątych, piękna Izabella Trojanowska. Była wychowanką gdańskiego studia baletowego, ogromną popularność przyniosła jej główna rola w serialu „Strachy” i jedna z większych ról w serialu „Kariera Nikodema Dyzmy”, jak również główna rola w filmie „Szkoda twoich łez”. Już w końcu lat siedemdziesiątych zaczęła odnosić wielkie sukcesy na estradzie, imponując mocnym, oryginalnym głosem, urodą, nowoczesnym stylem interpretacji piosenek. Po sukcesach na festiwalu w Opolu, zaważowała młodocianą – i nie tylko – publiczność. Płyty i kasety z nagraniami piosenek Izby Trojanow-

skiej stały się bestsellerami. W połowie lat osiemdziesiątych wyjechała na stałe na Zachód. Obecnie mieszka w Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Jej występy w Kielcach będą zapewne wielkim wydarzeniem estradowym.

(wt)



Masz problem?

Skóra cierpnie

dokończenie ze str. 1

W dalszym ciągu kierowcy prywatnych pojazdów lekceważą znaki drogowe powiedział „Gazecie” pani Bożena Grabowska z kieleckiego osiedla Zagórska Północ, obserwując ruch pojazdów w minionej niedziele na ul. Sandomierskiej. Przy wjeździe i wyjeździe z miasta w pobliżu stacji benzynowej ustawiony jest znak ograniczenia prędkości do 30 km na godzinę. Niestety, nikt się do niego nie stosuje, samochody mkną dwa

razy szybciej, w pobliżu nie było żadnego patrolu drogowego. Napiszcie o tej sprawie, to bardzo ważny problem. W tym miejscu kilka miesięcy temu doszło do tragedii, zdarzył się wypadek, w którym zginęli młodzi ludzie...

Nadal na tym odcinku nic się nie zmieniło, w czasie opadów deszczu gromadzi się woda, po boczach wąskie, rowy nie zlikwidowane, skóra cierpnie kiedy się patrzy jak w tym miejscu wygląda ruch na drodze... (IGA)

Marzyli o dużym skoku...

dokończenie ze str. 1

Samochód jechał wolno, Andrzej Ł. i Grzegorz F. otworzyli drzwi i wyskoczyli. Wtedy usłyszeli dwa zlewające się z sobą strzały: to Hubert wystrzelił w plecy kierowcy, z obu łuf, śrutem i kulą. Samochód stanął, mężczyźni uciekli w głąb podwórka, Grzegorz F. wyciągnął zwłoki kierowcy z samochodu i siadł za kierownicą, pozostali także wsiedli. Zabrali kierowcy teczkę-dyplomatkę z niewielką ilością pieniędzy.

Najpierw jechali w kierunku Chmielnika, później wjechali na łąkę, gdzie samochód wpadł w rów i to był koniec jazdy.

Pieszo uciekli przez pola i las, zakopali dyplomatkę i łuski po wystrzelonych nabojach. Dwaj byli zakrwawieni, bo w samochodzie było pełno krwi, więc zdjęli koszule, jeden wrócił spodnie na drugą stronę. Okazjami i PKS dostali się do Pińczowa. Broń ukryli nad Nidą.

Taksówkarz, Stefan W., były policjant z Pińczowa zmarł na miejscu, miał strzaskany kręgosłup i poszarpane płuco. Wszyscy trzej zostali aresztowani, Andrzeja Ł. i Grzegorza F. Huberta M. w areszcie śledczym, Huberta M. w szpitalu dla nieletnich. Wszystkich badali psychiatrzy, Huberta poddano dodatkowo obserwacji. Stwierdzono u nich nieznaczne ograniczenie zdolności do rozpoznania popełnionego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, nie dopatrzyło się jednak przesłanek do zastosowania artykułu 25 paragraf 2 kodeksu karnego

stwarzającego możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary. Poza tym nieprawidłowy rozwój osobowości w sferze emocjonalnej i społecznej, egocentryzm...

Kto strzelał? Czy rzeczywiście Hubert M., czy też wziął to na siebie jako matolat? To ustali sąd. Ale warto przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 9 paragraf 2 kk „nieletni, który po ukończeniu lat 16 popełnia zbrodnie przeciwko życiu, może odpowiadać na zasadach określonych w tym kodeksie, jeżeli okoliczności sprawy oraz właściwości i warunki osobiste sprawcy za tym przemawiają, a zwłaszcza gdy poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne”.

Hubert M. w grudniu ub. roku został przeniesiony do Państwowego Pogotowia Opiekuńczego w Kielcach, gdzie dokonał wielu czynów karalnych, bił innych wychowanków, nadużywał alkoholu, organizował ucieczki. Wcześniej wielokrotnie uciekał z domu, lecz informował o tym siostrę, więc nie podnoszono alarmu. Wrócił więc decyzją sądu do schroniska w Stawiszynie. Podobno, gdy wsiedli do samochodu, to przedtem kłócili się: zabijamy taksówkarza czy nie? Podobno Hubert powiedział: zobaczmy! Podobno Grzegorz F. powiedział: jeżeli Hubert nie zabije kierowcy, to ja zabiję i jego i kierowcę. Podobno...

Rozprawę w Sądzie Wojewódzkim w Kielcach przeciwko zabójcom wyznaczono na 19, 20 i 22 kwietnia br.

RYSZARD PUCH

„Herbatka u wojewody”



Prezentacji nowych dyrektorów UW dokonał wojewoda kielecki, Zygmunt Szopa, podczas cotygodniowego spotkania z dziennikarzami. Szefem gabinetu wojewody został Mariusz

lowi, w którym wszystko – według określenia pani dyrektor Lis – „sygnalizuje się”. Baza łóżkowa w starachowickim szpitalu jest ostatnim etapem budowy i została o połowę zmniejszona (z 600 miejsc do 300).

O pieniądzach z lekarzem wojewódzkim

Furmanek, absolwent Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. Wojewoda przedstawił też nowego lekarza wojewódzkiego, którym jest doktor Krzysztof Małek. Pełni on jednocześnie funkcję dyrektora Wydziału Zdrowia UW. Jego zastępcą została pani Małgorzata Lis, dotychczasowy dyrektor tego wydziału. Wojewoda zapytany przez dziennikarzy, czy czekają nas jeszcze jakieś zmiany w UW, odparł, że z pewnością tak. Nie obsadzone są jeszcze niektóre stanowiska wicedyrektorów. Obsada kadrowa w urzędzie musi się więc jeszcze zwiększyć.

Wczorajsze spotkanie było okazją do zadawania pytań nowemu lekarzowi wojewódzkiemu. Dziennikarzy interesowała kwestia inwestycji w służbę zdrowia. Przy nader skromnym budżecie, niektóre z nich nie mają szans na rychłe ukończenie (zwłaszcza że były projektowane „na wyrost”), jako przykład podano szpital w Starachowicach. – W stosunku do pierwszej wersji budżetu wojewody, wydatki na inwestycje zostały ograniczone. Ale nie możemy doprowadzić do sytuacji, by za kilka lat powiedziano nam, że coś niszczy – odpowiadali Małgorzata Lis i Krzysztof Małek. – Jeśli można coś zatrzymać i zabezpieczyć przed niszczeniem, robi się to.

W Starachowicach w pierwszej kolejności budowane jest zaplecze techniczne szpitala – pralnia, kotłownia itd. W pierwszym etapie będzie ono służyć staremu szpitalu.

IWONA SINKIEWICZ

kolejną umowę z UM, na nowych warunkach. Ale w urzędzie obawiano się dalszych pomówień o kumoterstwo i postanowiono przeprowadzić kolejny przetarg. – Pan Pyndryk przyrzekł mi, że będzie startować w konkursie, by nikt mu niczego nie zarzucił – mówi likwidator

i na to pismo nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Wreszcie 21 marca wysłałem list do prezydenta Jolanty Daniel z prośbą o pomoc. Pani prezydent przyjęła mnie i obiecała mi pomóc. Chciałem pozostać w Borkowie do 24 marca, kiedy miał się odbyć konkurs i wtedy przekazać

Jak wydzierżawić konie

MOSiR. On zaproponował nawet stawkę czynszu dzierżawnego w wysokości 10 mln zł miesięcznie. Ale niestety, do konkursu stanęło kilkanaście osób, a oferty pana Pyndryka nie otrzymaliśmy. Natomiast dostaliśmy od niego rachunek za utrzymanie ośrodka.

Były dzierżawca OJK twierdzi inaczej. Po otrzymaniu i przyjęciu propozycji rozwiązania umowy nie otrzymał on z UM żadnej odpowiedzi. – Uważałem, że w tym przypadku – mówi – dowiedział mi również mój prawnik – umowa jest już rozwiązana – mówi Mieczysław Pyndryk. – Dlatego w Urzędzie Skarbowym wyrejestrowałem działalność gospodarczą, załatwiłem wszelkie formalności w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, w Wydziale Handlu i Usług, zakładzie energetycznym itp. Likwidator nie przeprowadził w obiekcie inwentaryzacji i nie przekazał go pełnomocnikowi. 22 lutego poinformowałem go o dziennych kosztach utrzymania ośrodka. Nadal w nim przebywałem, ponieważ czułem się odpowiedzialny za pracowników i za konie, które trzeba było przecieć karmić. 8 marca zapropnowałem panu Drogoszowi, by podpisał ze mną umowę zleżenie na prowadzenie OJK, ale

obiekt nowemu dzierżawcy. Niestety, przetarg został odwołany.

Prawdą jest to, że konkurs się nie odbył, ponieważ gmina Daleszyce upominała się o skomunalizowanie OJK, który znajduje się na jej terenie. W związku z tym od 9 do 11 marca w OJK trwała inwentaryzacja – mówi Leszek Drogosz. – Konkurs formalnie się nie odbył, ale wybrałbym jedną, bardzo atrakcyjną ofertę. Przedsiębiorstwo „J and J”, którego własny ośrodek graniczny z OJK w Borkowie zaproponowało przeznaczyć 20 procent zysku netto dla UM, w tym 10 procent na rozwój turystyki i wypoczynku, nie mniej jednak niż 10 mln zł miesięcznie. Ofertę na własne ryzyko – bo przecież sprawa komunalizacji obiektu nie jest zakończona – podpisał z nami umowę. Przekazanie ośrodka trwa już od tygodnia i w najbliższych dniach nowy dzierżawca wejdzie w jego posiadanie. 31 marca wystaliśmy do Mieczysława Pyndryka pismo z wypowiedzeniem umowy. Były dzierżawca musi się z nami rozliczyć m.in. z 30 mln zł, jakie wziął jeszcze z MOSiR na pokarm dla koni w momencie, gdy sam przejmował obiekt.

Likwidator MOSiR twierdzi, że wszystkie wspomniane cztery ośrodki muszą być zagospo-

darowane do końca kwietnia. Okręgowa Rada Związków Sportowych wydzierżawiła halę widowiskowo-sportową. Pozostał w niej były dzierżawca i reszta pracowników. 31 maja mija okres wypowiedzenia umowy dla prowadzących krytą pływalnię i Ośrodek Sportów Wodnych w Cedzynie. Dzierżawcy ostatniego obiektu nie chcieli udzielić informacji do prasy. Powiedzieli jedynie, że na pewno nie są członkami rodziny byłego po. dyrektora MOSiR i że wypowiedzenie umowy otrzymali niezgodnie z przepisami kodeksu cywilnego.

DOROTA MROCZEK

ANONSE

► Kieleckie Centrum Kultury zaprasza na koncert „Żydowskie drogi”, prezentujący oryginalny, fascynujący folklor żydowski. Artysty warszawscy zaprezentują piosenki hebrajskie, sefardyjskie, jemenickie, jidisz. Koncert odbędzie się dnia 26.IV.1994 r. o godz. 18.00 w sali kameralnej KCK, przy placu Moniuszki 2b. Bilety do nabycia w pok. 213, tel. 444-63, 440-32, 440-33.

► Fundacja Kultury Ziemi Sandomierskiej oraz Muzeum Okręgowe w Sandomierzu zapraszają na Zamek Kazimierzowski w Sandomierzu. 15 kwietnia '94 (piątek), g. 18.00. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Kieleckiej TOMASZ SZREDER – dyrygent, ARTUR JARON – fortepian. Słowo wiążące: Zofia Zamojńska-Pabich. W programie: George Gershwin – Koncert in F na fortepian i orkiestrę, Poemat Symfoniczny „Amerykanin w Paryżu”, „Błękitna Rapsodia” na fortepian i orkiestrę. Bilety w cenie 30.000 zł. Przeprowadzą: „Fanklub”, ul. Mickiewicza 34, zamek.

dokończenie ze str. 1
a konkretnie w sfinansowaniu zarówno z gangsterów, jak i Poloniusów Chicago. „Solidarność” lansuje tezę, że tamtejsza firma, IDMA Corporation, kierowana przez Marka Goldę, „dostarczyła za sumę kilku milionów dolarów wybrakowany szmelc, który nie nadawał się do użytku”, a nie laserowo-komputerowe cuda piątej generacji.

Czy tak było rzeczywiście? Dlaczego zdecydowano się na zakupy właśnie w IDMA?

Wyjaśniają to osoby bezpośrednio odpowiedzialne za ich dokonanie:

Marek Lesiak: – Pierwszy kontrakt na fotokoparki zawierany był za pośrednictwem Biura Handlu Zagranicznego „Chemobudowa Kraków”. W tamtym okresie, a był to rok 1988 zakłady nie mogły samodzielnie zawierać kontraktów, musiały to robić przy pomocy biur handlu zagranicznego. Wcześniej zwróciliśmy się do „Warimexu”, który jednak praktycznie nic dla nas nie zrobił. „Chemobudowa” przedstawiła natomiast kilka ofert, z tym że zdecydowanie najkorzystniejszą wówczas, zwłaszcza od strony finansowej, była ta pochodząca od IDMA. Przy porównywalnej jakości sprzętu, jego cena była o kilkadziesiąt tysięcy dolarów niższa od konkurencyjnych ofert. Stąd też „Chemobudowa” wybrała to, do czego była zobowiązana przez umowę z KZWP, czyli najkorzystniejszą wówczas ofertę. A drugi kontrakt, czyli ten zawarty na zakup skanera, był już prostą kontynuacją pierwszego. Dostawca zapewniał odpowiednie współdziałanie obu urządzeń, co nie oznaczało bynajmniej, że nie rozpatrywano wówczas i innych ofert, np. niemieckich. Do ich analizowania powołaliśmy 6-osobowy zespół, który ostatecznie wskazał na skaner SG757, ten, który gwarantował najwyższą jakość. Konsekwencją tego z kolei był trzeci kontrakt. Chodziło tu już głównie o to, aby modernizacja była przeprowadzona całościowo, z tą samą firmą i w tym samym układzie. I stąd znowu IDMA, której dotychczasowe dostawy spełniały nasze oczekiwania i nasze cele.

Władysław Antoń: – Nieprawdą jest, że kontrakty były zawierane w tajemnicy, bez udziału prawników. Pierwszy kontrakt, ten, który mamy przed sobą, z datą 23 grudnia 1988 r., jest parafowany przez radcę prawnego. Pozostałe umowy z IDMA są powieleniem tej pierwszej, tzn. oczywiście wchodzi w grę inne urządzenia, inne ceny, ale konstrukcja jest idealnie o zabezpieczenie prawne i finansowe jest taka sama. I w tym sensie dwa zawarte później kontrakty są jedynie kaskadą tego pierwszego. Jest to zresztą nie tylko nasza opinia, ale i prawników oraz kontrolerów NIK. Jeśli na umowie figuruje pieczęć mecenasa, to jak można mówić i pisać, że zawarto ją

bez udziału prawników i na dodatek w tajemnicy. Co to za tajemnica, jeśli nad projektem modernizacji KZWP pracowało kilkanaście osób, a całość zatwierdziła Rada Pracownicza?

SZMELC Z AMERYKI?

Nie wiemy jeszcze skąd wzięły się zarzuty, że zakupiono kosztowny złom „made in Japan”, trafiający na dodatek do Kielc via Chicago. Interesuje nas także, dlaczego kolejne dostawy opłacono na kilka miesięcy przed ich zrealizowaniem. I czy rzeczywiście KZWP naruszyło prawo dewizowe, przeznaczając na zakup dóbr inwestycyjnych milionowy kredyt krótkoterminowy. Według wersji

Ślimaczy tryb dostarczania urządzeń zza oceanu i jeszcze wolniejsze tempo ich montowania, na miejscu, w KZWP M. Lesiak tłumaczy w następujący sposób.

– Opóźnienia były spowodowane nieprzygotowaniem przez nas odpowiednich pomieszczeń pod te maszyny. Wynikło to ze stałych zmian koncepcji ich lokalizacji. Powstała mianowicie obawa, że zamontowanie ich na piętrze może spowodować zakłócenia w prawidłowej pracy. Opóźniło to jedynie sam moment zamontowania urządzeń, które same jednak dotarły w terminie. Nie pociągnęło to za sobą żadnych uszczerbków finansowych ani utraty gwarancji,

TAJEMNICE MALIKOWA

osób najbardziej zainteresowanych obaleniem tych zarzutów, sprawy miały się następująco:

– Urządzenia zakupione od IDMA są bardzo nowoczesne, najwyższej jakości – mówi W. Antoń. – Należą one do 5–6 generacji i były na tym etapie bardzo skomplikowane dla naszych pracowników, którzy stykali się dotąd jedynie ze sprzętem 2 generacji. Stąd wzięły się trudności z ich obsługą, zwłaszcza gdy sprawował ją pewien człowiek. Gdy odszedł, od tego momentu przez trzy lata nie było żadnych kłopotów. Mogą to potwierdzić pracownicy zakładu (potwierdza odpowiedzialny za przygotowanie produkcji L. Świsłtek).

Przy okazji drugiego kontraktu czyli zakupu skanera – dodaje M. Lesiak – jeszcze przed dostawą pośrednik otrzymał życzenie od producenta, czyli od japońskiej firmy „Screen”, zagwarantowania przez nasz organ założycielski, a więc ministerstwo, że ta technologia nie zostanie nikomu udostępniona. Zatem kupując ten sprzęt w pewnym sensie przełamaliśmy nawet obowiązujące wówczas cały Zachód embargo na dostawy nowoczesnych urządzeń do tej części Europy.

– Nie wiem, w jaki sposób moglibyśmy sprowadzić wadliwe, uszkodzone urządzenia – mówi W. Antoń – skoro zawsze były odbierane komisyjnie, po uprzednim przeprowadzeniu prób przy udziale przedstawicieli firmy dostarczającej, kierownika inwestycji, pracowników obsługi, w tym także i tego, który najpierw podpisywał się pod wnioskami kierującymi sprzęt do eksploatacji, a potem dopiero zgłaszał zastrzeżenia co do wartości urządzeń zakupionych w IDMA. Każde z nich ma stosowny protokół komisyjnego odbioru.

ponieważ obejmowała ona okres 15 miesięcy od dnia odbioru z lotniska w Warszawie, ale równocześnie nie mniej niż 12 miesięcy od momentu ich zamontowania i uruchomienia. Nie jest zatem prawdą, że przepadł nam okres gwarancyjny. Natomiast w przypadku trzeciego kontraktu, kilku-miesięczne opóźnienie zostało spowodowane niczym innym, jak opóźnieniem płatniczym z naszej strony. To my nie wywiązaliśmy się z terminu, tak, że w sumie, też nie można nam zarzucać jakiegokolwiek nadzwyczajnej gorliwości w przelewaniu pieniędzy z Kielc do Chicago.

A przedpłaty? No cóż, jest to normalna praktyka od lat stosowana przy zakupie maszyn, urządzeń i dóbr inwestycyjnych. To na prawdę nie my wymyśliłyśmy akredytowy i przedpłaty – zapewnia prezes Antoń. – Inne umowy zawierane za pośrednictwem innych biur handlu zagranicznego także były finansowane w analogiczny sposób, a przedpłaty sięgały wówczas nawet do 9 miesięcy przed dostawą. W tym konkretnym, kwestionowanym przypadku terminy przedpłat były akurat korzystne dla nas. Zresztą urządzenia tego typu, tej klasy produkują się w zasadzie na zamówienie. Są zbyt drogie, aby wytwarzać je „na zapas”. Pośrednik, czyli IDMA, musiał zatem w pewnym sensie zaliczkować producenta, czyli japońską firmę „Screen”. I stąd się właśnie wzięły przedpłaty. Natomiast zasięgnięty przez nas milionowy kredyt inwestycyjny nie stanowił żadnego naruszenia prawa dewizowego, które mówi, że podmiot gospodarczy może bez ubiegania się o pozwolenie wziąć kredyt do miliona USD. Zresztą ani kontrola skarbową, ani NIK nie dopatrzyły się w tym niczego nieustosowanego. Kredyt ten był bardzo

korzystny dla naszego zakładu, bo pozwalał mu przetrwać w trudnym okresie recesji i uregulować wszystkie zobowiązania finansowe.

JAKI BĘDZIE FINAŁ?

Główni antagoniści autorów „amerykańskich zakupów” mają im jeszcze za złe zorganizowanie i co najważniejsze, sfinansowanie szkolenia za oceanem, w którym wzięło udział 6 osób, w tym także obaj dyrektorzy. Obowiązuje pogląd, że te szczęśliwe osoby zostały niewłaściwie dobrane, a ich szkolenie ograniczyło się głównie do zwiedzenia Chicago i Orlando, a że ta ostatnia miejscowość położona jest na słonecznym półwyspie, przeto chyba dlatego właśnie w KZWP funkcjonuje legenda o dwutygodniowych wczasach na Florydzie. Oczywiście, uczestnicy tej eskapady nie zaprzeczają, że w weekendy oddawali się głównie wypoczynkowi, także i na plażach. Rozgoryczeni nieobiektywnym ich zdaniem dotychczasowym prezentowaniem tej sprawy przez kieleckie media mówią:

– Każdy rzetelny rachunek ekonomiczny uwzględni zarówno koszty danej operacji, jak i korzyści. Tutaj zliczono jedynie ewentualne nie uzyskane korzyści, nazywając je w dodatku stratami. A tymczasem na samej zmianie kursu dolara zakład uzyskał dokładnie 11 mld zł korzyści – liczy M. Lesiak.

– Dzięki tym urządzeniom produkujemy opakowania na poziomie światowym. Wygrywamy nawet niekiedy konkurencję z firmami zachodnimi. W efekcie tego, co roku zwiększamy eksport na takie trudne rynki, jak Szwecja, Austria, Niemcy, a ostatnio i Anglia. Jeśli twierdzi się, że KZWP zostały „wyrolowane” na kilka milionów dolarów, to jakim cudem mogły osiągnąć takie efekty w minionych latach – dziwi się W. Antoń, i jako uzasadnienie podaje liczby – przy ogromnej recesji w 91 r. osiągnęliśmy zysk 60 mld zł, w roku 92 zysk brutto 72 mld, a w 93 r. – 87 mld zł. Nie da się ukryć, że z roku na rok, w dużej mierze dzięki tym właśnie urządzeniom produkcja wzrastała, rósł zysk i rosły płace pracownicze, które obecnie osiągnęły średni pułap 4,8 mln zł. Jesteśmy przy tym jednym z najlepszych płatników i w mieście, i w województwie. Wszystkie zobowiązania wobec budżetu, kontrahentów i pracowników regulujemy na bieżąco. To wszystko lokuje KZWP SA na drugim miejscu w kraju w branży celulozowo-papierniczej (po zakładach w Świeciu) oraz na czołowym miejscu na rynku lokalnym.

Jaki będzie finał tej nadal niejasnej sprawy, w której („Solidarność” chyba też się z tym zgodzi) „nie wszystko jeszcze zostało powiedziane”.

NORBERT ZIĘBA

Ważne dla emerytów i rencistów

Z listów

ZASIŁEK POGRZEBOWY

Mój śp. mąż zrezygnował od 1 stycznia ubiegłego roku z pobierania emerytury, gdy znalazł pracę z dużym wynagrodzeniem. Radość jego nie trwała jednak długo. Przeliczył się z siłami i w rezultacie zmarł przed miesiącem. Otrząsnęłam się po tym zdarzeniu, poszłam do ZUS z pytaniem na co mogę liczyć. Udzielono mi niezbyt wyczerpujących wyjaśnień, ale równocześnie odmówiono mi wypłaty zasiłku pogrzebowego, bo mąż nie pobierał świadczenia. Poniosłam znaczne wydatki związane z pogrzebem. Co mam teraz zrobić? – pyta Krystyna W. ze Skarżyska.

Emeryt lub rencista, który zawiesił pobieranie świadczenia, dla ZUS pozostaje nadal świadczeniobiorcą. W pani przypadku – bez względu na to, czy emerytura była pobierana, czy nie – uprawnienia do niej pozostawały, a związku z tym ma pani prawo do zasiłku pogrzebowego (tego, który jest korzystniejszy dla pani, tzn. z tytułu pracy, czy z emerytury. Prawdopodobnie z emerytury będzie wyższy). **Zasiłek ten przysługuje bowiem bez względu na to, czy będzie**

miała pani prawo do wypłaty nie zrealizowanych świadczeń, czy też nie.

Natomiast wypłata nie zrealizowanych świadczeń ZUS uwarunkowana jest koniecznością rozliczenia osiągniętych dochodów męża w skali rocznej.

Na uwagę zasługuje również fakt, że zasiłek pogrzebowy, na podobnych zasadach, będzie przysługiwał nie tylko po śmierci emeryta, lecz również po śmierci członków jego rodziny.

OBJAWY ZAWAŁU

Mój mąż, emeryt, cierpi na chorobę serca. Bardzo boi się zawału. Nigdy nie mieliśmy kontaktów z medycyną. Mam więc pytanie: po czym poznać zbliżający się zawał serca – pyta Anna K. z Pińczowskiego.

Charakterystycznym objawem towarzyszącym zwykłym zawałowi jest silne, trwające do kilkunastu minut, uczucie ucisku w klatce piersiowej. Ból promieniuje do obu rąk, zwłaszcza do lewej. Nie zawsze jednak występują tak typowe objawy. Może też objawić się bólem: brzucha, między łopatkami, ple-

ców, gardła, czasem nudnościami. Inne sygnały to: błądzenie, sielenie warg, pocenie się, zawroty głowy. Występuje także silny niepokój. **W przypadku podejrzenia o zawał chorego należy położyć i możliwie szybko wezwać lekarza.** Wątpliwości może rozstrzygnąć badanie ekg.

PODATEK OD ALIMENTÓW

Jestem osobą w tzw. w podeszłym wieku, przekroczyłam już bowiem 60 rok życia. Nigdy nie pracowałam zawodowo, bo mąż dobrze zarabiał, a ja wychowywałam pięcioro dzieci. W ostatnich latach nasze małżeństwo rozpadło się, a ja od byłego męża otrzymuję alimenty. Swego czasu oglądałam w TV program „Sto lat” i z tej audycji dowiedziałam się, że do podatku dochodowego od osób fizycznych nie wlicza się alimentów płaconych na dzieci, bez względu na ich wiek. Ja natomiast jestem ciekawa, czy od pobieranych przeze mnie alimentów muszę płacić podatek? – pyta Alicja P.

Ma pani rację. **Rzeczywiście alimentów na dzieci nie wlicza się do dochodów osoby, która je otrzymuje.** Dodajmy i to, że osoba płacąca te alimenty nie może odliczyć ich kwoty od dochodu uzyskanego w 1993 r.

Panią musimy jednak zmartwić. Wspomniany przepis dotyczy bowiem alimentów płaconych na dzieci. **W przypadku, gdy alimenty płacone są na inną osobę niż dziecko, np. na rodziców lub małżonka, sy-**

tuacja wygląda inaczej. **Osoba otrzymująca alimenty zobowiązana jest wliczyć je do dochodów za 1993 r. przy rozliczaniu się z urzędem skarbowym.** Natomiast osoba płacąca alimenty na rzecz innej osoby niż dziecko – może odliczyć przekazaną kwotę od dochodu osiągniętego w 1993 r.

Przypominamy wszystkim zainteresowanym, że termin rozliczeń z urzędem skarbowym upływa 30.IV.br.

RENTA DLA STUDENTKI

Jestem studentką III roku studiów. W trakcie tego roku podupałam na zdrowiu i w rezultacie uzyskałam urlop zdrowotny. W międzyczasie ustalono, że jestem inwalidką II grupy. Mam do was następujące pytanie: czy w czasie urlopu zdrowotnego mogę wystąpić do ZUS o rentę inwalidzką dla siebie? Nie mam żadnego stażu pracy, a także innych środków na utrzymanie – pisze – A.K. z Kielc.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami osoba uczęszczająca do szkoły ponadpodstawowej, jeśli stanie się inwalidką w okresie pobiera-

nia nauki, bądź w ciągu 6 miesięcy po jej ukończeniu, ma prawo do renty inwalidzkiej. Może więc pani rozpocząć starania w ZUS.

Prosimy naszych Czytelników o nadsyłanie pytań, próśb, uwag i spostrzeżeń. W miarę możliwości będziemy do nich wracać. Także na łamach gazety.

Złodziej w sklepie

Nieszczęsny łodzin, który nie mógł powstrzymać się przed drobna kradzieżą w sklepie samoobsługowym, nie przypuszczał zapewne, iż kierownik zamiast wezwać policję wywiesi na widocznym miejscu kserokopię jego dowodu ze zdjęciem. Złodziej zapowiedział wystąpienie do sądu o ochronę dóbr osobistych. Uważa bowiem, iż został moralnie skompromitowany. Kierownik sklepu tłumaczy, iż musiał tak postąpić, ponieważ czuje się po prostu bezradny.

Ten tódkzi przypadek najlepiej oddaje chyba sytuację w jakiej znajdują się właściciele sklepów samoobsługowych. Starają się bronić przed plagą kradzieży jak tylko mogą, a że ich metody budzą czasami mieszane uczucia – to już zupełnie inna sprawa.

Właściciel jednego z kieleckich sklepów opowiadał, iż słyszał, że w Krakowie nieletnim złodziejaskom robi się zdjęcie i wpisuje do specjalnego zeszycu ich personali. Wiele sklepów posiada już takie bogate archiwum.

– Uważam, że nazwiska takich osób powinny być podane do publicznej wiadomości – dodaje mężczyzna. – Być może wtedy wielu potencjalnych złodziei powstrzymałoby się przed kradzieżą.

– Pod koniec ubiegłego roku wprowadziliśmy, opracowane przez

nas, zabezpieczenia – mówi kierownik „Marc Polu” – Sławomir Łajzerowicz. – Żaden kielecki sklep takich nie ma, ale na czym one polegają, nie mogę zdradzić. Pozostaje to nasza słodka tajemnica. Jedno jest pewne – o ich skuteczności świadczy fakt, iż od grudnia zwiększyła się

przypadków na gorącym uczynku osób. Podobnie dzieje się w „Ludwiku”, gdzie prawdopodobnie już wkrótce zostaną zamontowane lustra, umożliwiające obserwację miejsc na pozór niewidocznych.

W wielu sklepach, w których pytaliśmy o zabezpieczenia przed złodziejami, powiedziano nam, że właściwie zadanie to spoczywa tylko i wyłącznie na personelu.

SPRYCIARZ WYNIESIE NAWET SPRZĘT MUZYCZNY

liczba osób złapanych na gorącym uczynku.

W „Puchatku” i „Katarzynie” dyrekcja zdecydowała się na zatrudnienie ochroniarzy, którzy dyskretnie obserwują wszystkich klientów. Po kilku miesiącach pracy znają już z widzenia niektórych złodziejasków.

– Dzięki ochroniarzom zdecydowanie zmniejszyła się liczba kradzieży – mówi Józef Stępniański, dyrektor oddziału Domy Towarowe Centrum. – Oczywiście drobnych kradzieży nie da się uniknąć, choć wydaje mi się, że wielu złodziei udało nam się odstraszyć.

W „Puchatku” i „Katarzynie” istnieją zwyczaj spisywania nazwisk

Handlowcy marzą o specjalnych kamerach, jednak są one na polskie warunki zbyt drogie, gdyż wymagają za inwestowania przynajmniej 50 mln zł. Zupełną utopią pozostaje natomiast ochrona elektroniczna, bowiem jak nam powiedział właściciel jednego ze sklepów z odzieżą, zestaw do niewielkiego salonu kosztuje około 100 mln.

Wielu złodziei przytępionych na gorącym uczynku tłumaczy się, iż **zupelnie odruchowo wzięli towar do siatki, zamiast do koszyka.**

– W tej materii trzeba być bardzo ostrożnym – mówi Sławomir Łajzerowicz. – Kiedyś zdarzyło nam się, iż niesłusznie oskarżyliśmy klienta o kradzież. Sytuacja była bardzo nie-

przyjemna, dlatego mamy teraz zasadę, iż interweniuje dopiero za kasą, gdy dana osoba zapłaci za zakupy. Wtedy, mając paragon w rękę, mamy stu procentową pewność, czy ktoś coś ukradł czy też nie.

W „Marc Polu” giną najczęściej artykuły chemiczne – drogie kremy, odżywki i szampony do włosów. Na przykład ostatnio dwie dziewczyny z Rzeszowa próbowały ukraść kosmetyki o wartości 800 tys. W „Ludwiku” trzech amatorów mocnych trunków wyniosło ze sklepu kilka butelek alkoholu. W „Puchatku” i „Katarzynie” zdarza się, że giną nawet marynarki, kurtki, spodnie. Wystarczy tylko wejść do kabiny pod pretekstem przymiarki.

Zdawałoby się, iż na częste „wizyty” złodziei narażone są tylko sklepy samoobsługowe, natomiast w tych – z tradycyjnymi stoiskami, złodzieje nie mają czego szukać. Mają oni jednak swoje metody i żadna lada nie stanowi dla nich przeszkody. Wystarczy tylko chwila nieuwagi ze strony sprzedawcy. **Złodzieje potrafią wynieść ze sklepu sprzęt muzyczny** – tak np. zdarzyło się w sklepie przy ul. Sienkiewicza 42, w którym w jednej chwili zniknął odzwierciedlacz kompaktowy o wartości 1 mln zł.

– Złodzieje mieli do niego wolny dostęp – mówi właściciel sklepu Dariusz Czopka. – Od tego czasu postaraliśmy się o to, aby odgrodzić sprzęt i wszystkie płyty oraz kasety od klientów.

AGATA NIEBUDEK

To jest to!

Zagranicznym doradcą być

Jest ich w Polsce legion; raz mówi się o setkach, innym razem – o tysiącach; w tym drugim przypadku bierze się pod uwagę, może nawet trochę na wyrost, również pracujące w Polsce doradźni lub na stałe firmy doradcze, zwane w fachowym żargonie consultingowymi.

Siedzą po różnych urzędach i instytucjach i doradzają nam, jak urządzić banki, restrukturyzować przemysł, system podatkowy, ubezpieczenia, zmniejszać bezrobocie, handlować benzyną, którzy prowadzą autostrady, a także w co pakować piwo, śledzie, chrupki, czy śmietanę.

Często – a niewykluczone, że w przeważającej mierze – należą do, a nawet bardzo dobrze wywiązują się ze swoich misji, czego dowodem choćby sprawna – także dzięki ich radom – organizacja giełdy i rynku papierów wartościowych w Polsce, na ogół bezkonfliktowe wprowadzenie podatku VAT, rozwój instytucji samorządowych, czy szybka rozbudowa systemów informatycznych w różnych gałęziach naszej gospodarki. Ale niemało jest również zastrzeżeń i to zarówno do wyników ich pracy, jak też do samej celowości ich angażowania w warunkach gdy niezbędne ekspertyzy, wraz z wnioskami mogłyby z powodzeniem wykonać krajowi specjaliści, albo gdy drogo opłacane usługi doradcze leżą następnie, nie wykorzystane, po różnych urzędowych szufladach, jak to ma miejsce z kilkunastu w sumie opracowaniami.

Firmy doradcze, głównie zagraniczne („Arthur Andersen and Company”, „Coopers and Lybrand”, „Hatch Associates” i inne) wykonują, dla przykładu około 70 tzw. studiów sektorowych (niektóre są jeszcze nie gotowe) niezbędnych dla restrukturyzacji poszczególnych działów i gałęzi naszej gospodarki.

O niektórych można powiedzieć, że zawierają nawet „szkolne” błędy. Tak, jak np. przyjęcie głęboko kryzysowych lat 1990–1991 jako podstawy do określenia prognozy zużycia cementu w Polsce w latach następnych, czy nieuwzględnienie zagadnień ochrony środowiska naturalnego w studium dotyczącym rozwoju przemysłu opakowań (problem utylizacji opakowań z plastiku). Na sporą liczbę niedostatków w opracowaniach zagranicznych doradców zwrócili uwagę nasi eksperci z zainteresowanych branż. Na przykład fachowcy z Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach zarzucili ekspertyzie doradców kanadyjskich, dotyczącej polskiego hutnictwa, niekompletność opracowania. Na ogólnikowość niektórych opracowań np. studium sektorowego o przemśle maszyn rolniczych, opracowanego przez ekspertów UNIDO, czy na temat rozwoju produkcji komponentów dla przemysłu elektromaszynowego (opracowanie niemieckie), albo dotyczącego restrukturyzacji naszego przemysłu drzewnego, celulozowego i papierniczego (opracowanie szwedzkie) – zwrócili uwagę inspektorzy NIK. Prace doradców poza tym przeciągają się nadmiernie w czasie; wspomniane tu studium „celulozowo-papiernicze” opóźnione zostało aż o 13 miesięcy. Było to zresztą jedno z najkosztowniejszych opracowań doradczych.

A propos kosztów: praca jednego zagranicznego eksperta-doradcy z firmy consultingowej w ciągu jednego miesiąca wynagradzana jest kwotą stanowiącą równowartość 200–250 milionów złotych, a niekiedy nawet więcej (honorarium plus zakwaterowanie, diety, podróże po kraju itp.). Przez trzy „osobo-miesiące” pobytu w Polsce i 100 dni w Wielkiej Brytanii specjaliści z British Council, współpracując z urzędnikami naszego resortu pracy

i spraw socjalnych, dokonali – zgodnie z umową – porównawczej analizy jednej polskiej ustawy (wraz z towarzyszącymi jej regulacjami prawnymi), dotyczącej mianowicie pomocy społecznej, co wyceniono na 107 tys. dolarów. Wynika z tego, że honorarium eksperta za jeden dzień zapoznawania się z ustawą na ten temat wyniosło ponad 560 dolarów, czyli równowartość – po aktualnym kursie – ok. 12 milionów złotych.

Być doradcą – to jest to!
JÓZEF GREK

Od ponad roku prof. Jeffrey Sachs nie jest już z niecierpliwością oczekiwany w Warszawie, Sofii i w Moskwie, a kiedy spotyka się z dziennikarzami – twierdzi, że jego ekonomiczna „terapia szokowa” nie jest konsekwentnie wprowadzana w życie, co... daje fatalne skutki gospodarcze i społeczne!

„Błędem Balcerowicza była wolna prywatyzacja – powiada –

Życie z biednej pensji

CZUJNOŚĆ KLIENTA

Kolejka w sklepie mięsnym nieduża. Skromnie ubrana kobieta z dziewczynką pyta, wskazując na salceson: „Czy jest coś tańszego?”. Niestety, nie ma – ekspedientka bezradnie rozkłada ręce. „No, to może ze 20 deko weźmiemy?” – radzi się

kobieta dziewczynki. Widać wyraźnie, że małej nie w smak salcesonowa propozycja. W sukurs przychodzi jej zażywna jejmność, taka typowa gospodyni domowa. Radzi wziąć tamtą mielonkę, bo wystarczy 10 deko, a „wyjdzie więcej” na plasterki.

„W Polsce są jednak inne warunki niż w Boliwii czy w Argentynie – powiada profesor Józef Kaleta. – Propozycje Sachsa w naszych warunkach – to utopia”.

Sachs przyznaje, że Polska znalazła się jakby w... topieli. I właśnie dlatego należy iść naprzód. „Gdy przechodzi się przez rzekę – poucza, pijąc kawę na werandzie swojej willi w Cambridge, Massachusetts – naj-

niotwa i służby zdrowia, nędza milionów, śmierć tysięcy i... bogactwo wąskiej grupy ludzi przedsiębiorczych, silnych, zwanych ludźmi z przebiegiem.

W roku 1989, gdy „Solidarność” obaliła komunizm, Sachs spakował walizki i przyjechał do Polski doradzać jak reformować gospodarkę. Podobno jeden z witających go ministrów powiedział: „Przejdźcie od ka-

Nikt nie czeka na Sachsa

W prywatyzacji Polskę wyprzedziła nawet Rosja, która rozdała już 100 milionów bonów prywatyzacyjnych, a tysiące przedsiębiorstw zamieniło się w spółki akcyjne.”

Sachs ma, a raczej miał, niezwykle dar przekonywania polityków i zwykłych zjadaczy chleba do swoich koncepcji. Stosował raczej język wiary i ideologii, a nie język ekonomii, faktów i liczb.

W roku 1983, mając 29 lat, Sachs skończył studia i został profesorem na Uniwersytecie Harvarda. Dwa lata później, po roku 1985, koledzy Sachsa z Harvardu, Boliwijczycy zaprosili go do swego kraju, by został doradcą ministra planowania Gonzalo Sanchez de Lozada.

Boliwijczycy pierwsi doświadczyli, co naprawdę znaczy wiara w proctwa harwardczyka: upadek szkol-

pitalizmu do socjalizmu przypominało zrobienie z akwarium zupy rybnej. Czy można teraz z zupy rybnej zrobić akwarium? Sachs odpowiedział twierdząco.

Po zbadań polskiej gospodarki, profesor Sachs zaproponował – jak pamiętamy – kurację podobną do boliwijskiej, tylko że ostrzejszą. „Dawka reform musi być uderzająca – powiedział. – Zalecam nawet lewatywę. Inaczej pacjent zmarnieje”.

Sachs występował w polskiej telewizji – udzielał wywiadów, spotykał się z robotnikami, zaprzyjaźniał się z czołowymi ekonomistami. Rząd przyjął jego wskazówki, przestał subsydiować towary i usługi oraz kapitałochłonny przemysł państwowy.

Bezrobocie, pełne półki i puste kieszenie to według Sachsa najlepszy dowód, że Polska jest na właściwej drodze. Czy rzeczywiście?

większym niebezpieczeństwem jest utknięcie gdzieś w potowie drogi. Jeśli proces reform zostanie zahamowany – społeczeństwo utknie w apatii na całe lata”.

Przed czterema laty harwardczyk był bardziej optymistyczny: „Nie minie rok, dwa, a chora polska gospodarka zostanie uleczone”. Minęły lata, a gospodarka jest w kłopotach. No cóż, prorocтва mają to do siebie, że się nie spełniają.

Jeffrey Sachs nie kryje rozczarowania. Powiada, że wszędzie, gdzie reformował gospodarkę – jego koncepcje sprawdzały się. „I wszędzie – w Boliwii, w Polsce i w Rosji – zawiodły, niestety, społeczeństwo i za mało radykalni reformatorzy”.

Dodajmy – społeczeństwa zawiodły, bo chciały nie tylko reform – chciały także jeść, mieszkac i żyć.

MICHAŁ MOŃKO

Japońskie towarzystwo ubezpieczeniowe Meidji Life Ins. ustaliło dla swoich potrzeb, że najpopularniejszym nazwiskiem w tym kraju jest Sato, które nosi 1.930 tys. obywateli. Na kolejnych miejscach plasują się: Suzuki (1,8 mln), Tanaka (1,34 mln) i Watanabe (1,18 mln osób).

Dwa miliony japońskich Kowalskich

Aż do XIX w. tylko rody posiadaczy ziemskich i wojowników miały prawo do noszenia nazwisk. Dopiero od 1872 r. posługiwanie się nimi stało się powszechne i nieraz całe wsie przyjmowały to samo nazwisko, co dzisiaj jest często przyczyną wielu pomyłek i nieporozumień. (AI)

Biedak z samochodem

Pewne zamieszanie w tradycyjnym pojmowaniu ubóstwa przyniosły dane dotyczące wyposażenia gospodarstw domowych osób korzystających z pomocy społecznej. Okazało się, że ponad 60 proc. z nich ma telewizory kolorowe, 27 proc. magnetowidy, niemal 20 proc. samochody. Wśród osób będących na gamuszu pomocy społecznej są także właściciele mikrokomputerów (3,6 proc.), odtwarzaczy kompaktowych (2,1 proc.), działek letniskowych (0,4 proc.), kamer wideo (0,2 proc.) i domków letniskowych (0,2 proc.). Tyle tylko, jak to przypomina wielokrotnie wiceprezes GUS prof. Jan Kordas, są to skanseny sprzętu domowego. Już w 1990 r. ponad połowa telewizorów kolorowych miała po 5 i więcej lat. We wszystkich tych rodzajach elementem gwałtownego ubożenia jest zmniejszenie, a nawet zanik dochodów. Istnieje już kategoria gospodarstw, które żyją wyłącznie z pomocy.

Najczęstszym i najbardziej dokuczliwym zmartwieniem są trudności z opłaceniem czynszu, na drugim i na trzecim miejscu lokują się: strach o pracę lub jej brak i kłopoty z wyżywieniem, dopiero w dalszej kolejności problemy zdrowotne i brak pieniędzy na odzież. Charakterystyczne, że hierarchia potrzeb u osób nie korzystających z pomocy jest odwrotna: najpierw zdrowie, potem czynsz, odzież, jedzenie i praca.

JAK ŻYĆ (NIEWYKSZTAŁCONEMU), DOKĄD UCIEKAĆ?

Kiedy kilka par z programu „Czar par” nie wiedziało, kiedy Polska odzyskała niepodległość, dla wielu teledwidzów mogło to być dowodem tego, że w szkołach źle uczą. Natomiast niewielu zapewne zdawało sobie sprawę, jak fatalnie może odbić się na przyszłości naszego kraju dalsze bagatelizowanie spraw edukacji.

Są dwie przesłanki konieczności lepszego kształcenia Polaków. Pierwsza – to zmiana ustroju. Druga – to Stowarzyszenie Polski ze Wspólnotami Europejskimi. „Wraz ze Stowarzyszeniem ze Wspólnotami Polska przyjmuje za swój, zachodni model demokracji i rynku”, podkreślił na konferencji prasowej szef naszej dyplomacji, Andrzej Olechowski.

Wydaje się, że zanim dopasujemy się do zachodniego modelu, musimy odnaleźć się we własnym. Już dziś widać, że społeczna adaptacja do nowych form ustrojowych jest bardzo kosztowna. Bardzo wielu obywateli nie potrafi poradzić sobie z zupełnie odmiennym od peerelowskiego sposobem życia. Mechanizmy wolnorynkowe wyeliminowały zaradność typu: załatwić, zdobyć talon, natomiast wyzwoliły jeden właściwie rodzaj zaradności: zarobek. Żeby zarobić trzeba być dziś dobrze wykształconym fachowcem, trafnie wybrać zawód i umieć się „sprzedać”, trzeba być rzutkim, przedsiębiorczym, trzeba oświcić się z myślą, że jest się zdany wyłącznie na siebie.

Nie od dziś wiadomo, dzięki licznym badaniom socjologów, że im człowiek jest lepiej wykształcony, tym łatwiej przystosowuje się do zmieniających się warunków. Obliczono, że wśród ludzi mających aktywną postawę wobec tych warunków, a więc nastawionych na zarabianie, pomnażanie swych dochodów, a nie przede wszystkim na oszczędzanie, jest trzy razy więcej osób z wyższym wykształceniem niż wśród osób z wykształceniem podstawowym, a dwukrotnie więcej w porównaniu z absolwentami szkół zawodowych. Ponadto inwestując w wykształcenie obywateli, państwo oszczędza na zasiłkach dla młodych bezrobotnych, przeznaczając środki na fundusze na wykształcenie. Zmniejszają się również dzięki temu koszty społeczne ponoszone przez państwo w związku ze wzrostem przestępczości, czy wzrostem społecznej frustracji młodych bezrobotnych.

Stowarzyszenie Polski ze Wspólnotą Europejską ma owocować libe-

ralniejszymi zasadami wymiany kapitałów, usług – i – z czym, jak twierdzą eksperci, najgorzej – osób. Obserwuje się bowiem mniejsze zapotrzebowanie naukowych instytucji państw rozwiniętych na kadry z Polski. Mają one własną recesję, no i do dyspozycji wybitnych, a zarazem tańszych niż nasi, fachowców z byłego ZSRR. Jeżeli chcemy rywalizować z zachodnią kadrą, musimy znacznie zwiększyć nakłady na edukację, a przede wszystkim na ten pion szkolnictwa, który przygotowuje kadry o najwyższych kwalifikacjach. Tymczasem wydatki tegorocznego budżetu na szkolnictwo wyższe zaplanowane w kwocie o 13,1 proc. większej od przewidywanego wykonania w roku 1993, wobec planowanej inflacji 27 proc., oznaczają faktyczny spadek sum realnych już przez piąty rok z rzędu. Mimo autopoprawek dokonanych w projekcie budżetu (dodatkowe środki na szkolnictwo wyższe) nie zmieni to zasadniczo obrazu sytuacji.

Jeżeli Polska ma być krajem szans cywilizacyjnych, a pojedynczy Polak ma mieć pewność, że dzięki swoim kwalifikacjom znajdzie na Zachodzie otwarte drzwi, to trzeba zapewnić wszystkim chętnym możliwość studiowania, a zarazem tak zreformować nasz system edukacyjny, by ułatwić dostęp do studiów. Nie jest to zaakceptowania sytuacji, w której wskaźniki skolonizacji na poziomie wyższym (11 proc. w 1990 r., co oznacza, że na 100 osób w odpowiednim wieku tylko 11 mogło studiować) są kompromitujące. Nie powinno się bagatelizować faktu, że opieka przedszkolna obejmuje nieco więcej niż połowę dzieci (szanse uniwersyteckie zaczynają się w przed-szkolu!), że 40 tys. ośmioklasistów

nie podejmuje dalszej nauki i że 1,5 mln obywateli to analfabeci funkcjonalni. Nie do pogodzenia z zachodnim modelem demokracji jest fakt, że w naszym kraju niewykształceni obywatele stanowią i długo będą stanowić większość. Nie potrafią oni wyrażać sobie własnych poglądów, nie dysponują niezależnymi kryteriami ocen, nie są więc przygotowani do życia w demokracji.

Sytuacja finansowa naszej oświaty jest zła. Już 20 proc. wydatków na bezpłatną szkołę państwową ponoszą rodzice. Zwiększone wydatki państwa są niezbędne nie tylko po to, by szkoła przetrwała, ale by można było ją zmieniać, reformować. Jak również po to, by każdy kto chce się kształcić, kształcić się mógł. Bez tego trudniej będzie żyć w zmieniającym się kraju, trudniej uciekać dokądkolwiek, byle na Zachód.

HALINA SZYPUŁSKA (AI)

Polskie kręgi biedy

GUS po raz pierwszy przeprowadził – według wymagań przyjętych przez 12 państw Wspólnoty Europejskiej – badania, które rzuciły nowe światło na polskie kręgi biedy, a konkretnie kwestię pomocy społecznej.

Autor programu badawczego dr Ryszard Walicki rozestął swoich ankietów do blisko 4 tysięcy gospodarstw domowych. Okazało się, że co ósme korzysta z pomocy społecznej. Uzyskane dane są reprezentatywne dla wszystkich polskich domów, czyli 12 milionów gospodarstw. Oznacza to, że finansowego i materialnego wsparcia wymaga już

Cena? W efekcie wydatek ten sam, a przyjemność z jedzenia – większa. Maszyna cieniutko pokroiła 10 deko – rzeczywiście wyszło kilkanaście plasterków. „Człowiek musi być czujny, jak pieniądze ma mało, a ja kokosów nie mam” – oznajmiła doradczyni. Dziewczynka nagrodziła ją wdzięcznym uśmiechem.

Pani w mięsnym miała świętą rację – człowiek musi być czujny, a już szczególnie wtedy, kiedy pieniądze trzeba liczyć skrupulatnie. Podzieliła się później z mną kilkoma przemyśleniami z dziedziny zakupów. Wnioski były tak oczywiste, że aż trudno uwierzyć, że sama dawno na to nie wpadła. Oto raz w tygodniu, najlepiej w poniedziałek, bo wtedy lubią zmieniać ceny, trzeba zrobić obchód sklepów mięsnych w okolicy. I popatrzyć, co ile kosztuje, gdzie podrożało, gdzie pojawiło się coś tańszego. Warto chwilę poobserwować, popatrzeć, ile wędliny danego rodzaju „wchodzi” na 10 deko, która jest ciężka i przez to – droższa, a której kupno, mimo wyższej ceny jednostkowej, bardziej się opłaca. Kanapka z lekką mieloną będzie tańsza niż z teoretycznie tańszym, ale ciężkim salcesonem. Sucha szynka jest mniej kosztowna niż ociekająca wodą, droższe jest zamrożone mięso niż świeże. Te prawdy powinny dotrzeć do każdej z nas.

Podczas ważenia patrzył nie tylko na skalę wagi, ale i na ręce ekspedientki. Niestety – potwierdza to PIH – panie w sklepach wciąż zbyt często lubią dorzucić nam jakiś skrawek czy ochłapek, który nadaje się najwyżej dla psa (a psy nie wszyscy mają). Więc – jeszcze raz bądźmy czujne. I druga sprawa. Oto często w sklepach mięsnych sprzedawcy nie mają zwyczaj kroić wędlinę na zapas i ustawiać „stłupki” plasterków obok kasy. Zadzajmy, by nam ukroiły świeżą wędlinę. Zyczenie to jest uzasadnione szczególnie wtedy, kiedy pierwsze plasterki są już podeschnięte. Jeśli sprzedawca protestuje, poprośmy o kładzenie na wadze wędliny po jednym plasterku. Wtedy unikniemy kupna końcówek ze sznurkami, gumkami czy nawet plombami, ukrytych między normalnymi plasterkami. Niestety, praktyka pozbawiania się w ten sposób starszych lub nieatrakcyjnych partii wyrobu jest dość rozpowszechniona. Nie widzę jednak powodu, aby dokładać z własnych pieniędzy do cudzej nieuczciwości.

Wiele z nas uważa, że nie ma to jak zakupy na bazarze. Tam trzeba wziąć pod uwagę następujące dwie sprawy. Po pierwsze – mięso może być nie przebadane, a my narażamy siebie i domowników na chorobę. Po drugie – zdarza się, że sprzedawca wystawia kartkę z dość atrakcyjną ceną. Następnie wazy i liczy nam... po wyższej cenie. Nie zawsze, a prawdę mówiąc dość rzadko, zwłaszcza przy większych zakupach, można się w tym procederze zorientować. Zwróciła mi na te praktyki uwagę sąsiadka – i rzeczywiście, sprawdziło się. Gdy nas ktoś raz próbuje oszukać, nie kupujemy u niego więcej. Nie ma się co łudzić, że jak nas pozna, to już nie będzie kantował. Oszuści mają oszukiwanie najwyraźniej we krwi.

„Żyję z biednej pensji i proszę mnie nie oszukiwać!” – krzyknęła parę dni temu kobieta w sklepie warzywnym, gdy się zorientowała, że połowę kupionych ogórków stanowi „kapsie”. Wiele z nas żyje z takiej biednej pensji. I dlatego podczas zakupów musimy mieć oczy szeroko otwarte.

POLA MAŁECKA

Komputer i ty

Od 28 do 30 marca odbywała się w Warszawie pierwsza polska edycja wystawy **Windows World**, na której firmy zajmujące się oprogramowaniem przeznaczonym dla środowiska MS Windows miały okazję przedstawić oferowane przez siebie produkty. Odbywały się też specjalne seminaria przygotowane przez uczestniczące w imprezie firmy.

Hewlett-Packard przedstawił nową wersję szybko zdobywających popularność drukarek atramentowych – **DeskJet 520** i kolorowej **DeskJet 560C**. Na pierwszy rzut oka drukarki przypominają poprzedni model DeskJet 510, jednak poczynione modyfikacje części mecha-

Nowości

nicznej umożliwiły uzyskanie dwa razy większej rozdzielczości w poziomie – 600 dpi (punktów na cal). W pamięci stałej ROM znajdują się cztery, skalowane kroje czcionek, jednak ich ilość można zwiększyć poprzez dołączenie modułu pamięci zawierającego dodatkowe czcionki. Do drukarek opracowano nowe wersje sterowników dla Windows, realizujące cztery tryby pracy, a pozwalające ustalić jakość i szybkość druku, a także zużycie atramentu.

Na rynku pojawiła się nowa wersja programu **PhotoStyler 2.0**, służącego do profesjonalnej obróbki zeskanowanych zdjęć kolorowych i czarno-białych. Potrafi on obsługiwać najpopularniejsze formaty graficzne – TIFF, TARGA, Scitex, PCX, BMP, RLE, GIF, JPEG, MAC, PICT, Photoshop i EPS. Możliwe są dowolne deformacje przetwarzanego obrazu, a także wykonywanie rozbarwień, niezbędnych podczas przygotowywania zdjęć do druku. Program ten jest przeznaczony przede wszystkim do zastosowań profesjonalnych – podczas obróbki zdjęć i przygotowywania ich do publikacji.

ANDRZEJ PASZKOWSKI

ZRAZY PO NELSONSKU

Poledwica wołowa, cebula, ziemniaki, pieczarki, masło, pieprz, sól, wino czerwone wytrawne lub śmietana.

Poledwicę kroimy w cienkie plasterki, a następnie solimy i pieprzymy. Rzucamy na gorące masło. Nie do-

**Szybko
i
smacznie**

puszczamy do pełnego wysmażenia, a tylko obrumieniamy z obu stron. W drugim rondlu podsmażamy drobno pokrajane cebulę i grzyby. Następnie łączymy i podlewamy odrobinką wody lub lepiej rosół, jeśli oczywiście mamy.

Ziemniaki podgotowujemy, odcedzamy i kroimy na ćwiartki. Wkładamy do rondla ze zrazami, podlewamy jeśli jest potrzeba i przykrywamy do podduszenia. Od tego momentu po ok. 45 min. potrawa jest gotowa. Teraz tylko trochę sałaty i wspaniałe danie mamy na stole. (det)

RADY
BABUNI

KARTY DO GRY – czyszczenie. Świeżo paloną magnezję rozrobić z benzolem tak, aby po naciśnięciu palcem występowało trochę wilgoci. Masę tę nałożyć na kartę i pocierać palcem, dopóki karta nie będzie czysta. Po oczyszczeniu wszystkich kart przesypać je talkiem i przetasować.

KILIMY – czyszczenie. Gęstą pianą z płatków mydlnych pokryć prawą stronę kilimu, po wyschnięciu wytrzeć mydło i wycisnąć kilim szczotką.

KIT – zmywanie z szyby. Pocierać szyby szmatką umoczoną w nafcie.

KORKI SZKLANE – wyjmowanie z flakonów. Jeżeli korki szklane mocno tkwi w szyjce flakonu i nie daje się wyjąć, między korek a szyjkę flakonu należy wpuścić kilka kropli oliwy. Jeżeli ten sposób nie pomaga, nagrząć ostrożnie szyjkę flakonu (żeby nie pękła) – korek łatwo wyjdzie. (AR)

FOTOGRAFIA

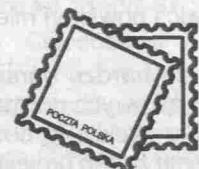
Dla przeciętnego (nie w złym znaczeniu) fotoamatora świat fotografii barwnej zamyka się w kręgu: kupno filmu – zrobienie zdjęcia i oczekiwanie na rezultat, czyli odebranie odbitek z zakładu. Metoda to łatwa i przyjemna. Zakład czasem zrobi dobrze, czasem odda „blachę”, czyli zdjęcia bez barw i nasycenia, i odpowie, że taki negatyw. Obróbka automatyczna w specjalnych maszynach nie podejździe indywidualnie do negatywu, lecz raz ustawiona korekta leci dalej. Można jednak przy dobrych chęciach osiągnąć w takich przypadkach i dobre rezultaty wprowadzając właściwą korektę manualnie. Wtedy zyskuje się klienta. Sam w bardzo renomowanym kieleckim zakładzie dwukrotnie odebrałem odbitki zupełnie nie nadające się nawet do oglądania. Stracili klienta.

Przy automatycznej obróbce nie mamy więc wpływu na ostateczny wynik pozytywu. Będzie ładna o poprawnych kolorach, lecz nie zawsze artystycznie odda to, co chcieliśmy wyrazić.

Przy pracach artystycznych robimy sami odbitki kolorowe. Bardzo to droga impreza (odpisuję w tym miejscu panu Zdzisławowi z Kielc) lecz jedyna. Chemię zestawu pan kupi, papier też, ciemni czarno-białej można śmiało używać i do fotografii barwnej. Należy tylko zmienić filtry w lampach ciemniowych, udoskonalić system utrzymywania właściwych temperatur za pomocą termostatów i grzałek. Życzyć dużo zadowolenia z prac. Zresztą pana wiedza w tym zakresie wskazuje na prawie profesjonalny poziom. Powodzenia.

Wielu moich czytelników posiada aparaty produkowane w byłej NRD. Sp to „praktyki” różnych typów i z różnych lat. Wyposażone mogą być w wiele różnych obiektywów o dość wysokim standardzie oraz w całą gamę sprzętu dodatkowego. Są to aparaty jakby na pograniczu sprzętu amatorsko-zawodowego. Dlatego zaznaczam, że tymi kamerami można śmiało pracować nawet w trudnych i skomplikowanych warunkach zdjęciowych.

M.L.



FILATELISTYKA

● Z okazji XIX Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Badmintonie organizatorzy wydali pamiątkową kopertę, kartę pocztową oraz datownik. Informowałem o tym Państwa przed tygodniem, dziś zamieszczam ostateczną kopertę pocztową.

Przy okazji informuję PT zbieraczy pamiątek sportowych i regionalnych, że przewiduję się stosowanie w Kielcach, w tym roku jeszcze – 6-7 datowników, a także innych okolicznościowych filatelistycznych gadżetów.

● 15 kwietnia (na najbliższy piątek) Poczta Polska wprowadzi do obiegu 2 znaczki z bardzo udanej serii „Poczet królów i książąt polskich”. Są to portrety Jana Matejki ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Znaczków za 2500 przedstawia Leszka Czarnego, a za 5000 zł – Przemysław II. Jak łatwo zauważyć, wysokość nominalna jest inna niż najprostsze wymogi

ordynacji pocztowej, niż potrzeby poczty, niż zasady marketingu, niż chęci zysku itp. itd.

MAURITIUS

Angrist i Amigo
radzą

Już za trzy tygodnie obchodzimy w Kielcach największe święto kynologów. 1 maja na stadionie KS „Budowlani” spotkają się na Świętokrzyskiej Wystawie Psów Rasowych championy obecne i przyszłe z ponad stu ras. Dzisiaj więc parę szczenięć

O wystawowym savoir-vivrze

AM: – Spotykamy się dzisiaj po dużej przerwie i po świętach, które są dla nas po twojej zaokrąglonej linii, nie były chyba najgorsze?

AN: – Niestety, masz rację – dobre to było, ale teraz trzeba płacić. Wystawa za pasem, a ja przez łakomstwo zgubiłem gdzieś sylwetkę. Czeka mnie, o zgrozo, intensywny trening i bardzo skromne porcje „pedigree pala”.

AM: – Czyli przygotowujesz się do wystawy?

AN: – Nie tylko ja. Ze wszystkich stron słychać naszczekiwanie sąsiadów, którzy o niczym innym nie dyskutują. Do szalu doprowadzają mnie zwłaszcza dwa mieszkające niedaleko pudle, które od miesiąca biegają do fryzjera, tykają witaminy i potrafią szczeleć tylko o tym, która odżyłka do włosów jest lepsza „bogeny” czy „berminy”.

AM: – Bądź trochę tolerancyjny. To jest rzeczywistość problem psów długowłosych. Ja osobiście wolę „bogenę”

O „Carmen” G. Bizeta wszyscy wszystko wiedzą, a mówi się nawet o tym, że gdyby Bizet skomponował tylko tę jedną operę, to już tym faktem zapewniłby sobie stałe miejsce w historii opery. A przecież Bizet skomponował aż 18 dzieł scenicznych, z których co prawda większość została nie dokończona lub zagubiona, ale jednak kilka pojawia się od czasu do czasu na operowych scenach.

Drugą popularną obok „Carmen” operą tego kompozytora, która czasami – rzadziej niż na to zasługuje – pojawia się na scenie, są „Poławiacze pereł”. Zresztą ta opera ma w naszym kraju wyjątkowo piękną historię, w okresie międzywojennym należała do bardzo popularnych, a i po wojnie często trafiała na operowe sceny. Dopiero w ostatnich latach przestano się interesować „Poławiaczami” i to nie tylko u nas, ale prawie w całym świecie. Jak niesłusznie – można się przekonać przestuchując jedno z kilku jej nagrań, dokonane w 1957 roku i wydane najpierw na płytach analogowych, a ostatnio na płytach CD przez znaną firmę EMI.

Słuchając pełnej liryzmu i melodyjnego piękna muzyki i wspaniałych, dających ogromne pole do popisu partii wokalnych nie można

Jak przyjmować
gości

Już robi się przyjemnie na dworze. Słonko co prawda nieśmiało, ale jednak przygrzewa, trawka i kwiatki zieleń. Pięknie. Czas piknikowy należy uznać za rozpoczęty.

Gdy uda nam się namówić kilka znajomych osób na wspólne spędzenie czasu na łonie natury, musimy się zastanowić, czy nie warto czasem pobać się przy tej okazji? Można na przykład urządzić konkurs na uzbieranie pierwszych kwiatów – kto więcej i ładniejsze. Tylko potem nie wyrzucać bukiecików. Zabrać do domów i dbać o nie!

Najmłodszym można zainteresować tropieniem zwierzątek. Grasuje ich teraz co niemiara po polach i łąkach. Nagrodą za prawidłowe odgadnięcie nazwy np. kreta będzie nawet – duże wyrzeczenie ze strony rodziców – zezwolenie na tarzenie się po murawie. Pyszna zabawa.

Na trawce musi być odpowiednie jedzenie, a więc najlepiej ciepłe. Czy przyniesiemy je w termosach, czy też upieczymy na miejscu, nie ma to znaczenia. Byleby tylko ciepło było. I dużo. (det)

MUZYKA KLASYCZNA

Hity z płyty i kasety

oprzeć się refleksji – dlaczego tak rzadko można „Poławiaczy” oglądać na scenie.

W prezentowanym dzisiaj nagraniu główne partie śpiewają: **Janine Micheau** – Leila, **Nicolai Gedda** – Nadir i **Ernest Blanc-Zurga**. Orkiestrą i chórem paryskiej Opery Comique, dyryguje znany kapelmistrz: **Pierre Dervaux**. Trójka ta była w okresie nagrania u szczytu możliwości wokalnych, co pozwoliło im na wręcz kapitalne wykonanie partii.

Głos N. Geddy urzeka barwą i swobodą prowadzenia frazy, podobnie jak partnerującej mu J. Micheau, która partie Leili śpiewa brawurowo, równie pięknie brzmi baryton E. Blanca. Jeżeli dodać dobre prowadzenie orkiestry – to dopiero obraz wartości nagrania będzie pełen. Dodatkową atrakcją tego dwupłytkowego albumu są fragmenty „Ivana IV” – nie dokończonych oper G. Bizeta, którą też warto bliżej poznać.

ADAM CZOPEK



Tworzenie własnej biblioteki jest niezmiernie pasjonujące. Człowiek cieszy się, że nabywa i zdobywa nowe pozycje w tematach, które go interesują. I obojętne jaka to działka – zdobycie jest zdobyczą, a jeśli nie ma jej jeszcze, znajomy zbierający to samo, to już sukces.

Ale przychodzą chwile znużenia monotematycznością. Tyle że zdarzają się one początkującym lub zaślepionym zbieraczom. Przecież nawet najbardziej

Książkowe co nieco
Trochę luzu

atrakcyjny księgozbiór widziany codziennie, nuży. Można temu w bardzo prosty sposób zaradzić. Wystarczy od czasu do czasu pozwolić sobie na chwilę szaleństwa i wydać co nieco grosza na książkę czy broszurę odbiegającą zupełnie od zainteresowań. Nie mówię, by kupować byle jaki chłam. Ale mol historyczny może pozwolić sobie na zakup książki geograficznej lub biologicznej. A nawet niech tam, kryminał kupi, powieść o byle czym. I mając taką pozycję na półce, gdy w pewnym momencie nadejdzie zmęczenie, wystarczy przerzucić parę stron inności. Od razu będzie lepiej. Nowe siły nie wiadomo skąd pojawiają się i umożliwią dalszą penetrację tego, co najbardziej nas interesuje.

DARIUSZ DETKA

cji wiem natomiast, że często wystawy zachowują się gorzej niż ich podobieństwa.

AN: – Oj, to prawda. Bywają bardzo niedyscyplinowani i często bardzo niegrzecznie potrafią krytykować werdykt sędziego, co jest chyba najgorszym wystawowym nieładem, pomijając fakt, że nic to nie daje, a można jedynie zarobić dyskwalifikację psa. Każdy wystawca musi wiedzieć, że ocena sędziego jest ostateczna, niepodważalna i nikt nie może jej zmienić. Wszelkie dyskusje dotyczące oceny traktowane są jako niesportowe zachowanie.

AM: – Ja natomiast spotkałem się z jeszcze jedną bardzo naganną postawą wystawców, którzy bezpośrednio po ocenie wychodzą z terenu wystawy.

AN: – Jest to łamanie przepisów regulaminu wystawowego. Każdy wystawca pod rygorem odebrania psu zdobytych na wystawie tytułów i wyróżnień zobowiązany jest do pozostania na wystawie aż do czasu jej zamknięcia. Powinien pamiętać, że jest to impreza nie tylko jego, ale i publiczności, która za cenę biletu wstępu ma prawo do zobaczenia wszystkich biorących udział w wystawie psów.

AM: – Zyczymy zatem wszystkim, biorącym udział w wystawie kolegom samych sukcesów, medali i certyfikatów na championa wystawowego.

AN: – Ich właścicielom pełnej satysfakcji, radości i potknięcia bakcyła wystawowego, a wszystkim razem pięknej pogody w trakcie wystawy.

AM: – Za tydzień opowiemy o atrakcjach przygotowanych dla zwiedzających wystawę przez jej organizatorów. Do zobaczenia.

Rozmowę podслушал i zanotował DB

O wystawowym
savoir-vivrze

– daje wspaniały polityk, miękkość włosów...

AN: – Dosyć, bo ugryzę. Poradźmy lepiej debiutantom, jak powinni zachować się na wystawie, bo z tego co słyszę, mają większą treść niż ich właściciele.

AM: – Nie ma powodu. Brałem udział w ponad pięćdziesięciu wystawach i z własnego doświadczenia wiem, że nie ma się czym denerwować, jeśli wcześniej poznamy zasady obowiązujące na tego typu imprezie. Bardzo źle na przykład widziane jest szczerkanie i warczenie na konkurentów. Złośliwi nazywają nas psią arystokracją. Należy więc zrobić im przyjemność i zachowywać się jak na arystokrację

przystało: pełny spokój i opanowanie. Pyskówki nie wchodzą w grę.

AN: – Masz rację – nie ma nic zabawniejszego niż widok miotającego się we wszystkich kierunkach, szcze-

kającego na wszystko co się rusza debiutanta z jego panem uwiązany na drugim końcu smyczy. W ringu, w trakcie oceny obowiązują te same zasady. Słyszalem obawy właścicieli, że ich psy nie nadają się na wystawę, bo nie zostały przeszkolone, gdy tymczasem żadne szkolenie nie jest tu konieczne. Pies powinien posiadać trzy umiejętności: chodzić i biegać trzymając się lewej nogi właściciela – oczywiście na smyczy, bez protestów pozwalających sędziemu na obejrzenie jego zębów oraz umieć pozostać przez kilka minut na miejscu w tzw. pozycji wystawowej.

AM: – Fakt – to rzeczywiście nieskomplikowane. Z własnych obserw-

Kielbasa drożeje

Wojewódzki Urząd Statystyczny opracował dynamikę cen wybranych grup towarów żywnościowych oraz usług konsumpcyjnych w marcu br. w relacji do poziomu cen w poprzednim miesiącu.

W grupie „pieczywo i przetwory zbożowe” niezmienne były ceny podstawowego pieczywa. Podrożał tylko chleb „graham” o prawie 4 proc. Również więcej płaciliśmy za kasze: kukurydzianą i gryczaną oraz ryż.

Z mięs surowych podrożała wołowina. Średnio o 2 proc. Cena przetworów pozostała na poziomie z lutego, jedynie kielbasy trwałe poszły w górę od 2 do 5 proc. Nieznacznie staniały konserwy.

Ceny mleka wzrosły średnio o 3 proc., a sera homo-

genizowanego aż o 7 proc. Smietana o zawartości tł. 30 proc. staniała o 7 proc.

Podstawowe warzywa podrożały średnio o 14 proc., tak samo ceny przetworów poszły w górę.

Podrożały prawie wszystkie towary nieżywnościowe. Sprzęt zmechanizowany i elektryczny gospodarstwa domowego średnio podszedł o 5 proc., a elektroniczny powszechnego użytku o 1,5 proc.

W grupie usług konsumpcyjnych w marcu na niezmiennym poziomie utrzymywały się opłaty za naprawę sprzętu elektronicznego i elektrotechnicznego gosp. domowego oraz usługi w zakresie ochrony zdrowia oraz przewozów transportem ciężarowym.

(opr. det)

JEST ROBOTA! Giełda pracy

Piszcie: Paderewskiego 47, dzwońcie: 414-05. Drukujemy za darmo. Za treść zamieszczanych w „Giełdzie” anonsów redakcja nie odpowiada.

Młody z biegłą znajomością j. włoskiego podejmie pracę. Kielce tel. 31-05-72.

Mechanik kierowca (prawo jazdy kat. ABC) z własnym samochodem osobowym poszukuje pracy. Kielce tel. 61-46-97.

Kto zatrudni murarzy-tylnikarzy (brygadę lub pojedynczo) tanio, szybko, solidnie – rachunki. Kontakt: Banburski Władysław, Pakuły 40a, 26-330 Radoszyce.

Malarz-tapeciarz poszukuje pracy. Kielce tel. 61-46-97.

Kierowca-mechanik, kat. ABCE, poszukuje pracy. Kielce tel. 31-38-37.

Całodobowa opieka nad dziećmi. Kielce tel. 31-40-32.

Umożliwię rozpoczęcie od zera dochodowego poważnego biznesu (brak konkurencji w woj. kieleckim), osobie z minimum średnim wykształceniem, operatywnej i o wysokiej kulturze osobistej. Mile widziany telefon oraz samochód. Zastrzegam sobie prawo wyboru oferenta. Kielce os. St. Wzgórze 24/30 po godz. 17.

Okazuje się, że akcja, którą prowadzimy na naszych łamach od dwóch tygodni nadal znajduje zwolenników. Za naszym pośrednictwem przekazano nieodpłatnie ludziom potrzebującym mnóstwo rzeczy, przedmiotów i sprzętów. Zgłaszano do odbioru telewizory, meble, odzież, pościel.

Z domu do domu

Nie wyrzucajcie rzeczy, które mogą się przydać innym

Przypominamy, że aby uczestniczyć w naszej akcji należy do nas zadzwonić (telefon 414-05 do 08 wewn. 12, czynny codziennie w godz. od 9 do 12 oprócz sobót i niedziel). Mogą dzwonić zarówno ludzie, którzy chcą przekazać innym zbędne przedmioty, jak i czytelnicy, którym te rzeczy mogą się przydać.

Dzisiaj kolejna informacja:
– Przekazać fotel. Wiadomość: Kielce, tel. 66-29-35. (IGA)

Tablicę upamiętniającą pobyt Cypriana Kamila Norwida na Świętym Krzyżu wmurowano w niedzielę w bocznej ścianie świątyni Muzeum Przyrodniczego.

Tuż przed swoim wyjazdem z Polski Norwid razem z przyjaciółmi spędził kilka dni w naszym regionie. Między innymi dotarł do klasztoru na Świętym

Norwid na Św. Krzyżu

Krzyżu, gdzie zainteresował go stare manuskrypty. Wynotował z nich kilka wersów, które umieścił jako motto do jednego ze swoich poematów. Owe wersy znalazły się na pamiątkowej tablicy, odsłoniętej w 110 rocznicę śmierci wieszca.

Organizatorem niedzielnej uroczystości było Stowarzyszenie Ochrony Dziedzictwa Narodowego w Kielcach. (sin)

RADIO „JEDNOŚĆ” (UKF - 71,95 MHz)

6.00 Przebudzanki muzyczne 6.30, 7.00 Serwis 6.35 Kalendarium 6.50 Słowo na dziś – przyg. alumni WSD 7.05 Powitanie 7.15 Transmisja mszy św. z kościoła Św. Trójcy 8.00 Poranny blok muzyczny-informacyjny, a w nim: 8.00, 9.00 i 10.00, 11.00 Serwis informacyjny 8.10 Program na dziś 8.45 Kalendarium na dziś 9.10 Rynek pracy 9.30 Gość w studiu 10.00 Gość w studiu 11.15 Moje fascynacje świętymi – aud. Ewy Józefczyk 11.30 Wspólna modlitwa południowa 12.15 Trzy kwadransy z muzyką klasyczną 13.00 Popołudniowy blok muzyczny-informacyjny, a w nim: 13.00, 14.00, 15.00 Serwis informacyjny 13.10 Program na dziś 15.30 Kielecki dziennik radiowy 16.05 Wszystko po polsku – prow. Tomasz Pierzak 16.25 Rynek pracy 17.00 „Potyczki z językiem” – aud. Janusza Wróblewskiego 17.45 Piosenki na życzenie – aud. z telefonicznym udziałem słuchaczy 18.30 Dobranoc: Włącz mi radio mam 18.45 Wieczorna modlitwa dzieci 19.05 „ABC Katedry” – aud. z telefonicznym udziałem słuchaczy 19.10 „ABC Katedry” – aud. ks. Tadeusza Śmiecha 20.00 Muzyczne pożegnania 20.30 Wieczorna modlitwa Kościoła 21.00 „Rockolacja” – program Marcina Siwca 22.00 Powieść na dobranoc – „Jezus z Nazaretu” Romana Brandstaettera, czyta Andrzej Cempura 22.15 „Teraz jazz” – aud. Waldemara Gębskiego 23.30 Noc na wzgórzach

POLSKIE RADIO KIELCE (UKF - 71,15 MHz)

5.00 Nowinki z Radiowej w opr. G. Adamczyka 6.00, 16.00, 22.00 BBC 6.07 Aktualności dnia w opr. T. Wosia 8.10 Program reklamowy 8.30 Radomski magazyn niepełnosprawnych 8.40 Dziś w programie 8.50 Radiowa giełda pracy 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 19.00 Wiadomości 9.10 Nie czytałeś – posłuchaj 9.15 Muzyka dla młodych 10.00, 14.00, 20.00 Magazyny informacyjne 10.10, 12.10 Kurier ogłoszeniowy 10.30 Pół godziny dla rodziny – aud. E. Okońskiej 11.10 Sprawa na dziś – Euro-Info 12.00 Plus w południe 12.30 W ludowych rytmach 13.10 Rozmaitości i muzyka w opr. M. Podwysoc-

kij 14.15 „Orkan” 15.10 Auto radio – moto radio 16.05 Aktualności dnia w opr. M. Sobali 18.00 Plus w opr. E. Okońskiej i M. Orkisz 18.30 Zmagania – prezentacje repertażu 19.10 Świat Vide 19.55 Baśnie do poduszki 20.10 Radio po kolacji – spotkanie z p. Anną Ekiert-Przyborską, po jej pobycie wśród Polonii w amerykańskiej prow. M. Bednarska 23.00 Otwarte studio: dyskusja z udziałem władz i samorządu Politechniki Świętokrzyskiej, dotycząca systemu stypendialnego oraz sytuacji finansowej uczelni i studentów 24.00 Nocne Kielce.

TELEWIZJA KABLOWA KIELCE

9.00 Kielecki kwadrans – magazyn informacyjny (powt. z 11.IV.94) 9.25 Opowieści Zielonego Lasu – bajka dla dzieci 9.50 Świat iluzji (5) – program rozrywkowy prod. angielskiej 10.30 Kino z myszką – „Wesołe miasteczko” – kom. amerykańska 13.40 Przekaz tekstowy 17.15 Kielecki kwadrans – ma-

gazyn informacyjny 17.40 O men! – magazyn dla Panów, ale nie tylko 18.00 Teraz bezrobotni 18.10 Różowa dama (124) – serial 18.55 Ludzie i sprawy 19.10 Rekonia – teletur w telefon 19.30 Wtorkowy worek sportowy 21.05 Kielecki kwadrans – powtórzenie 21.30 Przekaz tekstowy.

12.IV

1863 r. – w spowodowanym niewątpliwie pojedynku zginął powstańczy naczelnik miasta Warszawy Stefan Bobrowski. Fakt ten wykazuje niezbicie, iż nawet w chwilach największej próby nasi rodacy nie zapominają o tworzeniu podziół, montowaniu intryg i przedkładaniu ambicji indywidualnych nad dobro ogólnonarodowe. W tym konkretnym przypadku słowa najwyższej dezaprobaty należy kierować pod adresem stronnictwa „Białych”, które miało z Bobrowskim „na pieńku”.

1908 r. – los Bobrowskiego podzielił c.k. namiestnik Galicji, polski polityk konserwatywny hrabia Andrzej Potocki. Został on zamordowany przez ukraińskiego nacjonalistę, studenta Mirosława Syczyńskiego, który w ten najgorszy spośród możliwych sposobów wyraził swe niezadowolenie z antyukraińskiej rzekomo polityki namiestnika. Na szczęście udało się uniknąć wybuchu wojny domowej w Galicji, która po śmierci hr. Potockiego dosłownie wisiała na włosku. Niestety, późniejsze lata potwierdziły słusność powiedzenia głoszącego, że „co się odwlece, to nie uciecze”.

1928 r. – 16 całkowicie niewinnych i przypadkowych osób zginęło w Mediolanie podczas nieudanej próby dokonania zamachu na życie króla Włoch Wiktora Emanuela III. Bomba umieszczona w latarni ulicznej wybuchła o 10 minut za wcześnie.

1931 r. – inną drogę do zbicia się króla wybrał Hiszpanie, przeprowadzone referendum przesądziło o likwidacji monarchii i abdykacji Alfonsa XIII.

1985 r. – zarejestrowano „Antysolidarność” czyli OPZZ. Przez cztery lata obowiązywało prawo Miodowicza, głoszące, iż „w jednym zakładzie może istnieć tylko jeden związek zawodowy”. (noz)

?? Informator

KIELCE

TEATRY

im. S. ŻEROMSKIEGO – zespół w terenie.

PTLIA „KUBUS” – „Czerwony Kapturek” – godz. 10.00, 12.00.

KINA

ROMANTICA – „Zniknięcie” – USA, I. 15, godz. 9.30, 14.00, 18.30; „Posse. Opowieść o Jessie Lee” – USA, I. 15, godz. 11.45, 16.15.

MOSKWA – „Trzy kolory. Biały” – pol.-fr., I. 15, godz. 12.00, 13.45, 17.15, 19.00; „Odlotowe szaleństwo” – USA, I. 12, godz. 15.30.

STUDYJNE – nieczynne. ECHO – „The Bodyguard” – USA, I. 15, godz. 15.45, 18.00.

GALERIA BWA „PIWNICE” – wystawa prac uczniów Państwowych Szkół Plastycznych w Kielcach – „Dyplom '94”. Galeria czynna poniedziałki – piątki w godz. 11.00–17.00, niedziele – 11.00–15.00, soboty – nieczynne.

GALERIA FOTOGRAFII ZPAF – Kielce, ul. J. Paderewskiego 12 – wystawa poplenerowa „ART-EKO '93”. Galeria czynna codziennie w godz. 11.00–15.00.

MUZEA

MUZEUM NARODOWE w Kielcach – pałac biskupi, pl. Zamkowy 1 – nieczynne – zmiana ekspozycji.

ODDZIAŁ – Rynek 3/5 – wystawa stała: „Przyroda Kielecczyzny”; wystawy czasowe: „Pokolenie nadziei” – kielczanie 1918–1993”, „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny”, „Pradzieje regionu świętokrzyskiego – epoka żelaza”. Muzeum czynne: wtorki, czwartki, piątki, soboty i niedziele w godz. 9.00–16.00, w poniedziałki i środy – nieczynne.

ODDZIAŁ – MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO, ul. Jana Pawła II – od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–15.00, w środy w godz. 12.00–18.00, w soboty i niedziele – nieczynne.

ODDZIAŁ – MUZEUM HENRYKA SIENKIEWICZA w Obłęgorku – poniedziałek i wtorek – nieczynne. Od środy do niedzieli czynne w godz. 10.00–16.00.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ w Kielcach, ul. Jana Pawła II 6 – nieczynne – zmiana wystawy.

PARK ETNOGRAFICZNY w Tokarni – wystawy: „Wnętrza XIX-wiecznych chałup”, „Dwór Suchedniowa, dziewiętnastowieczna apteka i inne”. Czynny: wtorek – niedziela 10.00–17.00, poniedziałek – nieczynne.

MUZEUM ZABAWKARSTWA

– Wystawa pn. „Indianie Ameryki Północnej”. Muzeum czynne: wtorki – niedziele w godz. 10.00–17.00, poniedziałki – nieczynne.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH – Kielce, ul. Zgoda 21 – wystawy czasowe: „Zbiory geologiczne skał, minerałów i skamieniałości, 600 mln lat historii Gór Świętokrzyskich, surowce mineralne Kielecczyzny”. Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.

MUZEUM ZAGŁĘBIA STAROPOLSKIEGO w Sielpi (Oddział Muzeum Techniki w Warszawie) – czynne codziennie w godz. 9.00–12.00 i 13.00–17.00, w poniedziałki nieczynne.

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO im. M. Radwana w Nowej Słupi – czynne codziennie w godz. 9.00–16.00, w poniedziałki – nieczynne.

APTEKI: całonocny dyżur dzienny, nocny i świąteczny pełni apteka przy ul. Paderewskiego 37/39 i apteka przy ul. Krakowskiej 3/5.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policyjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pomoc Drogowa – 981, Pogotowie Energetyczne Kielce – miasto i teren – 991, Pogotowie Gazowe – 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., czynne w godz. 15.00–23.00 w dni powszednie; w dni wolne od pracy w godz. 7.00–2.30, tel. 463-80, Poczta informacja o usługach – 911, informacja PKP – 930, informacja PKS – 66-02-79, Hotel „Centralny” – 66-25-11.

POMOC DROGOWA „POLMOZBYT” – Kielce, ul. Łódzka 191 – czynna w godz. 6.00–22.00, tel. 550-22.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH – całodobowe usługi pogrzebowe – tel. 66-31-77.

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – tel. 994.

SZPITALE:

DYŻURY OSTRE: – Oddz. Wewn. i Chirurg. – Szp. na Czerwonej Górze.

SZPITAL GINEKOLOGICZNO-POŁOŹNICZY – wg rejonyzacji, tel. 61-85-25.

POMOC LEKARSKĄ dla dzieci chorych można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) – codziennie w godz. 14.00–7.00, w niedziele i święta – przez całą dobę (pomoc odpłatna).

WIZYTY DOMOWE PEDIATRÓW „Vitamed” – tel. 31-80-68.

NAGŁA POMOC LEKARSKA – tel. 31-56-50.

AMBULATORIUM PEDIATRYCZNE „Pod Dalią” – tel. 568-91.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym) – od poniedziałku do piątku, w godz. 18.00–20.00, tel. 573-46.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem AIDS i narkomania) – czynny w każdy poniedziałek w godz. 17.00–19.00, tel. 463-56.

TELEFON ZAUFANIA dla młodzieży – czynny w każdy czwartek, w godz. 18.00–20.00 – tel. 456-70 (dyżuruje psycholog).

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – pl. Dworcowy – tel. 534-34, ul. Piekosowska – tel. 515-11, ul. Toporowskiego – tel. 31-09-67, ul. Jesionowa – 31-79-19; bagażowe – ul. Armii Czerwonej, tel. 31-09-19.

BUSKO ZDRÓJ

KINO

ZDRÓJ – nieczynne. GALERIA BWA „ZIELONA”, ul. Mickiewicza 7 – wystawa Mariana Konarskiego pt. „Retrospektywna wystawa malarstwa”. Galeria czynna codziennie w godz. 11.00–17.00, niedziela w godz. 11.00–15.00, poniedziałek – nieczynna.

JĘDRZEJÓW

KINO

DOM KULTURY – nieczynne.

KAZIMIERZA WIELKA

KINO

UCIECHA – nieczynne.

OSTROWIEC

KINO

DOM KULTURY Huty „Ostrowiec” – nieczynne.

KLUB „Galeria” w ZDK – wystawa malarstwa Krzysztofa Maja – czynna w godz. 8.00–20.00.

PIŃCZÓW

KINO

BELWEDER – nieczynne. MUZEUM REGIONALNE – wystawy stałe: „Pradzieje Poniądza”, „Adolf Dygasiński – życie i twórczość”, „Pińczów – historia miasta”.

Państwowa Filharmonia im. Oskara Kolberga w Kielcach organizuje koncert oratoryjny, który odbędzie się w Kościele św. J. Ewangelisty w Pińczowie o godz. 18.30.

SĘDZISZÓW

KINO

BALLADA – „Pani Doubtfire” – USA, I. 12, godz. 18.00.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

MUZEUM im. ORŁA BIAŁEGO w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 – czynne w godz. 9.00–17.00.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP – tel. 51-37-05.

STARACHOWICE

APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 20-076, ul. Staszica 64-79.

WŁOSZCZOWA

KINO

DOM KULTURY – nieczynne.

UWAGA! Za ewentualne zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

Zarząd Gminy w Koniecpolu

ogłasza przetarg

na wykonanie robót drogowych miejskich i tak:

I. DROGI:

1. Koniecpol ul. Pułaskiego długość ok. 300 mb. i szer. 6 m wraz z położeniem krawężnika po obu stronach na ławie betonowej, z wykonaniem koryta i podbudowy grubości 25 cm warstwy asfaltu-betonu grub. 4 cm alternatywnie 5 cm oraz regulacją krat ściekowych i studni rewizyjnych, podając koszt 1 mb. zabudowy krawężnika i 1 m kw. jezdni.

2. Koniecpol ul. Łąkowa długość ok. 600 mb. i szer. 5 m ze wzmocnieniem istniejącej podbudowy tłuczniami kamiennymi warstwą grubości 10 cm oraz wykonaniem podbudowy w miejscach poszerzeń jezdni, wyprofilowanie, wykonanie nawierzchni z asfaltu-betonu grub. 4 cm i alternatywnie 5 cm podając cenę jednego m kw. podbudowy, jednego m kw. uzupełnienia podbudowy i 1 m kw. asfaltu-betonu.

II. CHODNIKI:

1. ul. Kolejowa dług. ok. 250 mb. i szer. 1,5 m z kostki brukowej gr. 6 cm koloru szarego z krawężnikiem od strony jezdni i obrzeżem z drugiej strony na podbudowie tłuczniowej i podsypce cementowo-piaskowej wraz z rozebraniem starego chodnika.

2. ul. Rynek dług. ok. 150 mb. i szer. 3 m z kostki brukowej grubości 6 cm, koloru szarego i obrzeża z jednej strony koloru czerwonego wraz z wykonaniem wjazdów oraz wykonaniem 2 szt. pochylni w zamian za schody, które należy rozebrać jak również stary chodnik.

3. W ofertach należy uwzględnić zatrudnienie pracowników publicznych inwestora.

4. Oferty składa oferent najpóźniej w dniu przetargu tj. 19 kwietnia 1994 r. do godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Koniecpolu.

5. Termin zakończenia robót 30 czerwca 1994 r.

6. W przypadku złożonych ofert nie wyklucza się przetargu ustnego.

7. Oferent zobowiązany jest dokonać wpłaty wadium w wysokości 20 mln w kasie UMiG najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.

8. Inwestor nie zwraca kosztów przygotowania oferty.

9. Inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

200590/R

Wydział Infrastruktury

Technicznej Urzędu

Wojewódzkiego w Radomiu

informuje,

➤ że staraniem emigracyjnych działaczy kombatanckich zostały zgromadzone dane dotyczące miejsc pochówku żołnierzy z I Dywizji Pancerniej, którzy zginęli na szlaku bojowym wiodącym przez Francję do Niemiec oddając życie za Ojczyznę.

➤ Rodziny poległych, które do chwili obecnej nie znają miejsca pochowania swoich bliskich mają szansę uzyskania takich informacji kontaktując się ze Społecznym Opiekunem Miejsc Pamięci I Dywizji Pancerniej w Niemczech pod adresem:

Pan Szewczyk Czesław
Waldstr. 188
63071 Offenbach/M

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW „ESKULAP”

w Częstochowie
Al. NMP 28, tel. 24-95-96



OFERUJE W SWOICH
PRZYCHODNIACH

Przychodnia nr 1
ul. Nowowiejskiego 24
42-200 Częstochowa
Tel. 24-47-96

Przychodnia nr 2
Al. NMP 62
42-200 Częstochowa
Tel. 24-24-69

Przychodnia nr 3
al. Wolności 1/3/5
42-200 Częstochowa
Tel. 24-70-47

Przychodnia nr 4
ul. Brzeźnicka 36
42-200 Częstochowa
Tel. 22-01-88, wewn. 216

Następujące
usługi:

- Alergologiczne
- Analizy lekarskie
- Chirurgiczne
- Cytologiczne
- Dermatologiczne
- Ginekologiczne
- Internistyczne
- Kosmetyczne
- Laryngologiczne
- Neurologiczne
- Okulistyczne
- Ortopedyczne
- Pediatryczne
- Seksuologiczne
- Usuwanie zębów w narkozie
- Reumatologiczne
- USG
- RTG – zębowe
- Stomatologiczne

Zapewniamy
miłą i fachową
obsługę
oraz ceny
konkurencyjne.

200560/R

INTERNATIONAL TRANSPORT & SPEDITION



LTE RADOM

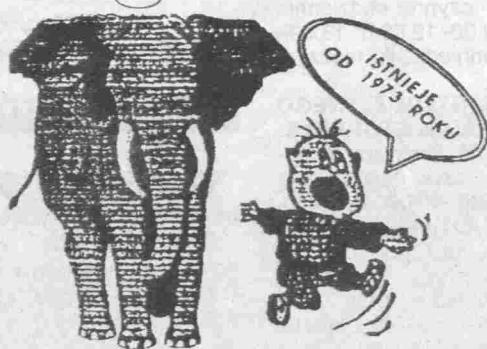
ZAKŁAD TRANSPORTU ENERGETYKI

26-600 Radom, ul. Toruńska 7

tel. 310-944, fax 314-675, ttx 672539, 672267



A my TO!
przewieziemy



ARDR

Zarząd Gminy w Chlewiskach

ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie następujących robót:

➤ modernizacja drogi Chlewiska – Stanisławów o długości 1180 mb., powierzchni 4740 m kw. Zakres robót obejmuje podbudowę z materiału (tłuczeń – kliniec) o grubości 10 cm średnio z położeniem nawierzchni masy bitumicznej o lepkości asfaltowej grubości 4 cm,

➤ modernizację ulicy Dobrzańskiego w Chlewiskach o długości 155 mb. i powierzchni 640 m kw. Zakres robót obejmuje:

Wariant I: Ułożenie płyt betonowych (błoczek) na podsypce piaskowej grubości 10 cm. Roboty ziemne w ilości 100 m sześć., w tym 50 m sześć. do wywieżenia na odległość 1 km.

Wariant II: Podbudowa z tłuczni – kliniec, 10 cm warstwa dolna + 10 cm warstwa górna, położenie nawierzchni z masy asfaltowej grubości 4 cm. Roboty ziemne jak w wariantie I.

W nadesłanej ofercie należy podać cenę 1 m kw. poszczególnego elementu oraz wartość całkowitą zadania.

Oferty składać należy do Urzędu Gminy Chlewiska w terminie do 25.IV.1994 r. Wybór oferenta dokonany zostanie w dniu 27.IV.1994 r. Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyny. R/100182/94

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego w Kielcach ul. Targowa 18

oferuje do sprzedaży:

1. Kręgi nastudziennic śr. 1200/600 i śr. 1000/600
2. Fundamenty prefabrykowane studni śr. 1200
3. Nakrywy nastudziennic śr. 1400, 1200, 1600
4. Błoczki trapezowe 27/20 x 20 x 15
5. Błoczki fundamentowe 38 x 24 x 12
6. Płyta chodnikowa 50 x 50 x 7
7. Beton atestowany wszystkich marek
8. Rury kamionkowe perforowane śr. 150 x 1250 szt. 1000

Ceny konkurencyjne!

Telefon 512-06, 540-80

300104/F

EKOLOGICZNA

CEGLA

KLINKIEROWA

ZCB SOŁTYKÓW

26-224 MROCZKÓW (KIELECKIE)

FAX SKARŻYSKO-KAM. 541-261

TEL. (0-47) 541-266, 541-268

300101/F

SPRZEDAM
CIĄGNIK LEŚNY
LUB ZAMIENIĘ
NA
SAMOCHÓD
SZAMOTUŁY,
TEL. (0-668)
22-555.

300201/R

Szeroki wybór i w konkurencyjnych cenach:
MATERIAŁY BUDOWLANE STOLARKA BUDOWLANA
WYROBY HUTNICZE NAWOZY MINERALNE
w cenach fabrycznych

APUH „POLBUDROL”

27-200 Starachowice, ul. 1 Stycznia 11,
tel./fax (047) 74-86-35 oraz w naszych punktach sprzedaży
– Skarżysko-Kamienna, ul. 1 Maja 105, tel. 51-36-11
– Wąchock, ul. Św. Rocha, tel. 71-50-10
– Rzepin I 10, tel. 72-16-76
– Waśniów, ul. Świętokrzyska 9, tel. 81.

800054/F

Do wynajęcia atrakcyjne
pomieszczenia biurowe
w **CENTRUM**
MIASTA
(pow. 75 m kw.)
„EWA-POL”
Częstochowa, tel. 65-20-41

CB-10

**SPODNIE MĘSKIE,
KOSZULE, BLUZKI,
SZORTY**

Skład producenta:

Częstochowa
ul. Łokietka 53/55 (Stradom)
tel. 65-76-43

200599/r

**24
GODZINY**

**AGENCJA
REKLAMOWA**

GAZETA KIELECKA

(041) 470-80

**DZIENNIK
RADOMSKI**

(048) 279-95

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

(034) 24-46-86



TO MIEJSCE
KOSZTUJE
U NAS
TYLKO
180.000,-
(plus VAT)

WARTA

**TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
I REASEKURACJI S.A.**

ODDZIAŁ W RADOMIU

ul. Czachowskiego 34, 26-600 Radom,
tel. 639-152, 639-783

OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ

1. Samochodu osobowego „fiat 126p-bis”, nr rejestr. ROC 9723, rok produkcji 1991, uszkodzony. Pojazd można oglądać w warsztacie samochodowym, Radom, ul. Garbarska 27 w dniu 21.IV.1994 r. w godz. 7.30-15.30.

Przetarg odbędzie się w dniu 22.IV.1994 r. o godz. 10.00 w oddziale „WARTY” SA – Radom, ul. Czachowskiego 34. W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.30.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu do godz. 9.30.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

R/100181/94

GiPS

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU GIPSOWEGO
DOLINA NIDY**
28-407 GACKI, woj. kieleckie
TELEFON: PIŃCZÓW (0-495) 730-51, BUSKO ZDRÓJ (0-496) 24-61
FAX: PIŃCZÓW (0495) 730-50 TELEX: 0612275

GiPS

**GIPS
WYKORZYSTUJĄC
NASZ GIPS -
- SZYBKO
BUDUJESZ DOM
TANI, ZDROWY
I UŻYTECZNY
JAK GIPS!**

*** OFERUJEMY:**

- sztukaterię
- kamień gipsowy
- mieszanki tynkarskie
- spoiwa gipsowe



*** NOWOŚCI ZAKŁADU:**

- płyty ścienné gipsowe typu „PRO-MONTA” - impregnowane
- klej gipsowy impregnowany
- gipsowa zaprawa ognioochronna GT-O
- roztwór gruntujący RG
- klej gipsowy „T”
- klej gipsowy „P”

- gips: budowlany, szpachlowy, modelowy, górniczy
- gipsową zaprawę tynkarską: GT-maszynową, GT-R ręczną
- ścianki działowe: płyta ścienna gipsowa typu „PRO-MONTA”, płyta ścienna warstwowa gipsowo-kartonowa typu „PLASTER PSZCZELI”
- elementy dekoracyjne: plafony, listwy, narożniki, płyty dekoracyjne, płyty dźwiękochłonne - kominek
- sufity podwieszane - płyty: dekoracyjne, dźwiękochłonne, wentylacyjne;
- ruszt, oświetlenie i ogrzewanie do sufitów podwieszanych. P-204/js/F

PPHU

FENIX

ENERGOOSZCZĘDNE

- OKNA I DRZWI PCV

z profili „REHAU” i „PANORAMA”

- Zespólone termoizolacyjne szyby, bezpieczne, antywłamaniowe i pancerne.
- Żaluzje ochronne

PRODUKCJA * SPRZEDAŻ * MONTAŻ
27-200 STARACHOWICE, ul. Składowa 41,
tel. (0-47) 733-701, tel./fax 733-686

EUROPEJSKI
STANDARD

TRWAŁOŚĆ
I KOMFORT

800025/F

Niedrogi mieszkania do natychmiastowej sprzedaży (zaadaptowane poddasze).
Mieszkania można oglądać codziennie w godz. 10.00-11.00, ul. Mariacka 10/12. W rozliczeniu uwzględniamy premię gwarancyjną książeczek mieszkaniowych z PKO BP.
Wiadomość: ZUSAN,
tel. 508-10 w środę od 17.00 do 19.00, sobota od 10.00 do 12.00.
R-100183

2 - DLA DZIECI

➤ **TANIO SPRZEDAM CHODZIK UŻYWANY.** KIELCE, TEL. 68-95-61.
AR/24/94

6 - LOKALE

➤ **DZIEWCZYNA poszukuje pokoju.** Częstochowa, tel. grzecz. 323-60, po 18.
200598/R

➤ **Kawalerkę w Błachowni** - sprzedam. Błachownia, ul. Miodowa 5/21, tel. 270-628.
200552/R

7 - MASZYNY I URZĄDZENIA

➤ **Cholewarsko-szewska prasę hydrauliczną zamienię na samochód osobowy lub sprzedam.** Częstochowa-Kiedrzyń, Sejmowa 27.
200595/R

➤ **Prasę balansową 3,8 t, pompę do szamba sprzedam.** Częstochowa, Papierowa 13.
200587/R

8 - MATRYMONIALNE

➤ **„AGATA” - kojarzy małżeństwa.** Box 992, 42-201 Częstochowa.
200477/R

10 - MEDYCZNE

➤ **Centrum Medycyny Niekonwencjonalnej** Częstochowa, Al. NMP 29 (w podwórzu za PANDĄ), tel. 654-497. Leczymy uzależnienie alkoholowe metodą programowania komputerowego - laseroterapia. Zabieg trwa 2 dni, jest bezbolesny.
RZUĆ PALENIE!
Unikalna metoda stymulacji punktów akupunktury

pozbawi Cię nałogu palenia tytoniu.

200099/1/F

➤ **Centrum Medycyny Niekonwencjonalnej** Częstochowa, Al. NMP 29 (w podwórzu za PANDĄ), 654-497.

UWAGA OTYLI!
Unikalna metoda obniżenia wagi ciała do 15 proc. Jednokrotny zabieg, bez diety, bez tabletek. Uwolnij się od nadwagi.
200099/2/F

➤ **Centrum Medycyny Niekonwencjonalnej** Częstochowa, Al. NMP 29 (w podwórzu za PANDĄ), tel. 654-497.

Leczymy: choroby kręgosłupa, reumatyzm, bóle głowy, stesy, nerwice, choroby wrzodowe żołądka, cukrzycę, tarczycę, bronchit, astmę, alergię - metodą laserową, rezonansem mikrofalowym, hipnozą tybetańską, akupunkturą (igły jednorazowego użytku).
200099/3/F

13 - NIERUCHOMOŚCI

➤ **Plac, może być z budynkiem do rozbiórki przy ul. Złotej, poniżej nr 120 lub na Zawodzie - kupię.** Częstochowa, tel. 616-498.
200594/R

➤ **Do wydzierżawienia teren 0,5 ha w centrum miasta (okolice ulicy Ogrodowej) na działalność handlową lub gospodarczą.** Wiadomość: Częstochowa, tel. 22-11-79, po godz. 19.
200593/R

17 - PRACA

➤ **Przyjmę ekspedientkę, wiek od 25 do 35. Praca w święta. Sklep monopolowy MaC-DOR.** Częstochowa, Al. NMP 18. Zgłoszenia codziennie od 18.00 do 19.00.
200586/R

➤ **Agencja Towarzyska „LAURA” zatrudni panie.** Częstochowa, tel. 63-12-00.
200576/R/2

➤ **Przyjmę 20 osób, operatywnych z samochodem.** Radom, tel. 311-161, wewn. 128.
R/100176/94

➤ **Szkolenie agentów ochrony, dozowanie obiektów, monitoring.** Radom, tel. 639-391, 260-58. Kielce, tel. 465-55, 454-88.
R/100176/94

➤ **Biuro Towarzyskie „JUDYTA” zatrudni panie.** Częstochowa, tel. 305-93.
200535/R

szczenia codziennie od 18.00 do 19.00.

200586/R

➤ **Agencja Towarzyska „LAURA” zatrudni panie.** Częstochowa, tel. 63-12-00.
200576/R/2

➤ **Przyjmę 20 osób, operatywnych z samochodem.** Radom, tel. 311-161, wewn. 128.
R/100176/94

➤ **Szkolenie agentów ochrony, dozowanie obiektów, monitoring.** Radom, tel. 639-391, 260-58. Kielce, tel. 465-55, 454-88.
R/100176/94

➤ **Biuro Towarzyskie „JUDYTA” zatrudni panie.** Częstochowa, tel. 305-93.
200535/R

18 - RÓŻNE

➤ **HURTOWO - kurtki skórzane - kupię.** OLSZTYN, tel. 41-13-16.
R/100180/94

MASZYNY DO PISANIA
mechaniczne, elektryczne i elektroniczne
firm: CASIO, BROTHER, SAMSUNG, OLIVETTI, OLYMPIA, HUCZNIK
i inne barwickie, korektory oraz rozetki drukujące
SKŁAD ELEKTRONICZNY K. Kołodziński, Częstochowa, pl. Daszyńskiego 13, tel. 24-64-42, 24-69-62, fax 65-67-66
Zapraszamy codziennie 9-17, soboty 10-14
200023/F/7

LOMBARD. NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI POD ZASTAW. TEL. 66-05-02. KANTOR CZYNNY CAŁĄ DOBĄ. TAKŻE W NIEDZIELĘ. HOTEL „BRISTOL”, KIELCE, tel. 66-30-65.
A-1234

➤ **Tkanina 1,5 m szeroka skin peach, kolor biały, krem. Bezpośredni importer - sprzedam.** Częstochowa, 24-76-25.
200581/R

➤ **Superokazja - kiosk o pow. 7,5 m kw. bez lokalizacji - sprzedam.** Częstochowa, tel. 243-794 (wieczorem).
200579/R

➤ **Firma poszukuje udziałowca, współnika do dochodowego interesu (eksport-import).** Częstochowa, 65-94-89.
200596/R/3

➤ **Budowy - remonty - elewacje listwami plastikowymi.** Częstochowa, 65-94-89.
200596/R/1

➤ **Wypożyczanie sprzętu budowlanego, przyrzep.** Częstochowa, 65-94-89.
200596/R/2

19 - AUTO MOTO

➤ **„Forda escorta GHA” 1,8. Łojki k. Częstochowy, 271-177 sprzedam.**
200540/R

„AUTO-SKAR” Ford
AUTORYZOWANY DEALER
KONTYNGENT 94 - ZAPISY FIESTA, ESCORT, WERSJE STANDARD I LASER, PROMOCYJNE CENY, SERWIS I CZĘŚCI.
SKARŻYSKO-KAMIENNA
UL. PIŁSUDSKIEGO 2, TEL./FAX 53-78-33, 53-10-27.
300095/F

➤ **„Zastawę” sprzedam.** Bryła Andrzej, Blachownia, ul. Miodowa 7/26.
200588/R

➤ **POWYPADKOWY „PEUGEOT 205”, „RENAULT 5”, EWENT. „UNO” LUB „CORSA” - ROCZNIK 86-90 - KUPIĘ.** KIELCE, TEL. 68-95-61.
AR/24/94

22 - SPRZĘT RTV

➤ **Sprzedam magnetowid „SHARP”, typ VC-A116.** Wiadomość: Włoszczowa, (8464) 42-824.
KW-3

Serdeczne podziękowanie
Panu Dyrektorowi Totalizatora Sportowego
w Kielcach
ANDRZEJOWI MARCOWI
za życzliwą pomoc mojej córce z Gdańska
w trudnej sytuacji życiowej,
składa Emerytka Totalizatora Janina Laprus.
800333/R

25 - TRANSPORT, PODRÓŻE

HARCTUR RADOM PROPONUJE:
* kolonie - Władysławowo, Rabka, Białobrzegi
* obozy - Słowacja
* wczasy - Darłówko, Pustkowo, Mielno, Kołobrzeg, Ustronie Morskie
* zagranica - Węgry, Słowacja, Włochy, Izrael
* wynajem autokarów.
Radom, tel. 631-767, 631-869
AR/69/94

➤ **Przewóz osób: LUBLIN - FRANKFURT przez Radom, środy i soboty.** Wiadomość: Lublin, tel. 333-77.
R/100177/94

➤ **Wycieczki i wczasy - Hiszpania, Włochy, Francja, Grecja, USA, Kanada, Indie.** Agencja „AWEX”, Radom, pl. Konstytucji 5, tel. 276-21.
R/100135/94/B

➤ **Przejazdy - Rzym, Paryż, Londyn, Madryt, Amsterdam.** Agencja „AWEX”, Radom, pl. Konstytucji 5, tel. 276-21.
R/100135/94/A

26 - TOWARZYSKIE

➤ **Biuro Matrymonialno-Towarzyskie „JUDYTA” proponuje towarzystwo miłych pań.** Częstochowa, tel. 305-93.
200535/R/1

➤ **Alicja, Marta, Paula zapraszają całodobowo.**

Zadzwoń. Zatrudnimy panie. Częstochowa, 633-328.
200573/R

➤ **Agencja Towarzyska „LAURA” poleca piękne panie.** Całodobowo, Częstochowa, tel. 63-12-00.
200576/R/1

➤ **Zadzwoń do mnie - przyjadę.** Agencja Towarzyska „EWA”, Częstochowa, 25-38-72.
200524/R/1

28 - USŁUGI

➤ **Przeprowadzki.** Częstochowa, tel. 63-35-44.
200532/R

➤ **Kompleksowe wykonawstwo robót elektrycznych.** Częstochowa, tel. 617-331.
200456/R

➤ **TABLICE NAGROBKOWE (SZKŁO, PLEKSI).** KIELCE, MAŁA 21.
300/83/R

➤ **Naprawa pralek, lodówek.** Częstochowa, 62-13-49.
200493/R

➤ **AUTO-GAZ** montaż instalacji zasilania gazem propan-butan w samochodach wszystkich marek z zapłonem iskrowym. Radom, ul. Skaryszewska 72 (dojazd od ul. Ogrodniczej), tel. 542-41.
R/100172/94

➤ **Drzwi superharmonijkowe!!!** Składane ścianki. Holenderskie: rolety „verticale”, żaluzje. DH „CENTRUM”, (parter) „TORONTO”, Częstochowa, tel. 65-44-37.
200509/R

29 - ZGUBIONO, ZNALEZIONO

➤ **Dorota Lisek zgubiła legitymację szkolną.**
300202/R

KŁOPOTY ZDROWOTNE

Z MARIANEM SYNOSIEM, lekarzem wojewódzkim i dyrektorem Wydziału Zdrowia UW w Radomiu, rozmawia JULITA TWARDOWSKA

– **Sporo się ostatnio dyskutowało w kraju na temat rozłączenia funkcji lekarza wojewódzkiego i dyrektora wydziału zdrowia. Miał swoich zwolenników teoria, że dyrektorem powinien być ekonomista. Środowisko lekarskie widziało jednak głównie minus takiego układu.**

– To chyba dobrze, kiedy lekarz wojewódzki w jakiejś mierze decydujący o pieniądzach, nie jest w tych sprawach kontrahentem swojego szefa, dyrektora wydziału. Podobnego zdania był minister Zochowski i dał temu wyraz w umowie zawartej z wojewodą radomskim.

– **Objął pan podwójne stanowisko z inspiracji ministra?**

– Tylko w tym sensie, że podwójne. Bo co do mojej osoby – decyzja zapadła na miejscu. A zaważyły, jak sądzę, opinie kolegów z Izby Lekarskiej, kolegów związkowców...

– **Koleżdy związkowcy z obu „Solidarności” przyjęli pana nominację wyjątkowo niemile. Oni na pewno nie wystawili laurki. Przeciwnie. Wystosowali protest do URM. Takie jest pokłosie konfliktu, kiedy pełnił pan obowiązki dyrektora szpitala. Czy dziś, na chłodno, pokusiłby się pan o komentarz do tamtych wydarzeń?**

– Oczywiście. Zarzucano mi niegospodarność... Tylko że ja byłem po. dyrektora od kwietnia 1993 roku, a materiały z kontroli sięgały kilku lat wstecz. Jakies umowy o pracę w szpitalu z brygadami remontowymi... Ja ich nie podpisywałem. Byłem wcześniej zastępcą do spraw lecznictwa i mogłem w znacznym stopniu odpowiadać za to, co się działo w lecznictwie, specjalizacjach itp., natomiast za całość dopiero od kwietnia ubiegłego roku.

– **Niektóre zarzuty dotyczyły i tego okresu.**

– Strajki w maju ubiegłego roku wobec rządu pani Suchockiej, a przeciw obniżeniu o 5 proc. etatów w ochronie zdrowia, przeciw niedoinwestowaniu i temu, że nie buduje się szpitala wojewódzkiego nie znalazły oddźwięku na szczeblu rządowym. Wtedy pretenzje przeniosły się niżej. Na kogo? Na dyrektora, bo on odpowiada za firmę. Najbardziej newralgiczne były sprawy płacowe. Jest powiedziane, że dyrektor prowadzi politykę jednoosobowo, ale w konsultacji ze związkami. Ja miałem cztery związki i świadomość, że moje postępowanie – niezależnie od tego, ile związków będzie „za” – może zawsze znaleźć się w kolizji z tymi, które będą „przeciw”. A zgodnie z ustawą każdy związek ma prawo podjąć protest, jeśli jego postulaty nie zostaną spełnione.

– **Pan na te postulaty nie odpowiadał.**

– Uważałem, że moja odpowiedź jeszcze zaogni konflikt. Dziś mam potwierdzenie, że byłoby to eskalacja kolejnych żądań ze strony obu „Solidarności”.

– **Objął pan stanowisko lekarza wojewódzkiego i dyrektora wydziału zdrowia po wielomiesięcznym wakacie. Jakie sprawy, pana zdaniem, wymagają najpilniejszego rozwiązania?**

– Te, które i moi poprzednicy uważali za ważne: budowa szpi-

tała na Józefowie, zadania wynikające z pilotażu, konkursy na dyrektora szpitala, ordynatorów... Wprawdzie finał konkursów – zgodnie z dawnym, ale nadal obowiązującym rozporządzeniem ministra – zaplanowany został na październik 1995 roku, ale po cóż zwlekać do ostatniej chwili? A do tego dochodzi mnóstwo bieżących spraw, sterowanie procesami lecznictwa w terenie.

– **Oj, nie lubi się dziś słowa „sterowanie”...**

– Ale ja nie boję się go użyć. Tym bardziej że sami szefowie placówek w terenie wielokrotnie proszą o opinię, decyzję. To się zazwyczaj wiąże z przydziałem pieniędzy na konkretny cel. Może inaczej: to się wiąże z brakiem tych pieniędzy, poszukiwaniem, troską o szanse realizacji różnych zadań.

– **Wróćmy na moment do szpitala wojewódzkiego.**

– Budowa jest na etapie stanu surowego niektórych murów i zerowego niektórych obiektów. W jednym segmencie przygotowywana do wykończenia, by można było wstawić łóżka szpitalne.

– **Czy coś wynikało z ustaleń, podjętych w trakcie wizyty w Radomiu marszałka Senatu?**

– Spotkanie z marszałkiem Senatu w zasadzie nie wniosło niczego szczególnego w budowę szpitala na Józefowie. Spotkanie z ministrem zdrowia, prof. Zochowskim, wniosło natomiast dużo nadziei. Począwszy od konstatacji ministra, że Radomiu jest ten szpital potrzebny...

– **...Wystarczy zobaczyć, ilu chorym dziennie szpital przy ul. Tochtermanna odmawia przyjęcia z powodu braku miejsc...**

– ...Po umowie z wojewodą, że gdy przeznaczone zostaną z budżetu wojewódzkiego określone środki na Józefów, wówczas minister postara się o rezerwę centralną. Na razie spełniony został pierwszy warunek. W budżecie wojewódzkim zwiększono kwotę na inwestycje, w tym na Józefów. – „Terren” także ma swoje potrzeby. Nawet względnie nowe szpitala w Kozienicach czy Lipsku zdążyły się już zestarzeć i wymagają remontu.

– W Szydłowieckim mamy w ogóle „białą plamę”. Przy trasie międzynarodowej, skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych, gdzie dużo wypadków, brak nawet stacji pogotowia ratunkowego. Ale taka stacja niedługo będzie. Dzięki lokalnej inicjatywie. Burmistrz Szydłowca i wójtowie okolicznych gmin dogadali się we wspólnym interesie. Przeznaczono w Szydłowcu dla stacji pogotowia (w perspektywie – nawet z kilkoma łózkami obserwacyjnymi) budynki wartości 12 miliardów zł, „udziałowcy” zadeklarowali pewne kwoty na plany modernizacyjne i częściowo na samą modernizację. Trzeba będzie ich wesprzeć.

– **Który obiekt wymaga w tej chwili najszybszej pomocy?**

– Paradoksalnie to zabrzmi, ale Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego dopiero niedawno przeniosła się do budynków, stanowiących własność wojewódzkiego szpitala i okazuje się, że potrzebny generalny remont; zdaniem eksperta – dość gruntowny. Trzeba jeszcze w tym roku podjąć roboty, związane z konstrukcją i posadowieniem dachu, by zapobiec pękaniu ścian.

– **Na niedostatek kadry lekarskiej chyba nie możemy w województwie narzekać. Ilościowo jest nieźle. Przynajmniej na razie, dopóki nie zostanie uruchomiony szpital na Józefowie.**

– Jednak struktura owej kadry pozostawia trochę do życzenia. W wielu miejscach jest człowiek, ale akurat nie ten najbardziej potrzebny. Należałoby zatem poprowadzić politykę kadrową w sposób, który najkrócej da się określić jako racjonalizacja specjalizacji. Nie poświęcać etatów, bo ich nie ma, na sprawadanie „z zewnątrz” specjalistów, ale szkolić własnych, zgodnie z potrzebami. Już sami lekarze próbują się dostosować do tych „wymogów rynku”.

– **A jakie specjalizacje nadal pozostają deficytowe?**

– Na przykład onkologia. Choć ostatnio trochę się poprawiło. Parę lat temu dobry przykład dała pani doktor Songin, która w tej chwili jest szefem Wojewódzkiej Przychodni Onkologicznej i konsultantem wojewódzkim, a więc nie musimy mieć konsultanta z Warszawy. Wciąż brak hematologów, alergologów, kardiologów... Akurat w kardiologii sporo osób postanowiło się specjalizować, niektórzy już finalizują.

– **Czy największym zagrożeniem zdrowotnym społeczeństwa nadal pozostają choroby układu krążenia? Jak to jest w naszym województwie?**

– Jak w całym kraju. Choroby układu krążenia, nowotwory, urazowość. Województwo radomskie, niestety, znajduje się w krajowej czołówce.

– **Ludzie nie leczą się. A właściwie – źle się leczą. Zazwyczaj trafiają do lekarza, gdy już choroba mocno przycisnęła. Okresowe badania kontrolne są iluzją. Podobnie jak bezpłatna opieka zdrowotna, po której został jedynie archaiczny zapis w Konstytucji. Chorowanie stało się luksusem. Jednym brakiem na nie czasu, innym pieniędzy.**

– Przede wszystkim brak zdrowych zasad podejścia do leczenia. Generalnie. Wraca jak bumerang potrzeba utworzenia Funduszu Ubezpieczenia Zdrowotnych (nie mylić ze składkami na ZUS, czyli ubezpieczeniem emerytalne) lub Kasy Chorych – to obojętne. W poprzednim rządzie już było wyznaczone kalen-

darium pewnych działań. Przewodził temu wiceminister Baliński. Były projekt autorskie. Żaden nie doczekał się nawet do końca dyskusji.

– **Zalety tego funduszu.**

– Dając pieniądze na leczenie pacjentów, miałyby jednocześnie znaczny wpływ na zdrowotne zachowanie ludzi, badania profilaktyczne... W Polsce to wydaje się śmieszne, że przyjedzie do nas na kilka dni jakiś Niemiec i spieszy się, musi wracać, bo w piątek ma kontrolną wizytę u stomatologa. Ale jak on się na tej kontrolnej wizycie nie pojawi, to mu składka ubezpieczeniowa wzrośnie, bo czegoś zaniedbał, sam sobie zaszkodził.

– **Powiedział pan kiedyś, że specjaliści są na pewnym etapie koniecznością, ale tak naprawdę pacjent chciałby mieć swojego lekarza, który przeczytałby jego, a nie jego chorobę.**

– I to jest racjonalne myślenie. Skrajny przykład stanowi człowiek z wieloma schorzeniami, z pogranicza wielu specjalności. Ktoś go powinien prowadzić, kto wie o wszystkim, zna całość, a w razie potrzeby kieruje do specjalisty. Kwestia leków... Pacjent nie zawsze ujawni, co ma przez kogo przepisać. Stąd jedna recepta, stamtąd druga, a interakcja leków może się skończyć tragedią.

– **Wracamy więc do koncepcji lekarza rodzinnego.**

– Tak, ale to nie może być lekarz na gwizdek, na zawołanie, jak pogotowie ratunkowe. On ma być lekarzem „pierwszego rzutu”, znającym rodzinę, środowisko, wykonującym wszelkie podstawowe czynności i współpracującym ze specjalistami. Słowo „współpraca” należy rozumieć dosłownie. Z jednej strony – korzystanie z porad specjalistów, a z drugiej – pomoc tym specjalistom, oparta na wiedzy o pacjencie. Nie przypadku choroby, ale pacjencie.

– **Szkolenia lekarzy rodzinnych już się podobno zaczęły.**

– Tak, od pierwszego stycznia. Na razie zostały przyjęte dwie drogi. Trzyletnie szkolenie młodych absolwentów, po ukończeniu stażu dyplomowego i druga droga, skrócona, dla lekarzy już posiadających specjalizację, pracujących w przychodniach. Muszę się pochwalić, że komisja ds. akredytacji przy Ministerstwie Zdrowia, która oceniała możliwości szkoleniowe naszego szpitala, nie dała nam ani jednego ujemnego punktu. Uzyskaliśmy akredytację dla ośmiu osób. Szkolenie prowadzi wojewódzki szpital.

– **Już na zakończenie proszę powiedzieć, dlaczego pan, bardzo dobry lekarz, ciągle ucieka „w administrację”? Najpierw jedenaście lat zastępca dyrektora szpitala, teraz lekarz wojewódzki i dyrektor wydziału zdrowia.**

– Ale kontakt z pacjentami mam w przychodni. Poza tym tak się potoczyła moja droga... Kiedyś mi powiedział: Marian, pomógłbyś. Wyraziłem zgodę. Koleżeńska, nie urzędowa. A teraz padła propozycja, że może bym przez jakiś czas poprowadził, że posiadam pewne doświadczenie, że ktoś to musi robić. Ale szpital pożegnałem z żalem. W dalszym ciągu uważam, że tam jest moje miejsce do pracy.

Stacja kolejowa Warszawa Centralna oprócz swoich wyznaczonych funkcji pełni również rolę domu albo internatu dla wójtów i bezdomnych z całej Polski. Tu co kilka dni ktoś umiera zatruty alkoholem metylowym, denaturatem lub innymi „wynalazkami”, jak nazywają zastępcą wódkę pensjonariusze dworca.

Dla Bogdana dwójka imion Andrzeja B. „centralny” stanowi dom już od początku 1978 roku.

– **Tam mieszkam** – mówi pokazując reką ciemną dal tunelu, z którego przed chwilą odjechał właśnie pociąg do Krakowa. – *Peron 3 to jest mój region, a ten sufit nad torami to moja sypialnia. Wspinam się tam od strony*

wizorami, ubikacjami, a przez krótki czas nawet z łazienką, w której w dodatku wydawano posiłki, stanowi swojego rodzaju wygodny azyl i zacisze – jak to określił szef tamtejszej policji. Stali bywalcy dworca na ogół nie mają dowodów osobistych, choć ich twarze znane są pracownikom dworca od lat. Po otwarciu na dworcu łazienki dla wszystkich, brakło nie tylko ławek do spania, ale i miejsc podłogowych gdzie na każdą noc bezdomni rozkładali swoje kartony.

Wielu jest takich w okolicach czterdziestki wyglądających jednak na ponad 60 lat. Dużo jest też młodzieży. W przypadku legitymowania wyciąga jakieś stare legitymacje szkolne albo

Dom na Centralnym

ustępu, przechodzę po prętach konstrukcji, kładę karton i śpię. Mam tam spokój. Policja nie przyjeżdża, do hałasu pociągów można się przyzwyczaić.

Już pierwszego dnia do nory Bogdana przyszedł szczur. – Kawałek chleba mu dałem – opowiada p. Bogdan. – Zjadł i następnej nocy przyszedł znowu. Też mu dałem. Ale kiedy kanapkę położyłem w celofanie to powąchał tylko i odszedł, nie ruszył. Wiedział, że to moje i czekał aż mu ukruszę. Nazwałem go Kuba i tak już zostało. Spimy tu razem. On dzięki szczur, a ja bezdomny. Bogdan przerywa opowiadanie i zamyśla się.

– Kiedyś była tu łazienka i nawet jeść dawali. Wszystko to stworzył p. Marek Kosiński. Wielu z nas żyje właśnie dzięki niemu. Nie mamy przecież szans na pracę ani na mieszkanie. Dlatego ten dworzec musi być dla nas domem. Razem z p. Markiem zrobiliśmy tutaj łazienkę. Nazywała się „Czysta sprawa” bo rzeczywiście była czysta przez nas i dla nas samych zrobiona. Dzięki temu dworzec zrobił się jakby czystszy. Teraz nam ją zamknęli i na wielu bezdomnych znowu chodzą wszysy.

– **W Boga wierzę, w Kościół wierzę, ale to co Marek Kosiński dla nas zrobił nie wiem do czego można porównać.** Matgosia wyrzuca kilka miesięcy temu z domu, cedi każde słowo. – *Nie wiem co bym zrobiła bez tego dworca. Tu się wraca do ciepła, do ludzi, do życia. Kiedyś byłem głodna więc ukradłam. Pracy nigdzie nie było, ani warunków do normalnego życia. Zostałam więc tu na dworcu jak tylko przyjechałam do Warszawy i chyba tu zostanę. W Warszawie jest kilkanaście tysięcy takich jak ja, błąkających się bez szans.*

Trudno nawet nazwać tych ludzi bezdomnymi. Są raczej stałymi mieszkańcami Dworca Centralnego. Obiekt ograny przez całą zimę z trzema tele-

indeksy wyższych uczelni. Za kilka lat postarzy ich tryb życia i nikt już wtedy nie rozpozna ich na zdjęciu. Są niedożywieni, ze schorzeniami dermatologicznymi, różnego rodzaju grzybicami i powikłaniami ropnymi. Nogi niektórych nadają się do amputacji – napisze w jednej ze stołecznych gazet szef dworcowej przychodni lekarskiej. Jest tu również ogromne zagrożenie epidemiologiczne grzylica, zmianami skórnymi, no i Aids.

Sprzątanie pomieszczeń dworcowych w takich warunkach to wieczne utrapienie służb porządkowych. Szczególnie w nocy kiedy jest mniej pasażerów nie da się dokładnie umyć poczekalni – skarzy się jedna z par sprzątańców. Ci ludzie nie dają się wyprosić z ławek, czyli tapczaników, ani z „łóżek”, czyli kartonów. Wars też nie zarabia na swoich bufetach, bo kto przyjdzie jeść w ich towarzystwie? Są brudni i zawsze śmierdzą jakimiś straszными alkoholami.

– **Żal mi ich oczywiście** – mówi pani z bufetu Wars. – *Ale to przecież nie jest opieka społeczna. Ktoś powinien się tymi ludźmi zająć, tak jak się to dzieje w cywilizowanym świecie. Dworzec Centralny w stolicy nie powinien być azylem dla bezdomnych, opuszczonych i nieraz odrażających wyglądem ludzi. Zła to wizytówka dla naszego kraju jeśli zaraz po przyjeździe do Warszawy spotyka się takich ludzi.*

Rzeczywiście. Znajomi cudzoziemcy, których odprowadzałem na pociąg do Paryża byli zdziwieni. U nich też są bezdomni, kłoszardzi z wyboru lub konieczności. Ale w miejscach reprezentacyjnych, gdzie kraj styka się ze światem, kulturą i dobrym obyczajem, takich widoków nie ma. Może kiedyś to się zmieni, może i nasz kraj będzie stać na budowie obiektów, w których bezdomni znajdą swój azyl.

ANTONI TUCHOSKI

FINAŁ OLIMPIADY WIEDZY TECHNICZNEJ

W październiku ubiegłego roku prawie 17 tysięcy uczniów z 544 szkół ponadpodstawowych różnego typu z całego kraju przystąpiło do rywalizacji w Olimpiadzie Wiedzy Technicznej, zorganizowanej już po raz dwudziesty przez Naczelną Organizację Techniczną oraz Muzeum Techniki NOT w Warszawie.

Olimpiada Wiedzy Technicznej uważana jest za jedną z najtrudniejszych spośród wielu tego typu imprez przedmiotowych dla młodzieży szkół średnich. Od pozostałych odróżnia ją przede wszystkim interdyscyplinarny charakter, jako że technika nie stanowi przedmiotu nauczania we wszystkich szkołach, np. licealnych. Ze względu na szeroki zakres wiedzy, który obejmuje technikę, olimpiada przegrupowana jest w dwóch grupach tematycznych: mechaniczno-budowlanej i elektryczno-elektronicznej.

Uczestnicy obecnej, jubileuszowej edycji Olimpiady Wiedzy Technicznej mają już za sobą eliminacje szkolne i okręgowe. Miło nam poinformować, że finał na szczeblu centralnym odbędzie się ów Kielcach w dniach 16-17 kwietnia br. Do ostatecznej decydującej rozgrywki dotarło 63 uczniów z 42 szkół. W obu grupach tematycznych mamy finalistów z okręgów: kieleckiego i częstochowskiego.

I tak w grupie mechaniczno-budowlanej w finale ogólnopolskim wystąpią: Krzysztof Olczyk z I LO im. Żeromskiego w Kielcach, Tomasz Śliwa, Tomasz Szlak i Jacek Stania z Zespołu Szkół Hutniczych w Ostrowcu oraz Łukasz Engel i Grzegorz Klimek z VI LO im. Kochanowskiego w Radomiu. Z okręgu częstochowskiego wystąpią: Piotr Góral z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Piotrkowie Trybunalskim oraz Arkadiusz Kobiara z Zespołu Szkół Zawodowych również w Piotrkowie.

W grupie elektryczno-elektronicznej wystąpią: Michał Klejman z ZSH w Ostrowcu, Edward Michalczewski z Zespołu Szkół Elektrycznych w Radomiu oraz Rafał Łochowski – również z tej samej szkoły. Region częstochowski reprezentować będą dwaj uczniowie Technikum Elektrycznego w Tomaszowie Mazowieckim – Michał Chłapiński oraz Piotr Gontarek.

(czyk)

Skarżysko

SŁUŻBA ZDROWIA
UMIERA

Rada Nadzorcza Zespołu Opieki Zdrowotnej w Skarżysku jest zdania, że przyznane środki finansowe na tegoroczną działalność podległych mu placówek są za małe na pokrycie niezbędnych wydatków związanych z wykonywaniem podstawowych zadań służby zdrowia. Ocenia się, że przychody własne oraz przydzielone pieniądze z budżetu wojewódzkiego nie wystarczą nawet na spłatę zaległych zobowiązań z lat ubiegłych dla wielu kontrahentów. Na koniec 1993 roku zadłużenie skarżyskiego ZOZ wynosiło 10 miliardów zł, zaś na ten rok otrzymał z województwa 3 mld 110 mln zł.

Na utrzymanie skarżyskiej służby zdrowia, obejmującej

swym zasięgiem ponad 100 tysięcy mieszkańców miasta i okolicznych gmin, brakuje w tym roku minimum 21 mld zł. Sytuacja jest więc dramatyczna, a dodatkowo pogłębia ją fakt, że budynki, w których egzystuje większość placówek są na tyle stare, że wymagają natychmiastowych remontów. Tragizm sytuacji jest tym większy, że społeczeństwo Skarżyska do najbogatszych nie należy i dla większości mieszkańców publiczna służba zdrowia jest jedyną możliwością korzystania z usług leczniczych i diagnostycznych. I w takich realiach nad miastem zawisła autentyczna groźba zamknięcia obiektów służby zdrowia. Wiele placówek już w tej chwili liczy się z tym, że

lada dzień może zostać bez energii elektrycznej, wody, żywności dla szpitali, leków, a nawet strzykawek jednorazowego użytku. (czyt)

Kapliczka
świętokrzyska

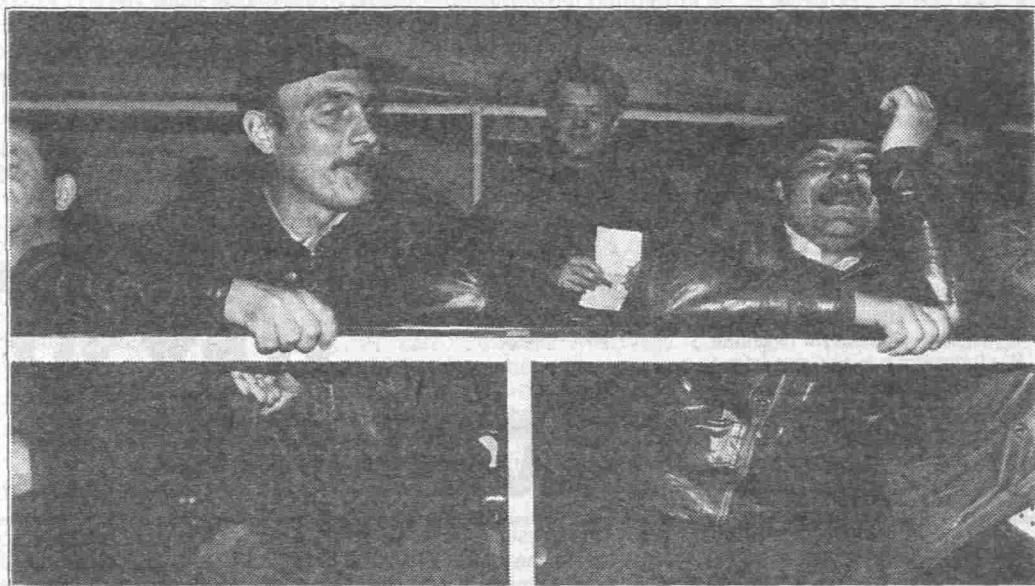
W centralnej części Gór Świętokrzyskich, zwłaszcza w najbliższym otoczeniu pasma Łysogór, istnieją kapliczki domkowe charakterystyczne dla regionu świętokrzyskiego. Są one zbudowane z drewna i kryte daszkami gontowymi. Przykłady takich kapliczek możemy oglądać m.in. w Bielinach, Krajnie i Św. Katarzynie.

Zatrzymajmy się na dłużej przy kapliczce Jezusa Miłosiernego znajdującej się w Św. Katarzynie na zachodnim skraju Puszczy Jodłowej, przy drodze prowadzącej do Górna, w pobliżu miejsca, w którym odbija od niej boczna droga prowadząca do wsi Krajno-Zagóra. Kapliczka jest miniaturą kościoła o rzucie poziomym 3x3 m i wysokości 2 m. Jest obiektem drewnianym o ścianach oszalowanych. Boczne ściany posiadają małe, zakratowane okienka. Dach kapliczki jest dwuspadowy (od tyłu półkolisty), kryty gontem. Na kalenicy mała, strzelista wieżyczka zakończona żelaznym krzyżem i wyciętym z blachy kurkiem.

Kapliczką opiekują się siostry bernardynki z klasztoru w Św. Katarzynie, a ubieraniem zajmują się mieszkańcy wsi Krajno-Zagóra.

Kapliczka została zbudowana w XIX w. Zdaniem jednak Armiusza Wołczyka, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Bodzentyna, kapliczka na tym miejscu miała istnieć od pradawnych czasów. Wg przytoczonej przez niego legendy w dawnych czasach przechodziła tędy kobieta z dzieckiem na ręku. Gdy została otoczona przez stado wilków i groziło jej rozszarpanie miała zakrzyknąć: „O Jezu Miłosierny gdzie ja się teraz podzieję?”. Wilki miały się po tym okrzyku rozprościć, a kobieta przeszła

Poczekamy, zobaczymy...



spokojnie z dzieckiem do domu. Z wdzięczności za uratowanie żony i dziecka mąż miał ufundować kapliczkę.

Bez względu na prawdziwość legendy powstanie kapliczki poświęconej Jezusowi Miłosiernemu należy wiązać z działalnością w Św. Katarzynie zakonu bernardynów, a od 1815 r. bernardynów, które należą do rodziny zakonów franciszkańskich. A właśnie zakony reguły św. Franciszka propagowały



w szczególności kult Męki Pańskiej. Pod ich wpływem powstał typ ikonograficzny Jezusa Miłosiernego przedstawiającego Chrystusa ubranego w habit franciszkański z koroną cierniową na głowie. Znaczący sztuki ikonograficznej traktują to przedstawienie jako uchwycenie Jezusa stojącego przed sądem Piłata.

Figura Jezusa Miłosiernego w opisywanej kapliczce została skradziona na początku lat 80 XX w. przez nieznaną kolekcjonerów i obecnie kapliczkę zdobną oleodruki przynieszone przez mieszkańców wsi.

JAROSŁAW TADEUSZ
LESZCZYŃSKI

Jędrzejów

Znaczny procent uczniów jędrzejowskich szkół średnich to dojeżdżający. Osoby zamieszkujące stanowią 40 proc. uczniów LO. W internacie mieszka 36 osób, na stacjach 3 osoby. W porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpił trzykrotny wzrost liczby uczniów mieszkających w internacie. Co o tym zdecydowało?

Przede wszystkim wzrost cen biletów autobusowych, co opłaty za zakwaterowanie pozostały na tym samym poziomie. Bilet miesięczny kosztuje obecnie przeciętnie 200-300 tys. zł, podczas gdy miesięczne utrzymanie w internacie ok. 400 tys. zł.

Jeśli chodzi o jędrzejowski ZSZ, z liczby 2047 uczniów 75-80 proc. to uczniowie dojeżdżający. Zimą, z internatu korzystały

192 osoby, obecnie ok. 158 osób, kilku uczniów mieszka na stacjach. Można zaobserwować pewną prawidłowość. Największym powodzeniem cieszy się internat w okresie od listopada do marca. Później zwiększa się liczba uczniów dojeżdżających. Wiąże się to z warunkami

**ZDOLNI,
ALE
BIEDNI**

pogodowymi oraz wprowadzaniem nowych kursów MPK.

Czy szkoły są w stanie pomagać finansowo uczniom najbardziej? Nie.

Kilkoro uczniów LO korzysta z pomocy Komitetu Rodziciel-

Charakterystyczny, swojski element w przyrodnych i przyzagrodowych zadrzewieniach polskiej wsi, w tym także na Kielecczyźnie, stanowiła przez wieki cała topola czarna, zwana też nadwiślańską. To rodzime drzewo, nazywane przez naszych ojców sokorą, było niegdyś pospolite w naszym krajobrazie otwartym. Topola czarna stanowiła także znaczną domieszkę lasów łęgowych szczytkowo występujących jeszcze w dziś w dolinie Wisły.

Topola czarna rośnie szybko, jest dość odporna na zapylenie powietrza, żyje około 200 lat, dorastając do 50 metrów wysokości i 2 metrów grubości. Kora w dolnej części pnia i na grubszych konarach ma barwę ciemną, prawie czarną (stąd nazwa) i jest głęboko spękana. Charakterystyczne zaś guzowate narośla wy-

Swojski krajobraz

stępując często na całym pniu, nadając drzewu swoistą, niepowtarzalną urodę. Pojedynczo lub w grupach rosnące topole czarne, dzięki tym naroślom oraz smuklejszej niż u mieszańców koronie – okrytej latem pieknym w kształcie listowiem, o długo zaokrąglonych końcach – są prawdziwą oryginalną ozdobą rodzimego krajobrazu. Topola czarna daje nadto lekkie i miękkie drewno, podobne do drewna osiki.

Dlatego też gatunek ten winien być przywrócony polskiemu krajobrazowi. Należy dążyć do sadzenia topoli czarnej w zadrzewieniach wiejskich Kielecczyzny. A występujące tu i ówdzie stare egzemplarze podlegać winny bezwzględnej ochronie, jako rodzimy, pożyteczny gospodarczo komponent polskich lasów łęgowych i zadrzewień, niesłusznie zaniedbany w ostatnim czterdziestolecu przez część leśników, wprowadzających głównie obce gatunki topoli, które w większości, zwłaszcza w tzw. plantacjach, co szczególnie widzimy w Kieleckiem, nie zdały egzaminu.

BOGUSŁAW JULIAN BAJOR

Oficerowie rezerwy
Tę wycieczkę będą wspominać

Niedawno członkowie klubów oficerów rezerwy LOK ze Starachowic, Jędrzejowa i Pińczowa (w ramach wycieczki zorganizowanej z inicjatywy ZW LOK i dzięki pomocy WSZw, zwłaszcza zastępcy szefa tej instytucji, ppłk. Henryka Cerbina, który jednocześnie pełni funkcję przewodniczącego Klubu Oficerów Rezerwy przy ZW LOK w Kielcach), zwiedzili poligon wojskowy w Nowej Dębie (woj. tarnobrzyskie), gdzie część z nich uczestniczyła w charakterze obserwatorów w ćwiczeniach poligonowych, inni zaś zwiedzali poligon i uczestniczyli w zajęciach strzeleckich. Szczególne zainteresowanie wzbudziły jednostki woj-

skowe demonstrujące stawianie półminowych, działania systemu łączności na szczeblu kompanii i batalionu oraz strzelania z różnego rodzaju nowoczesnej broni, wyposażonej w noktowizory. Uczestnicy tej niecodiennej eskapady mieli również okazję do wykazania swoich umiejętności strzeleckich z pistoletu TT. Najlepiej pod tym względem spisali się starachowiczanie. Oto Włodzisław Werys na 50 możliwych punktów, uzyskał 42. Taki sam wynik osiągnął jego kolega, Stanisław Wielgus.

Największym zainteresowaniem wycieczkowiczów cieszyły się pokazy strzelania z czołgów do celów zakrytych oraz organizacja i taktyka prowadzenia ognia. Miłą niespodzianką była wspaniała grochówka podana w warunkach poligonowych. Tak więc wyjazd ten nie był tylko świetną atrakcją turystyczną, ale także doskonałą okazją dla członków KOR-LOK, do zapoznania się z aktualnym stanem wyposażenia naszego wojska, jak również stosowaną obecnie taktyką i organizacją na wypadek „W”. Była też okazją do nawiązania bezpośrednich koleżeńskich kontaktów z zawodową kadrą oficerską JW w Nowej Dębie. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt dużej przychylności dowództwa JW do uczestników tej wycieczki, których traktowano z niezwyczajną serdecznością. Korzystając z okazji proszono nas, by szczerze podziękowania w ich imieniu przekazać ppłk. Koziolowi z JW 2359 w Kielcach, ppłk. Januszowi Oździe z kieleckiego WSZw i ppłk. Mirosławowi Krasieńskiemu z WKU w Starachowicach.

Zapewne wszyscy uczestnicy tej wyprawy będą ją długo i mile wspominać.

(tsz)

50 lat LOK

Lokowcom z Jędrzejowa
ambicji nie brakuje

Jędrzejów słynie nie tylko z Muzeum im. Przypkowskich, gdzie znajduje się jedna z największych na świecie kolekcja zegarów słonecznych, biblioteka astronomiczna, dział bibliofilstwa i ekslibrisu, ale i obywatelskiej społecznej działalności na rzecz regionu.

Ważne miejsce w mieście zajmuje organizacja LOK, której prezesem jest od 12 lat ppłk rez. Zdzisław Podsiadło, urodzony społecznik, umiający trafić do ludzi i dobierać sobie współpracowników. Wcześniej przez 7 lat pełnił funkcję prezesa miejscowego Klubu Oficerów Rezerwy LOK. Obecnie jest również prezesem jędrzejowskiego koła Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych. Nigdzie nie był i nie jest figurantem, choć cięty język i zamiłowanie do mówienia prawdy w oczy nie zawsze zapewniają mu przychylność. Już w trakcie prezesowania szybko uczynił z jędrzejowskiej LOK jedną z prężniejszych organizacji ligi na Kielecczyźnie. Od wielu lat praca kierowana przez niego zarząd i organizacja oparta jest głównie na kontaktach z załogami niektórych miejscowych przedsiębiorstw i zakładów pracy oraz, a może przede wszystkim, na kontaktach z młodzieżą, dla której organizuje się liczne imprezy pouczające i pożyteczne wychowawczo. Wśród nich wiele imprez strzeleckich, ale nie brak też różnego rodzaju ciekawych spotkań z kombatantami i oficerami WP, pogadanek, konkursów wiedzy na tematy obronne, lokowskie. Do tradycji należą tu niezwykle interesujące doroczne wycieczki do jednostek wojskowych i miejsc pamięci narodowej, które zarazem bywają lekcjami patriotycznego wychowania młodzieży.



Prezes Z. Podsiadło cieszy się z tego, że na glebie organizacji patriotyczno-obronnej wyrosło wielu wspaniałych, oddanych sprawie LOK działaczy. Wśród tego liczego zastępu ludzi przodujących ofiarnością

w codziennym działaniu, należałoby wymienić chociaż tylko niektórych. Oto np. mgr Jan Robak z ZEAS, kpt. rez. Jan Miśkiewicz – prezes KOR, Ryszard Mieczkowski – sekretarz Zarz. Rej. LOK, por. rez. Kazimierz Hromniak – członek zarządu, mgr Tadeusz Krzeszowski wraz z żoną Zenoną (oboje poloniści). Wszystkim wymienionym należałoby się słowa wielkiego uznania i szacunku za ich ofiarą pracę na rzecz organizacji, której na imię LOK. To właśnie oni wnoszą cenny wkład w patriotyczno-obronne wychowanie młodzieży.

Owocna w liczne dokonania działalność jędrzejowskiej LOK wysoko jest oceniana przez Zarząd Wojewódzki tej organizacji. Dał temu wyraz niedawno sam prezes ZW LOK, mgr Andrzej Lato, który w mojej obecności na ręce prezesa Z. Podsiadła, przekazał serdeczne podziękowania wszystkim jędrzejowskim lokowcom.

Warto nadmienić, iż plany na najbliższy okres są także bardzo ambitne. Pragniemy – powiedział prezes Podsiadło – jeszcze bardziej niż dotychczas, zintensyfikować działalność społeczną, zwłaszcza prowadzoną na rzecz patriotyczno-obronnego wychowania młodzieży, m.in. poprzez umasowienie sportu strzeleckiego i politechnizacji oraz założenie nowych szkolnych kół LOK. Liczymy na dalszą pomoc rezerwistów, zwłaszcza oficerów rezerwy, którzy są siłą motoryczną jędrzejowskiej ligi. Nasi działacze – podkreślił prezes – mają ambicję być przodującym stowarzyszeniem w woj. kieleckim.

Szczerze im tego życzę.
TADEUSZ SZMIDT

Zbliża się letni sezon turystyczny. O ile wybór właściwego miejsca wypoczynku w kraju nie sprawia wielu kłopotów, to trudności i nieodpowiedzialność pojawiają się, gdy chcemy spędzić kilka dni urlopu za granicą. Dlatego też kontynuujemy cykl „TURYSTYKA – PODRÓŻE”, w którym co tydzień prezentujemy czytelnikom wiele praktycznych informacji o tym, gdzie i jak wypoczywać, z jakich imprez turystycznych korzystać, jak wybrać właściwą ofertę.

Europa otworzyła dla nas swe granice i właściwie poza Grecją możemy po niej podróżować bez wiz. Również wyjazd do wielu krajów pozaeuropejskich nie stanowi już problemu. Powoli zaciera się różnica pomiędzy ceną wypoczynku w kraju a Europą. Oczywiście, podstawowym nośnikiem ceny jest standard oferowanych usług turystycznych oraz możliwości poznawcze w trakcie imprezy.

Zaczęliśmy od turystyki zagranicznej, od tych państw, do których najchętniej wyjeżdżamy i które najbardziej chcemy poznać. Mamy nadzieję, że zbierając odcinki „TURYSTYKI – PODRÓŻY” otrzymacie komplet informacji potrzebnych do podjęcia właściwej decyzji. Jesteśmy we Włoszech.

7 kwietnia rozpoczęliśmy druk cyklu „Turystyka i Podróże”. Od dziś cykl ten będzie się ukazywał w każdym wtorkowym wydaniu. W pierwszym odcinku przedstawiliśmy północno-wschodnie WŁOCHY – poświęcając dużo miejsca Wenecji i Weronie – dwóm miastom tego regionu (zwanego Veneto) o wyjątkowych walorach turystycznych.

Chcąc kształtować gusty w wyborze imprez turystycznych będziemy przedstawiać informacje, które pomogą wybrać właściwą ofertę. Będziemy również patronować wybranym przez nas imprezom. Rozpoczęliśmy od promocji imprezy Biura Turystyki „ITO” w Kielcach, która jest organizowana już od trzech lat – i uzyskała znakomitą ocenę uczestników.

Dziś ponownie zamieszczamy program i terminy tej imprezy. Przypominamy, że brak kuponu upoważniającego do zniżki. Kuponem tym będzie wycieczka program imprezy, z podkreślonym jej terminem oraz dopisanym nazwiskiem i adresem.

Naszą wędrowkę w poprzednim odcinku zakończyliśmy na Weronie. Z Weronie jest tylko krok do północno-zachodnich WŁOCH i największego regionu tej części, czyli LOMBARDII, której stolicą jest MEDIOLAN. Zanim jednak dojdziemy do naszej podróży do

WŁOCHY - Lombardia i Piemont

Mediolanu, musimy poznać to, co najciekawsze po drodze. Najbliżej z Weronie mamy do największego z najpiękniejszych jezior – Jeziora Garda (Lago di Garda), cieszącego się zasługą dobrą sławą z uwagi na walory klimatyczne (wpływ dwóch brzozy) oraz najmniejsze zanieczyszczenie, bujne gaje oliwek, winorośli i drzew cytrusowych. Brzeg jeziora jest niezmiernie różnorodny – surowy pejzaż północy, gdzie zbiegają się jeziora otaczają góry, przez bogaty w roślinność środkowy brzeg do 16-kilometrowego płaskiego wybrzeża południowego. Nad brzegami Jeziora Garda położonych jest wiele miast i miasteczek – wszystkie przygotowane na przyjazd turystów. Największym jest Desenzano Del Garda, zaś najchętniej odwiedzany Sirmione, położony na wąskim półwyspie z położonym opodal prawie bajkowym zamkiem Rocca Scaglieri, zbudowanym w XIII wieku przez rodzinę władców Weronie.

Jadąc na zachód od Jeziora Garda, możemy na krótko wpaść do Brescii, w której istnieją niewielkie pozostałości okresu rzymskiego – fragmenty osady Brixia ze zrekonstruowanym częściowo teatrem oraz zbudowaną w 73 r. n.e. świątynią Capitolino, zbudowaną w XV wieku zamek oraz największe we Włoszech muzeum broni i modeli kolejowych. Czasami czynne jest muzeum sztuki chrześcijańskiej w kościele Santa Giulia. Konieczne jednak należy dojechać do Jeziora Iselo (Lago d'Iselo), gdzie znajdują się słynne w całym Włoszech rybne restauracje i do pobliskiego VAL CAMONICA, miasteczka Capo di Ponte, gdzie w pobliskim parku narodowym znajdują się wykute na skałach prehistoryczne rysun-

ki, powstałe w ciągu ośmiu tysięcy lat.

W dalszej wędrowce napotykamy miasto BERGAMO, leżące zaledwie 50 km od Mediolanu, natchnione atmosferą

czyzy na miejsce wypoczynku. Samo miasto COMO malowniczo położone nad brzegami jeziora i podzielone na zasadniczą część włoską i mniejszą szwajcarską wartę jest zobaczenia dla swojej architektury

INFORMACJE OGÓLNE I UŻYTKOWE WŁOCHY (ITALIA)

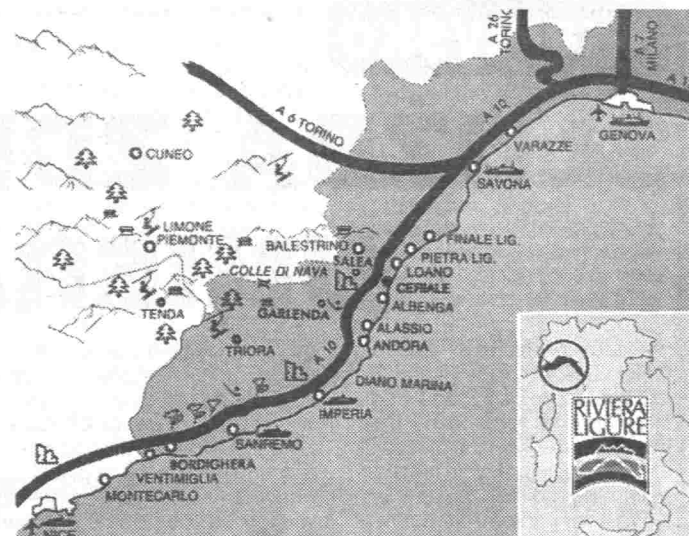
- * powierzchnia – 301.297 km kwadratowych
- * ludność – 57.505.000 (1993)
- * stolica – Rzym
- * język włoski
- * religia rzymskokatolicka (99 proc.)
- * waluta – lir włoski (Lit) – (1 dolar = ok. 1600 lirów)
- * numer kierunkowy telefonu do Włoch – 0-039
- * numer kierunkowy z Włoch – 00-48
- * ambasada RP w Rzymie – Monti Parioli Rzym, via P.P. Rubensa 20, tel. (6) 322-46-95, 322-45-97
- * bezpłatne plany miasta można otrzymać na dworcach kolejowych w punktach informacji turystycznej (EPT) i (AAST)
- * przed wyjazdem do Włoch konieczne jest ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków i ew. kosztów leczenia

spokoju i alpejskim powietrzem. Do najciekawszych zabytków miasta należą: średniowieczny, utrzymany w stylu weneckiego gotyku pałac Palazzo della Ragione z przepięknymi arkadami, wieża z dzwonnicą Torre della Civica z XV-wiecznym dzwonem do dziś wybijającym 180-dźwiękowy sygnał na spoczynek o godzinie 22. Należy również odwiedzić zamek (Castello), z którego widok na miasto i panoramę Alp zapiera dech w piersiach.

Z Bergamo udajemy się na Jezioro Como (Lago di Como), którego szafirowe wody otoczone są bujną roślinnością, a zbudowane wkoło wczasowiska przypominają małe angielskie miasteczka. Dlatego upodobał je sobie Brytyj-

i pięknych kościołów (Duomo i Sant Abbondio) oraz wspaniałej przystani wodnej dla stateczków pływających po jeziorze. Como jest znane przede wszystkim z jedwabnictwa.

Stolica Lombardii MEDIOLAN jest przede wszystkim miastem przemysłowym, zamglonym w zimie, parnym w lecie, jest przez turystów omijany w sierpniu w czasie ogromnych upałów. Jest to miejsce pełne ruchu i życia, czas płynie tu szybko.



W każdej innej porze miasto warte jest oglądania – jest to niewątpliwie miasto historyczne, pełne muzeów i kościołów, jak chociażby Accademia Brera czy katedra Santa Maria delle Grazie. Mediolan powstał w IV wieku, po edykcji cesarza Konstantyna gwarantującym wolność wy-

mante, a w okolicach Turynu „martini” i „cinzano”.

Turyn to właściwie jedyne miasto Piemontu, które warto zwiedzić. Od 1574 roku związany z książecą, a następnie królewską rodziną Sabaudów. Warto zwiedzić Bazylikę di Superga, Pałac Stupingi, Grobowiec Kha, Galerię Sabauda oraz Palazzo Carignano (miejsce narodzin króla Wiktora Emanuela II).

Z innych miejscowości Piemontu warte odwiedzenia są Alba, Saluzzo oraz Asti. Najciekawszy widokowo jest jednak podregion Valle d'Aosta, który od Francji i Szwajcarii oddzielają najwyższe szczyty Alp: Monte Rosa, Matterhorn i Mont Blanc. Rejon ten z parkiem narodowym wokół szczytu Gran Paradiso jest rajem dla narciarzy i turystów ciekawych bogactwa wielu zamków rozsianych w okolicach Aosty.

Na letni wypoczynek najbardziej polecamy oczywiście wybrzeże, czyli Ligurię, zwaną również Włoską Riwierą. Stolicą Ligurii jest GENUA. Genua (Genova) miasto przemysłu ciężkiego o szalonym ruchu ulicznym na pierwszy rzut oka nie wydaje się ciekawe, lecz warto zobaczyć jej stare miasto z portem. Genua dzieli wybrzeże na dwie części – na południe w kierunku Toskanii jest Riviera di Levante ze słynnym kąpieliskiem Portofino, na zachód zaś do granicy z Francją jest Riviera Ligure (zwana także Riviera di Ponente), na której znajduje się wiele znanych i znakomitych przygotowanych na przyjazd turystów miast i miasteczek z najsłynniejszym San Remo (Sanremo) – miastem festiwalu filmowego, pełnym wspaniałych pałaców i drogich hoteli, kasynem gry i przepięknym portem jachtowym, a także pięknym, małym kąpieliskiem polskim. Na całym wybrzeżu liguryjskim znajdują się aleje palmowe, drzew cytrusowych czy ogromnych rozmiarów agawy. Rejon spokoju, przepięknie wciśnięty pomiędzy góry i morze.

Atrakcji turystycznych jest co niemiara w każdej z miejscowości – Finale Ligure, Pietra Ligure, Ceriale, Albenga, Alassio, Imperia i innych. Szczególnie atrakcyjny jest odcinek od Finale Ligure do Albengi. W naszym rejonie w ofercie turystycznej

znania chrześcijanom na terenie całego Cesarstwa Rzymskiego. Zyskał



na znaczeniu w średniowieczu pod rządami rodziny Viscontich, a następnie Sforzów.

Ci władcy zbudowali właśnie katedrę do dziś zachwycającą swym pięknem, ufortyfikowany zamek (Castello) będący najbardziej luksusowym dworem renesansowym w Europie. Aktywnością na polu inwestycji wykazał się szczególnie ostatni ze Sforzów – Lodovico, który zatrudnił znanego architekta Bramante do upiększania wszystkich kościołów w mieście oraz Leonarda da Vinci, któremu zlecił zaprojektowanie (słynnych później) machin wojennych oraz wykonanie w kościele Santa Maria delle Grazie malowidła ściennego „Ostatnia wieczerza”.

Kolejnym regionem północno-zachodnich Włoch jest PIEMONTE ze stolicą w TURYNIE. Piemont włączony w Alpy, graniczący z Francją i Szwajcarią, jest do dziś regionem dwujęzycznym, gdyż do końca ubiegłego stulecia mówiło się w Piemontie wyłącznie po francusku, a włoski wszedł w użycie dopiero w początkach XX wieku. Piemont jest przede wszystkim rajem dla smakoszy i koneserów starych win. Na porośniętych winoroślami wzgórzach Le Langhe i Monferrato produkuje się doskonałe wina, sławne „asti spu-

znajduje się Ceriale ze znakomitymi bungalowami na campingu Bacciccia. Poza wspaniałymi warunkami pobytu jest on znakomitym miejscem wypadowym do wielu wycieczek po Ligurii oraz do Monako i na Riwierę Francuską.

W następnym odcinku środkowa i południowa część Włoch oraz jak szukać w ofertach turystycznych.

Podstawowy słowniczek

Bene – dobrze
Male – źle
Dolce – słodki
Salato – słony
Acido (acido) – kwaśny
Calazione (kolacje) – śniadanie
Pranzo (pranzo) – obiad
Cena (cena) – kolacja
Pasto – posiłek
Mangiare (mandżare) – jeść
Bere – pić

Pod patronatem „24 Godzin” organizowane są wycieczki do WŁOCH w region Veneto. Organizatorem wycieczek jest Biuro Turystyki Ito w Kielcach. Trasa wycieczek obejmuje WENEJCĘ, PADWĘ, WERONĘ z pobytom w słynnym kurorcie BIBIONE.

Cena od 2.650.000 do 4.400.000 zł od osoby uzależniona jest od terminu wycieczki. Terminy i ceny:

WENEJCJA, PADWA, WERONA, BIBIONE
Impreza W/B/6/94

10-dniowe (wyjazd, piątek – powrót, niedziela)
CENA IMPREZY UZALEŻNIONA OD TERMINU:

A – 29.04	– 8.05.94	Cena: 2.650.000 zł/os.
B – 6.05	– 15.05.94	2.650.000 zł/os.
C – 13.05	– 22.05.94	2.650.000 zł/os.
D – 20.05	– 29.05.94	Cena: 3.050.000 zł/os.
E – 27.05	– 5.06.94	3.050.000 zł/os.
F – 3.06	– 12.06.94	3.050.000 zł/os.
G – 10.06	– 19.06.94	3.050.000 zł/os.
H – 17.06	– 20.06.94	3.050.000 zł/os.
I – 24.06	– 3.07.94	Cena: 3.500.000 zł/os.
J – 1.07	– 10.07.94	3.500.000 zł/os.
K – 8.07	– 17.07.94	Cena: 4.120.000 zł/os.
L – 15.07	– 24.07.94	Cena: 4.120.000 zł/os.
Ł – 22.07	– 31.07.94	4.120.000 zł/os.
M – 29.07	– 7.08.94	Cena: 4.400.000 zł/os.
N – 5.08	– 14.08.94	4.400.000 zł/os.
O – 12.08	– 21.08.94	4.400.000 zł/os.
P – 19.08	– 28.08.94	4.400.000 zł/os.
R – 26.08	– 4.09.94	Cena: 3.150.000 zł/os.
S – 2.09	– 11.09.94	3.150.000 zł/os.
T – 9.09	– 18.09.94	Cena: 2.750.000 zł/os.
U – 16.09	– 25.09.94	2.750.000 zł/os.
W – 23.09	– 2.10.94	2.750.000 zł/os.

Do ww. cen doliczany jest podatek VAT w wysokości 7 proc. Impreza obejmuje następujące świadczenia: podróż autokarem przez Czechy, Austrię (Wiedeń), Włochy do BIBIONE, zakwaterowanie w apartamentach 6-osobowych posiadających kuchnię kompletnie wyposażoną, łazienkę i WC, składających się z dwóch 2-osobowych sypialni oraz pokoju dziennego z podwójnym łóżkiem, wyżywienie we własnym zakresie. Program obejmuje wycieczki do Wenecji, Padwy, Weronie oraz opiekę pilota. Wstępu do zwiedzanych zabytków

Bibione, Wenecja, Padwa, Weronia

oraz przejazdu komunikacją miejscową pokrywają uczestnicy. Należy zabrać z sobą bieliznę pościelową.

BIBIONE to najsłynniejszy kurort na północnym wybrzeżu Adriatyku, posiada przepiękną 8-km plażę, liczne obiekty rekreacyjne położone w sosnowym (piniowym) lesie stwarzają doskonałe warunki do pełnego relaksu – fiesty, parki zabaw, lunapark, akwarium, salony gier, riksze rowerowe, niezliczona liczba barów, kafejek i restauracji – to tylko część atrakcji – tutaj liczy się przede wszystkim atmosfera.

Każdy czytelnik, który zgłosi się do biur podróży sprzedających ww. imprezy z zamieszczonym obok kuponem otrzyma 150.000 zł zniżki w terminach A-H i R-W oraz po 200.000 zł w terminach I-P. Sprzedaż prowadzi:

KIELCE – Biuro Turystyki „ITO”, ul. Paderewskiego 55 (wejście od ul. Czarnowskiej), tel. 518-36, 68-20-14.

RADOM – Biuro Podróży „ORBIS”, ul. Żeromskiego 36, tel. 243-33.

CZĘSTOCHOWA – Biuro Turystyki „SZAR”, Al. NMP 14, tel. 24-75-40.

Możliwość wpłat ratami.

KUPON

Imię i nazwisko

Adres



Wiadomości: co godzinę

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.03

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.05

0.07 Kalendarz radiowy 0.10–3.00 Muzyka nocą 1.00 Wiadomości Głosu Ameryki 3.05, 4.05 Muzyka przed świtem 3.45 Muzyczny arsenał 4.50 Muzyczne wycinanki 5.07 Niezapomniane melodie 5.20 Poranne rozmaitości 5.50 Gimnastyka poranna 6.00–8.30 Sygnały dnia 7.00,

8.00 Dziennik poranny 6.32, 7.16, 8.26 Przegląd prasy 8.30 Radio Biznes 9.05–10.30 Cztery pory roku 10.30 Lektury Jedyńki: Marek Ławrynowicz „Diabeł na dzwonicy” (1) – czyta Z. Zamachowski 10.40 Przeboje dni i nocy – śpiewa Halina Kunicka – aud. M. Szablowskiej 11.05 Akademia młodych – logarytm, sztuka, kosmos, życie 11.27 Filmowa muzyka Michela Legrand – oprac. D. Kryńskiej 11.35 Szkoda gadać... 12.05 Z kraju i ze świata – magazyn 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYŃKI 12.32 Bez tytułu 12.40 Radio kierowców 13.08 Informacje giełdowe 13.09 Folk w Jedyńce – oprac. M. Jędruch 13.15 Rol-

nicza antena 13.35 Orkiestry w repertuarze popularnym: Kameraliści Jean-Francois Paillarda – aud. E. Ratajczyka 14.12 Czas felietonisty 14.15–16.00 Magazyn MUZYCZNA JEDYŃKA 15.04 Notatnik kulturalny 16.00 Dziennik popołudniowy 16.12 Aktualności 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYŃKI: Piosenki Janusza Koman – oprac. R. Jakubowskiego 17.03 System 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego 17.30 Ogólnopolska lista przebojów – oprac. A. Kołacińskiego 18.05 Echo: „Eksperyment, teoria, praktyka” – aud. K. Michalskiego 18.35 Przeboje wieczne młode – aud. M. Gasińskiego 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYŃKI 19.00 Z kraju i ze świata – magazyn 19.30 Radio dzieciom: „Zaczarowany zamek” – słuchowisko wg książki Edith Nesbitt 20.07 Komunikaty

Totalizatora Sportowego 20.10 Lekcja języka „Special English” – aud. Głosu Ameryki 20.20 Wszystko jest poezją 20.25 Koncert zwyciężców 20.45 Lektury Jedyńki: Mairey Devi „Mircea” 21.08 Kronika sportowa 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 Wydarzenia dnia 22.25 Śpiewający kompozytorzy: Phil Collins – aud. A. Arendt 22.50 Rozważania – aud. M. Bajer 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta... 23.10 Pianisci na estradach świata – aud. J. Popisa. Maurizio Pollini w Salzburgu (1986). R. Schumann: Allegro h-moll op. 8, Tańce Związku Dawida op. 6 23.55 Myśli pod koniec dnia

Serwis Trójki co godzinę
5.00–9.05 Zapraszamy do Trójki 6.15 Lekcja języka an-

gielskiego 6.45 Codzienna powieść: Jarosław Hasek „Dole i niedole dzielnego żołnierza Szwejka” (powt.) 7.45 Informacje sportowe 8.10 O co chodzi? 8.45 Business news 9.05–11.15 Przed południem – program prowadzi J. Janiszewski 9.20 PPR – Poranna Porcja Rozrywki 9.30 Informator ekonomiczny 10.10 PPR – Przedpołudniowa Porcja Rozrywki 11.05 Odkurzane przeboje – aud. J. Kosińskiego 11.15 Puls Trójki 12.05 W tonacji Trójki – aud. P. Sztompke 13.10 Nelson de Mille „Nad rzekami Babilonu” 13.20 Powtórka z rozrywki 14.05 Wiosenne potpourri – aud. K. Lipki 14.30 Joanna Siedlecka „Czarny ptasior” 15.05 BRUM 16.00–19.05 Zapraszamy do Trójki 18.10 Informacje sportowe 19.05 Trójka

Bis 19.10 Codziennie powieść: Jarosław Hasek „Dole i niedole dzielnego żołnierza Szwejka” 19.25 Nasz felietonista Waldemar Chołódowski 19.35 Moje piosenki – aud. K. Sikory 20.10 Spotkania o zmroku – ks. Jan Sochoń 20.15 Trzy kwadransy jazzu – aud. J. Borkowskiego 21.05 Tom Sharpe „Szalone dni Wilita” 21.15 Harmonia mundi – aud. K. Lipki 22.05 Informacje sportowe 22.07 Dawne, zabawne – aud. J. Borkowskiego 22.15 Wieczory Trójkowe 22.45 News Age – muzyka dla zmęczonych – aud. S. Kasprzyka 22.54 Lekcja języka angielskiego (powt.) 23.00 To był dzień 23.25 Trochę swinga – aud. P. Sztompke 0.05–2.00 Trójka pod księżycem – kabaret „Długi”



TV POLONIA

7.30 Panorama 7.40 Smoczek czy grzechotka 8.00 Mama i ja 8.15 Dobre przedśkołe 8.45 Prosto z Belwederu 8.55 Premiera Muzycznej Jedyńki 9.45 Dolina nieujarzmionej rzeki (powt.) 10.15 Wielka historia małych miast 10.45 Historia – współcz. 11.15 Do słuchania we dwoje – pr. rozrywkowy 11.30 100 pytań do... (powt.) 12.00 Wiadomości 12.15 Jan Serce – ser. TVP 13.35 Bez prądu (powt.) 14.35 Siedem dni polskiego sportu (powt.) 15.30 Gra – teleturniej (powt.) 16.00 Kalwaria Zebrzydowska – film dok. 16.30 Polskie ogrody zoo 17.00 Teleexpress 17.15 Słoneczne studio 18.00 Historia – współcz. 18.50 Kalejdoskop 19.20 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Sejmograf 20.15 Pies – film fab. TVP 21.00 Panorama 21.25 Gość TV Polonia 21.35 Blisko, coraz bliżej (10) – ser. TVP 23.00 Przegląd kulturalny 0.00 Panorama 0.10 Godzina muzyki 0.55–7.30 Przerwa.

POLONIA 1

BLOK PORANNY: 5.40 Drużyna A – serial 6.30 Sol de Batey – serial 8.15 Yattaman – serial anim. 8.40 Sally czarodziejka 9.05 Zorro – serial 9.30 Drużyna A – ser. (powt.) 10.45 Maria – serial 11.30 Magnum – serial 12.25 Cierpieć z miłości.

BLOK POPOŁUDNIOWY: 15.15 Biznes to biznes 15.45 Bez negatywu 16.15 Yattaman – serial anim. 16.45 Sally czarodziejka 17.05 Zorro – serial 17.30 Wiadomości lokalne 18.05 Drużyna A – serial 19.15 Maria – serial 20.00 Kapitan Kidd – film przyg. 21.40 Wiadomości lokalne 22.00 Top 20 – lista przebojów 22.40 Magazyn muzyczny 23.30 Magazyn sportowy 0.10 MacGyver – ser. (powt.).

POL SAT

16.25 Program dnia 16.30 Magazyn sportowy 17.00 Sąsiedzi – ser. obycz. prod. austral. 18.00 Magazyn sportowy 18.30 Supermodelka – ser. prod. braz. 19.00 Informacje 19.20 Angielski dla biznesmenów 19.30 Jaki ojciec, taki syn – ser. komediowy prod. franc. 20.00 Wydział zabójstw – ser. krym. USA 20.58 Informacje 21.00 Trąd – film prod. pol. (1971, 79 min.), wyst. Zygmunt Malanowicz, Jerzy Matulowski, Witold Pyrkosz, Zdzisław Maklakiewicz i in. 22.20 Alfabet Kisiela 22.30 Biznes informacja 22.50 Angielski dla biznesmenów 23.00 Żużel mecz I ligi Motor Lublin – Apator Toruń 0.00 Pożegnanie.

RTL

5.30 Aktualności 7.00 Dzień dobry. Niemcy 9.00 Seriale: Na hasło: „Ratunek”, Bogaci i piękni, Dzień po dniu 11.00 Zgadnij cenę telet. 11.30 Rodzinny pojedynek 12.00 Punkt 12 12.30 Seriale: Springfield Story, Santa Barbara, Dziwne hobby 15.00 Ilona Christen 16.99 Hans Meiser – Miasto przeciw sekcie 17.00 Seriale: Kto jest szefem?, Ożeniony z dziećmi, Rodzina paczka 18.30 Temat dnia 18.45 Wiadomości 19.10 Explosiv – magazyn 19.40 Dobre czasy, zle czasy serial 20.15 Columbo: Teraz go zobaczysz – film krym. USA, wyst. Peter Falk, Jack Cassidy i in. (85 min.) 22.10 Quincy – ser. krym. 23.15 Gottschalk – pr. rozr. 0.00 Magazyn aktualności 0.30 Gość

w studiu pr. z udziałem telewidzów 1.00 Seriale: Ożeniony z dziećmi, Rodzina paczka, Kto jest szefem? 2.30 Magazyn aktualności 3.00 Hans Meiser (powt.) 4.00 Ilona Christen (powt.) 5.00 Explosiv (powt.).

SAT 1

6.00 Dzisiaj rano w Niemczech (6.15, 6.45, 7.15, 7.45 sport) 8.00 Dzień dobry z SAT 1 9.00 Alf (powt.) 9.30 Love Boat (powt.) 10.25 Sąsiedzi – ser. USA 10.55 Młody i niespokojny – serial USA 11.50 Koło fortuny (powt.) 12.30 Pod słońcem Kalifornii – ser. USA 13.30 Love Boat – serial USA 14.00 Bonanza – serial USA 15.25 Alf – ser. USA 16.00 Star Trek – ser. USA 17.00 5 razy 5 – gra słów dla szybko myślących 18.00 Idź na całość! – teleturniej 19.00 Wiadomości 19.19 ran – sport 19.30 Koło fortuny – teleturniej 20.15 Górski doktor – serial niem. 21.15 Mroki sprawiedliwości – ser. USA 22.15 Sprzeciwi! – pr. publ. 23.00 Spiegły TV – reportaże 23.45 Uwaga kamera – pr. rozr. 0.15 Ślicznotka – film USA (1977, 104 min.), wyst. Brooke Shields, Keith Carradine, Susan Sarandon 2.10 Star Trek (powt.) 3.00 Jux & Dellerei (powt.) 3.55 Sprzeciwi! (powt.) 5.05 Bawarczyk na Rugii (powt.) 5.55 Sąsiedzi (powt.).

PRO 7

5.55 Hotel (powt.) 6.40 Trick 7 (powt.) 8.00 Parker Lewis (powt.) 8.30 Grek zdobywa Chicago (powt.) 9.00 Dynastia (powt.) 9.55 Najbardziej zwinione auto świata (powt.) 11.40 Bill Cosby Show 12.10 Scarecrow i pani King – ser. USA 13.05 Hotel – ser. USA 14.00 Dynastia (powt.) 15.00 Lindenau talk show 15.55 Grek zdobywa Chicago – ser. USA 16.30 Trick 7 – ser. anim. 17.55 Parker Lewis – serial 18.25 Dzieciaki, kłopoty i my – ser. USA 18.55 Inny świat – ser. USA 19.25 Bill Cosby show 20.00 Wiadomości 20.15 Milcząca ofiara – film USA (1992, 111 min.) 22.25 Reportaże magazyn 22.55 Palm Beach Duo – ser. USA 0.20 Wiadomości 0.30 Nocny sokół – serial 1.30 Dzieciaki, kłopoty i my (powt.) 2.00 Inny świat (powt.) 2.25 Wiadomości 2.35 T.J. Hooker – serial USA 3.50 Lindenau (powt.) 4.35 Wiadomości 4.45 Perry Mason (powt.).

SUPER CHANNEL

5.30 Wiad. NBC 6.30–9.00 Blok inf. 12.00 Wiad. biznesowe 13.00 Today. Wiad. międzynarodowe i komentarze 14.30 W kręgu pieniądza. 17.30 Wiad. finansowe 18.00 Today 19.00 Wiad. ITN 19.30 Na fali. Publicystyka na żywo 20.00 Progr. dok. 21.00 USHUAIA. Film dok. 22.00 ITN World News 22.30 Wiad. biznesowe 22.50 US Market Wrap 23.00 Show na żywo 0.00 Osobiste spojrzenie 0.30 Wiad. 1.00 Show inf. na żywo 1.30 Złote lata rock’n’rolla 2.30 Dokąd na wypoczynek? 3.00 Show Heraldo Rivery 4.00 Złote lata rock’n’rolla.

EUROSPORT

8.30 Gimnastyka 9.00 tyżwiastwo figurowe. Olimpijskie wspomnienia 11.00 Aerobic. ME w Budapeszcie – podsumowanie 12.00 Skutery śnieżne. 13.00 Eurogole 14.00 Rajd Tunezji 14.30 Lekkoatletyka. Podsumowanie roku 1993 16.30 Eurofun 17.00 Hokej na lodzie. Mecz ligi NHL 18.30 Eurogole 19.30 Wiadomości sportowe 20.00 Piłka nożna. Mistrzostwa Afryki – finał (powt.) 21.30 rajd Tunezji – 2 etap 22.00 Boks. Walki zawodowców 23.00 Snooker 1.00–1.30 Wiadomości sportowe.



6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach – felieton dla rodziców
10.00 „Życie” (29) – serial
10.45 „Maraton” – reportaż
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Muzyczna Jedyńka
11.30 „U źródeł” – początki chrześcijaństwa
11.45 Uszyj to sama
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań – Rolina gleb lekkich – dzieci matki Ziemi
12.45 Dla dzieci „Tik-Tak”
13.30–15.55 Telewizja edukacyjna
13.35 Nasz Bałtyk
13.50 Kuchnia – ugotować, usmażyć czy upiec?
14.05 Klub domowego komputera
14.20 „3–2–1 kontakt: Grecja, Partenon” – serial dok. prod. USA
14.45 Łyk matematyki – liczby ujemne
15.00 Rysuj z nami – maszyny
15.10 Postscriptum „Rysuj z nami”
15.15 Tropami straszliwych jaszczurów – dinozaury Spielberga
15.30 Joystick
15.50 Spektrum – człowiek, nauka, środowisko
15.55 Program dnia

Zadanie Tygodnia
SPONSORUJE

Częstochowa, ul. Kłmicka 37
tel. 65-90-10, tel/fax 65-92-70

„WSZYSTKO DO WŁOSÓW”

W SKLEPIE:
Częstochowa, Wąły Dwernickiego 11
„CBC” PAMŁON 21 Tel. 651-102

NR 15(2)

Litery z pól oznaczonych stanowią element rozwiązania końcowego (patrz poniedziałkowe wydanie gazety).

Poziomo:

- 3) plażowa zasłonka;
- 7) złośliwie o kobiecie;
- 8) morderca;
- 9) zaliczka na poczet należności;
- 10) imię żeńskie;
- 11) sterczą na dachu;

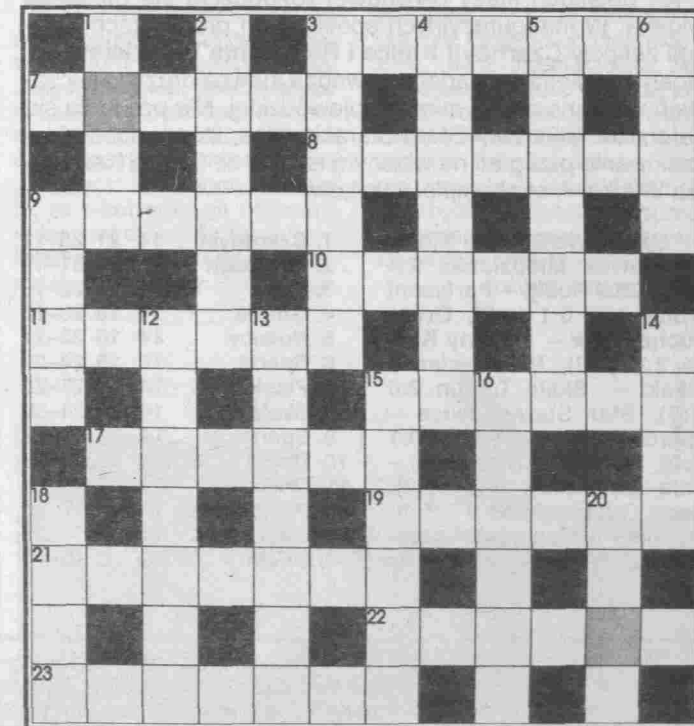
16.05 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.50 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.20 Sensacje XX wieku – „Księga szpiegów” (3) (z teletekstem dla niesłyszących)
Historia Elyasa Bazny (ps. Cyvero) – jednego z najbardziej zagadkowych szpiegów z czasów II wojny światowej. Do dziś nie wiadomo z całą pewnością czy pracował dla Hitlera czy dla Churchilla. A może dla obu naraz?
17.40 Gmina w urnie – magazyn samorządowy
18.05 „Królik Bugs przedstawia” (1) – serial animowany prod. USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna – gen. Emil Fiedorf „Nil”
19.00 Wieczorynka – „Niedziadek Tao Tao”
19.30 Wiadomości
20.10 „Koniokrady” – film fab. prod. USA (1969 r., 103 min.), reż. Mark Rydell, wyk.: Steve McQueen, Mitch Vogel, Rupert Crosse
Początek stulecia, małe amerykańskie miasteczko. Patriarcha rodziny McCaslinów wprowadza pierwszy samochód – cudowną, kolorową zabawkę, która sama się porusza. Pod nieobecność rodziny trójka utracjuszy: Net, Boon i Lutus „wypożycza” auto i wyrusza w daleki świat. Zaczyna się od głupich figli, ale wkrótce wesóło wyścigówkami zamienia się w poważną lekcję odpowiedzialności.
21.55 Sejmograf – magazyn parlamentarny
22.15 Chłodnym okiem – byk czy niedźwiedź

22.45 Pozostały piosenki i pamięć – piosenki Bogusława Klimczuka
23.00 Wiadomości
23.15 Muzyczna Jedyńka
23.25 Niezwykłe biografie – „Anton” – film dok. Mariana Kubery
24.00 Po północy
0.45 Siódemka w Jedyńce „Reportaż”
1.45 Zakończenie programu
7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Przygody Blacky’ego” – „Daleka droga do domu” – serial prod. kanadyjsko-franc.
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja” (45) – serial prod. kanadyjsko-argentyńskiej
9.40 Świat kobiet – magazyn
10.05 Family album (23); język anglo-amerykański dla średnio zaawansowanych
10.30 The Carsat Crisis (23) – język angielski w nauce i technice
10.45 Wspomnienie o Bogusławie Klimczuku
11.00 Panorama
11.05 Notatnik kalifornijski: Desert, znacząca pustynia – rep.
11.15 Animals – pr. Ewy Banaszkiewicz (powt.)
11.45 Ojczyzna – polszczyzna – „Kinkela czy Kinkla?”
12.00 „Nasza hollywoodzka edukacja” (1) – film dok. prod. USA (2)
12.40 Dedykacje: Dziecięce utwory Mozarta dla królowej
13.00 Panorama

13.05 „Wiry życia” (8) – serial prod. francuskiej
14.00 Linia specjalna (powt.)
14.50 Znaki zapytania: Katyń znowa milczenia – film dok. (powt.)
15.20 Krakowskie legendy
15.30 Powitanie
15.35 „Przygody Blacky’ego” – „Daleka droga do domu” – serial prod. kanadyjsko-francuskiej
16.00 Panorama
16.05 Sport – gem, set, mecz
16.15 Oster Hurup – reportaż o życiu codziennym duńskiego miasteczka
16.45 Ojczyzna – polszczyzna „Kinkela czy Kinkla?”
17.10 Moja wiara – pr. Red. Katolickiej
17.30 „Miłość i dyplomacja” (45) – serial prod. kanadyjsko-argentyńskiej (powt.)
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny – teleturniej
19.05 Biografie: „Picasso” (1) – film biograficzny prod. ang.
20.05 Pytania o Polskę
21.00 Panorama
21.25 Podatki – od 20 do 40 proc. – Zwykły, szary człowiek raz jeszcze
21.30 Sport
21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki
21.50 Być albo nie być – Marek Dobrowolski
22.15 Klub Filmowy Dwójki: „Nanou” – film fab. prod. ang. (1988 r., 106 min.), reż. Conny Templeman, wyk.: Imogen Stubbs, Jean Philippe Ecoffey, Daniel Day Lewis
24.00 Panorama
0.05 „Świnka” (3 – ost.) – „Proces stulecia” – film TVP
1.00 Zakończenie programu

Rozwiązanie krzyżówki nr 13(2) – (purpura, Lenino, paserka, kisiel, Opania, milion, sałata, snopek, udziec, Retezat, efedra,

sekator * yeti, bikini, poplon, roszcada, Ukraina, arab, kuma, lunatyk, osprzet, walc, skuter, łaziec, ares, Ebro).



Trzej szczypiomierze Iskry Kielce – drużyny juniorów: Dawid Michałkiewicz, Jarosław Sieczka i Tomasz Paluch, zostali powołani na konsultację kadry narodowej w tej kategorii wieku. Trenerzy kadry Polski – Zygfryd Kuchta i Wiesław Kry-

Kielczanie w kadrze

giel z 14-osobową grupą zawodników spotykają się w Płońsku od 9 do 16 maja i w tym czasie zaplanowali także mecz z reprezentacją Litwy w Kownie.

Reprezentanci kieleckiej Iskry stają więc przed szansą dalszego rozwoju swoich sportowych umiejętności. Od tego jak je wykorzystają, w dużej mierze zależy od nich samych.

(1b)

Na matach Podzamcze

W Zespole Szkół Rolniczych w Podzamczu rozegrano ogólnopolskie mistrzostwa Zrzeszenia LZS – młodzieży szkół rolniczych w zapasach (styl wolny). W zawodach startowały 124 osoby w tym 19 dziewcząt z 16 ZSR i 11 województw. Najsilniejszą ekipę zaprezentował ZSR z Milicza (woj. wrocławskie) i on też wygrał zespołowo. Dalsze miejsca zajęły ekipy ZSR z Teresina (Skierzwice), Pyrzyc (Szczecin), Borkowic (Radom) i Podzamcza (Kielce).

Zawody rozegrano w dwóch kategoriach wieku: juniorów i juniorów młodszych oraz po raz pierwszy w kategorii dziewcząt. W gronie juniorów z reprezentantów Znicza Podzamcze najlepiej spisali się: Dariusz Gorzelak (2 miejsce w kat. 74 kg) oraz Bogusław Kabała (3 miejsce w kat. 62 kg). Najlepszym zawodnikiem w tej grupie wiekowej był Sławomir Rogoziński z Teresina (waga 68 kg).

W gronie juniorów młodszych na uwagę zasługuje drugie miejsce

Pawła Cielibały z Podzamcza w kat. 50 kg, trzecie miejsce Andrzeja Górnik (kat. 115 kg), czwarte Waldemara Grudnia (kat. 74 kg) oraz piąte lokaty – Andrzeja Huka (kat. 58 kg) i Andrzeja Wszedybyły (kat. 54 kg). Najlepszym zawodnikiem w tej kategorii wieku był Paweł Wesółowski z Milicza (kat. 115 kg).

Natomiast wśród dziewcząt (startowały trzy ekipy ZSR z Borkowic, Podzamcza i Milicza – i taka była kolejność drużynowa), najlepsza

okazała się Ewa Iwańska z Podzamcza (kat. 44 kg).

Mówi Ksawery Waliszewski – sędzia główny zawodów: – Z poziomu sportowego zawodów jestem zadowolony, bowiem styl wolny jest dominujący właśnie w zespołach LZS i przy szkołach rolniczych. Stąd też wielu zawodników trafia do innych klubów, bardziej profesjonalnych. Start w tych mistrzostwach dziewcząt, potwierdza iż zapasy stają się coraz bardziej popularną dyscypliną sportu w naszym kraju. Niebawem odbędą się mistrzostwa Polski kadetek w Bielawie.

Dla najlepszych wręczono puchary, dyplomy i nagrody, których głównym fundatorem była Rada Główna LZS i Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Kielcach. Zawody obserwował i zawodników dekorował m.in. przewodniczący RG LZS Wacław Hurko, przewodniczący RW LZS – Tadeusz Bartos, dyrektor kieleckiej „Agromy”.

Organizacja zawodów spoczywała na ekipie WZ LZS oraz kierownictwa ZSR z Podzamcza. (lech)



Z różnych aren

* Mistrzem Afryki została Nigeria po zwycięstwie z Zambią 2:1 (1:1). O trzecie miejsce Wybrzeże Kości Słoniowej pokonało Mali 3:1 (1:0).

* W ramach hokejowych MŚ Polska – Dania 5:2 (1:0, 4:1, 0:1).

* W swym pierwszym meczu drużynowych mistrzostw Europy w badmintonie, które rozpoczęły się w holenderskiej miejscowości Den Bosch, reprezentacja Polski pokonała Islandię 3:1.

* Puchar Anglii, półfinał: Oldham – Manchester United 1:1 (0:0, 0:0). Mecz zostanie powtórzony 13 kwietnia na obiekcie Manchesteru City. Zwycięzca tego spotkania zmierzy się 14 maja na Wembley z Chelsea. W sobotę Chelsea pokonała pierwszoligowy Luton 2:0.



Redagują: M. Michniak i L. Burek

WYSOKIE KARY!

Wydział Gier i Dyscypliny Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Tamobręgu, prowadzący rozgrywki makroregionalne juniorów, przygotował spis kar pieniężnych, stosowanych w rozpoczętym sezonie. Przewiduje się: do 5 mln zł – za brak opieki medycznej przed, w czasie i po zawodach; do 2 mln zł – za brak przygotowania boiska do meczu; do 1 mln zł – za słowną obrazę sędziego przez trenera lub kierownika drużyny; do 500 tys. zł – za nieczytelne wypełnienie sprawozdania; do 200 tys. zł – za mylnie podanie nazwiska. Prosto wyliczyć, iż w przypadku naruszenia wszystkich punktów regulaminu klub szkółacy młodzież może otrzymać wielomilionową karę. Nawet w momencie gdy klubu nie będzie stać na opłacenie lekarza czy pielęgniarza.

I skąd na to wszystko brać pieniądze? Z pewnością najlepiej wiedzą o tym ci, którzy przygotowali powyższy spis kar.

Skoro jesteśmy już przy wyciąganiu pieniędzy z kas klubowych przez związki piłkarskie to warto też wspomnieć, że tym razem OZPN w Lublinie nałożył karę w wysokości 15 mln złotych na Koronę za uderzenie sędziego w ubiegłorocznym meczu w Kielcach ze Spółdzielcą Morszków. Wyrok ten oparty jest na zeznaniach... tegoż sędziego, a wymiar kary wzięty z... sufitu.

Od orzeczenia tego Korona dwa razy odwoływała się do PZPN. Odpowiedzi nie ma. Za trzecim razem odwoła się do prezidenta...

W NOWYCH STROJACH

Piłkarze ręczni Iskry Kielce w ostatnich meczach z Zagłębiem Lubin występowali w nowych strojach zaufundowanych przez sponsora ze Staporkowa. Jak już informowaliśmy jest nim filia niemieckiej firmy „Henkel” – Ceresit. Bogaty dobrodziej zakupił aktualnym mistrzom kraju całe komplety wyposażenia Adidas, dresy, spodenki, koszulki, getry, torby i buty za wiele milionów złotych. To jeszcze nie wszystko, gdyż sponsor ma w planie zakupić duży zegar boiskowy do hali przy ul. Krakowskiej. Pod jednym warunkiem, że Iskra obroni miano najlepszej „siódemki” kraju.

Jest o co walczyć!

CYKLO-KORONA PRZY TELEFONIE

Jak wiecie niesie ulubionym miejscem częstego pobytu trenerów i niektórych działaczy Cyklo-Korony jest pokój działu sportowego „Słowa Ludu” przy ul. Targowej. W wieżowcu, na dachu którego znajdują się satelitarne anteny do telefonicznych połączeń. Właśnie owe talerze są przede wszystkim magnesem dla gości z Cyklo-Korony wydzwanających po całym kraju.

Już wiemy teraz dlaczego u naszych kolegów po fachu jest ciągle telefon zajęty.

SEZON U... KUNDERY

Od towarzyskiego spotkania w barze Wiesława Kundery, roz-

poczęli przygotowania do tegorocznych startów na szosie w ramach cyklosporту kolarze kieleckiego Towarzystwa Cyklistów. Omówiono kalendarz imprez organizowanych na kielecczyźnie kolarskich weteranów, a także udział w dwóch ogólnopolskich wyścigach przygotowywanych w Solcu Zdroju oraz w Busku Zdroju, które rozegrane zostaną w najbliższą sobotę i niedzielę.

Tym razem w serwowanym menu, zamiast tradycyjnej wątróbki, były flaczki i po kufu koszmernego z beczki. Tradycje popularnego „KW” są podtrzymywane, choć zmieniają się bywalcy.

CZAR WSPOMNIENI

Byłe piłkarki ręczne b. Budowlanych, podopieczne b. trenera Ryszarda Niezabitowskiego, spotkały się na parkiecie hali ZSB w meczu z zawodniczkami MKS Krasnik, który przygotowuje się do pojedynków o wejście do II ligi. Wygrały kielczanki 33:26 (15:10), a najwięcej – 7 bramek zdobyła trenerka junierek Famaru Ewa Kruk. Pani Ewa, gdy nie strzeliła karnego, na trybunach salwą... radości popisywały się podopieczne pani trener.

Na trybunach zasiadł także piłkarz Błękitnych Michał Gębura wraz z Beata Nosek-Gębura, która z nogą w gipsie obserwowała i nagradzała oklaskami koleżanki z boiska. Noga małżonki pana Michała trafiła do gipsu, po zbyt forsownym treningu przed tym spotkaniem.

Za mało treningu... z małżonką p. Michale.

MITEX BEZ MIKOŁAJA

Piłkarze ręczni Mitexu Kielce – drużyna juniorów, na dwa tygodnie przed półfinałowym turniejem o mistrzostwo Polski w Tarnowie, zostali pozbawieni dotychczasowego trenera Mikołaja Woźniaka. Trudny obowiązek prowadzenia zespołu powierzono Piotrowi Pawłowskiemu. W Tarnowie, poza doświadczeniem, młodzi koszykarze nie wygrali meczu i zdobyli ostatnie miejsce.

I kogo tu winić za taki wynik? Ocenę owego faktu pozostawiamy zainteresowanym.

A swoją drogą nie podziwiamy metody rozstawiania się ze szkoleniowcami, zwłaszcza przed tak ważnymi zawodami.

PAZERNA ISKRA

Młodzi piłkarze ręczni Hutnika Kraków, na półfinałowym turnieju w ramach MP rozgrywanym w hali kieleckiej Iskry, dojeżdżali z Krakowa. Powód – zbyt duże koszty osobodnia, jakie zaproponowali gospodarze turnieju – 190.000 zł. Istotną przyczyną, było chyba i to, że Hutnik jest coraz biedniejszy.

Ale pazerność Iskry ujawniła się w innym fakcie. A mianowicie tym, że młodym szczypiomierzom z Pogoni Zabrze, Warszawianki i Hutnika zaproponowano oglądanie meczu ekstraklasy Iskry z Zagłębiem Lubin, po wykupieniu biletów wstępu (ulgowego) za 50.000 zł na dwóch zawodników).

To wstyd, bo na wielu turniejach w Polsce młodych szczypiomierzów Iskry, na mecze starszych zespołów wpuszczano za darmo.

Weterani „siódemek”

W Kielcach w hali ZSB odbył się mecz piłki ręcznej byłych zawodniczek Budowlanych i MKS Krasnik. Wynik 33:26 (15:10), a gole w tym meczu zdobyły: Ewa Kruk 7, Monika Borusińska i Elżbieta Kaczorek po 6, Jolanta Sabat 4, Wiesława Michta-Wojtak (na zdj. nr 9) i Barbara Kołodziej po 3, Małgorzata Kwiatkowska-Matek 2, Barbara Kubiec i Urszula Moryc po 1, Elżbieta Czaja-Makuch 0. W bramce dużym refleksem popisywała się Agata Obara. Była świetna zabawa, sporo interesujących rozegranych piłek i udanych akcji.

W Końskich rozegrano turniej drużyn oldboyów o puchar burmistrza miasta. Wygrała ekipa kieleckiej Iskry przed MKS Końskie, zespołem z Tomaszowa Mazowieckiego oraz Warszawianki. Iskra wygrała 16:11 z Warszawianką, 16:11 z Końskimi, 15:13 z Tomaszowem, zaś gospodarze pokonali Warszawiankę 16:12, Tomaszów 17:14.

(b)



Liga okręgowa

Na boiskach klasy okręgowej rozpoczęła się piłkarska wiosna. W inauguracyjnych spotkaniach prowadzące w tabeli zespoły Czarnovii Kielce i Partyzanta Wodzisław odniosły zwycięstwa i nadal prowadzą stawce drużyn walczących o awans do ligi międzywojewódzkiej. Nie powiodło się natomiast piłkarzom Staru Starachowice, którzy dość nieoczekiwanie przegrali na własnym terenie ze Spartą Kazimierza Wielka. A oto komplet wyników:

* Czarnovia/Błękitni Kielce – Górnik Miedzianka 2:1 (0:1), GKS Rudki – Partyzant Wodzisław 0:1 (0:0), Orlicz Suchedniów – Nowiny Kielce 2:0 (0:0), Piaskowianka Piasiki – Skala Tulin 2:0 (1:0), Star Starachowice – Sparta Kazimierza Wielka 0:1 (0:0), Spartakus Daleszyce – Unia Sędziszów 1:0 (1:0), Mecz Orleń Kielce – Politechnika Kielce został przełożony.	1. Czarnovia 14 21 25–11
	2. Partyzant 14 21 31–19
	3. Star 14 18 22–16
	4. Górnik 14 16 28–17
	5. Nowiny 14 16 23–21
	6. Sparta 14 15 24–29
	7. Piasiki 14 14 27–22
	8. Skala 14 14 34–30
	9. Spartakus 14 13 33–31
	10. Rudki 14 13 20–23
	11. Orlicz 14 13 18–17
	12. Politechnika 13 13 17–20
	13. Unia 14 7 14–33
	14. Orleń 13 0 10–45

7 goli w Nagłowicach

Również drużyny klasy A przystąpiły do meczów rewanżowych. Najwięcej emocji dostarczył pojedynek w Nagłowicach, gdzie kibice obejrzeli aż 7 goli, z czego 4 zdobyli piłkarze miejscowego Dęba.

GRUPA I

* Pogoń II Miechów – Świt Działoszyce 2:2 (2:2), Szreniawa Koszyce – Polanie Pierzchnica 2:0 (1:0), Dąb Nagłowice – Piast Chęciny 4:3 (0:3), Zryw Skroniów – Spartak Charsznica 2:1 (2:1), Victoria Skalmierz – Wierna Małogoszcz 2:0 (1:0), Gród Wiślica – Astra Piekoszów – przełożony.

GRUPA II

* Ruch Skarżysko – Stal Kunów 3:2 (2:0), Łysica II Bodzentyn – Nidzianka Makoszyń 0:3 (0:2), MKS Końskie – Zryw Łopuszno 4:1 (1:0), Wicher Kostomłoty – Partyzant Radoszyce 2:0 (1:0), ŁKS Łagów – MKS Bodzechów 3:3 (2:0), AKS Starachowice – Czarni Parszów – przełożony.

1. Końskie 12 19 27–12	12 19 27–12
2. Nidzianka 12 18 33–20	12 18 33–20
3. Zryw 12 15 26–18	12 15 26–18
4. Wicher 12 15 22–15	12 15 22–15
5. Stal 12 14 22–15	12 14 22–15
6. Łagów 12 13 26–21	12 13 26–21
7. Ruch 12 12 16–16	12 12 16–16
8. Partyzant 12 9 20–22	12 9 20–22
9. Bodzechów 12 9 22–26	12 9 22–26
10. Czarni 11 6 13–24	11 6 13–24
11. AKS 11 6 11–23	11 6 11–23
12. Łysica II 12 6 11–38	12 6 11–38